

SPRAWOZDANIE DYREKCYI

PRYWATNEGO
GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO

IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
W KRAKOWIE, („PAŁAC SPISKI“)

ROK SZKOLNY

1909/10.

Reskrytem Wys. c. k. Min. Wyzn. i Ośw. z d. 23 stycznia 1906 r. L. 47.227 i z dnia 7 czerwca 1910 r. L. 19.014 upoważniono Zakład do wystawiania świadectw szkolnych, mających znaczenie świadectw gimnazyów rządowych, tudzież do odbywania egzaminów dojrzałości.



NAKŁADEM DYREKCYI.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE UL. MIKOŁAJSKA 13,
pod zarządem A. Szyjewskiego.

1910.



7034
SPRAWOZDANIE DYREKCJI

PRYWATNEGO

GIMNAZYM ŻEŃSKIEGO

IM. KRÓLOWEJ JADWIGI

w Krakowie, („Pałac Spiski“)

za rok szkolny 1909/10.

Reskryptem Wys. c. k. Min. Wyznań i Ośw. z dnia 23. stycznia 1906 r. L. 47.227 i z dnia 7. czerwca 1910 r. L. 19.014 upoważniono zakład do wydawania świadectw szkolnych, mających znaczenie świadectw gimnazjów rządowych, tudzież do odbywania egzaminu dojrzałości.



NAKŁADEM DYREKCJI.

CZCIONKAMI Drukarni Związkowej (ulica Mikołajska L. 13)

POD ZARZĄDEM A. SZYJEWSKIEGO.

1910.

TREŚĆ:

1. F. Gątkiewicz: Śląsk, ofiara polityki Luxemburgów, str. 3.
2. Część urzędowa, str. 43.

Śląsk, ofiara polityki Luxemburgów.

SZKIC¹⁾.

Napisał **F. Gątkiewicz.**

I. Wstęp.

Prastara ziemia, zawiązek Polski, Śląsk, dzieli w pierwszych wiekach dolę i niedolę z innemi siostrami dzielnicami i przyczynia się do pomnożenia chwały lub wielkości ojczyzny. Ofiarnością, poświęceniem w walkach z Germanami, Czechami czy z hordami dzikich Azyatów stwierdza Śląsk jedność z całością macierzystą. A nawet, rzucony jako ochłap Władysławowicom w XII wieku i w nieszczęsnym chaosie XIII wieku zostawiony własnemu losowi, garnie się do wspólnej matki; brutalnie odpychany rwie się; podstępem lub z bronią w ręku zdobywa Kraków — to Henryk Brodaty, Henryk Pobożny, a głośny Minesänger wśród Niemców, Henryk Probus, mocno o prawowierność niemiecką podejrzany, sięgnął po koronę Chrobrego, by do tytułu „dux Silesiae” dodać „dux,” albo „rex Poloniae”, by jedność państwową wznowić, utrwalić.

Któżby kwestyonował prawdziwość i rzetelność podobnych porywów, uczuć?

Do XIV wieku tak było.

Nikt nie przypuszczał wtedy, by ta dzielnica śląska miała przepaść na zawsze dla Polski. Dziedzice jej, książęta piastowscy, rozdrobieni, zdeprawowani, zdegenerowani wyrzekli się wspólności rodowej, narodowej, politycznej z Polską.

¹⁾ Wprawdzie dla braku miejsca tylko krótkie cytaty są podane, ułatwia one przecież orientację w materyale dowodowym.

Jedną z pierwszych cór polskich — Śląsk sprzedali do niewoli obcym; matkę Polskę zdradzili. Nie należy przecież wszystkiego kłaść na karb stosunków miejscowych — ponad nimi góruje fatum dziejowe.

Skoro więc tak się stało, gdzież szukać przyczyn złego?

Źródłem nieszczęścia, które ponad wszystkim góruje, odpnia głównego Śląsk odrywa, na zawsze zaprzepaszcza, jest testament Bolesława Krzywoustego; testament, według którego zasada zgubna senioratu weszła w życie z luźną bardzo zwierzchnią władzą Wielkiego księcia w Krakowie nad młodszymi dzielnicowymi władcami.

Może seniorat sam przez się nie byłby tem największem nieszczęściem, gdyby inne czynniki nie weszły w grę. Moźnowładztwo duchowne i świeckie, uznając podtrzymanie nie tyle senioratu ile raczej dzielnicowego systemu za pożyteczne dla siebie, nie zcierpiało surowego Władysława II (1138—1146), w myśl ojcowskiego testamentu wielkiego księcia krakowskiego, właściciela Śląska i Pomorza, opiekuna i zwierzchnika braci młodszych, stróża całości państwa, gdy za przykładem przodków Bolesławów powziął stanowczą myśl zjednoczenia monarchii. Moźnowładztwo, nie podziеляjąc jego polityki koncentracji z obawy, aby ten potężny, absolutny książę lub król może, stanowiska ich społecznego, znaczenia politycznego nie podkopał — dość już silne, by swą wolę przeforsować a woli panującego oprzeć się, zbrojnie wystąpiło i po zwycięskich bitwach wygnało księcia 1146.

Tułał się wśród Niemców, nieprzyjaciół Polski, szukał pomocy w interesie osobistym, z góry uznając się lennikiem cesarstwa.

Nie znalazł — szkoda może — bo kto wie, czy przy pomocy nawet wrogów nie dałoby się przywrócić jedności państwowej, która, chociaż w zależności czasowo lennej, lepszą by była, niż rozbitcie, niż to, co się później na Śląsku i ze Śląskiem stało.

Władysław nie wrócił, zmarł na wygnaniu, zdala od ojczyстей ziemi, klątwą obarczony; z żalem w sercu za zmarnowane wysiłki, za zbytnią porywczosć; z goryczą w duszy za krzywdy, zniewagi od swoich doznane.

Moźnowładztwo zasadę senioratu obaliło ale zostawiło separatyzm prowincjonalny, zabijający do reszty poczucie jedności państwowej.

Choroba partykularyzmu, prowincjonalizmu zaściankowego, nurtująca we wszystkich dzielnicach, dla Śląska z przyczyn wyjątkowych stała się śmiertelną.

Na Śląsk do ojcowizny, wybranej nieledwie, wrócili 1163 synowie wygnańca, Bolesław, Mieczysław, Konrad — wrócili przejęci nienawiścią do stryjów, wielkich książąt Krakowa, uzurpatorów, krzywdzicieli — i podzielili się tym szczupłym skrawkiem. Bolesław wziął część najprzedniejszą, Śląsk środkowy z Wrocławiem; południowy z Raciborzem objął Mieczysław; Konradowi przypadł północny z Głogowem. Oto pierwsi Władysławowicze, praojcowie licznych Piastów linii śląskiej. Początkowo przy zasobach obfitszych materyalnych dorównywali innym dzielnicowym książętom; w poczuciu starszeństwa w czasach burzliwych wdzierali się na tron wielkoksiążęcy w Krakowie, rywalizowali ze współkrewnymi innych dzielnic; poczucie wspólności rodowej podtrzymywało jedność polityczną.

W miarę jak ich liczba wzrastała, pryskały też dzielnice w minimalne księstwka (Głogowskie, Lignickie, Wrocławskie, Świdnickie, Żegańskie, Cieniawskie, Oleśnickie, Brzeskie, Jaworzyńskie, Münsterberskie, Opolskie, Bytomskie, Falkenberskie, Koźleńskie, Raciborskie) a wtedy nie byli to już książęta udzielnicy, nawet nie magnaci, lecz drobnozagonowa szlachta piastowska o wysokich aspiracjach, bez środków materyalnych, zadłużona a rozrzutna. Z kultury niemieckiej zaczerpnęli to, co było najgorsze, „raubritterstwo“, zastosowując je na szeroką skalę napadami wzajemnymi na siebie, na poddanych, na dobra duchownych; rabunkiem mienia, rozbojem bez miłosierdzia.

Zasklepieni w dusznej atmosferze swych zaścianków, zatopieni w bratobójczych walkach nie kusili się o rozgłos, znaczenie na zewnątrz. Życie ich prywatne czy publiczne przedstawia iście dantejskie piekło.

Dla jakich też wpływów są podatni?

Matką pierwszych Władysławowiczów była Niemka; z Niemkami żenili się dalsi potomkowie; ku Niemcom zwracali oblicze, szukając tam wsparcia materyalnego, poparcia w polityce, słowem niemieczną przejmowali się.

Niemiecka kolonizacja w XIII wieku szerokiem płynęła na Śląsk korytem za serdecznych protektorów, Henryka Brodatego, Henryka Probusa i t. p. Pod wpływem niemieckim obcą Pol-

sce stawiała się w XIV wieku dzielnica śląska i legion jej władców, którzy, jak rozbitki w kruchej łódce na głębiach morza, miotani wichrem, w trwodze o życie za mocnym okrętem zbawienia oglądają się.

Któż ich uratuje?

Z jednej strony Polska-matka wyciąga ramiona ze sztandarem wspólności dziejowej, narodowej, — ale słaba, skołatana ani nie imponuje wielkością lub bogactwem, by żebraków olśnić, by rozbitków materyalnych i moralnych podnieść — ani tak silna, by stanowczem skinieniem niesforne dzieci poskromić, do posłuchu przyuczyć.

Z drugiej strony Czechy, obce, nawet górami zasłonięte, ani bogactwem wtedy lub zbytnią siłą nie imponowały a tylko czarodziejską sztuką, chytrą i politycznem kuglarstwem potrafiły piastowskich Ślązaków zbałamucić.

Jak ziemie Grodów Czerwieńskich na wschodzie, podobnie ziemie śląskie na zachodzie były celem najazdów, rabunków, przedmiotem zaboru.

Jak młodszy brat, Rus szarpał Lecha na wschodzie i Grody Czerwińskie oderwał, tak z zachodu starszy brat, Czech pożądliwym spoglądał okiem na Śląsk, by go zagrabić.

W tem dążeniu zaborczem Czechów zdawał się być blizkim urzeczywistnienia wiekowych pragnień Przemysłodów Wacław II, który się ukoronował na króla Polski 1300 i ożenił z królewną Przemysławówną Rejczką. Polskę połączył z Czechami unią personalną, eksploatując niemiłosiernie jak prowincję podbitą; a śląskich książąt, już dawniej ku Czechom grawitujących, ulennił, dokumentując tym aktem, że Śląsk czeskiej korony jest bezpośrednią własnością.

Z wymarciem Przemysłodów 1306 i koronę polską Czechy straciły i węzeł, Śląsk z Czechami zacieśniający, rozluźnił się.

Wtedy w Polsce Władysław Łokietek wśród nadzwyczajnych przygód, wysiłków uwiijał się, by królestwo wskrzesić i całość przywrócić, w jedność wielkość stworzyć, by plejadę znikczemniałych Piastowiczów do uległości zniewolić, w ryzach trzymać i ład ustalić.

Ozdobił skroń królewską koroną, lecz do spełnienia programu, tak zakreślonego szeroko, było mu jeszcze wcale daleko — a już nowy i ciężki trud go czekał — walka z krzyżakiem. Atoli

już zato, co dotąd zrobił, tak go znienawidzili niektórzy książęta śląscy — taki strach ich ogarnął, że broń Boże jemu, swojego rodu królowi musieliby ulegać — woleli pójść haniebnie służyć obcemu.

Następca Wł. Łokietka Kazimierz W. polityk, dyplomata — z orężem w rękę, na przebój, śladem ojca iść nie chciał, nie umiał; zgody szukał u sąsiadów, nie szczędził ofiar kosztem Śląska, które sobie wynagrodzić obiecywał schedą po Bolesławie Trojdenowiczu na Rusi Czerwonej, powstałej z dawnych Grodów Czerwieńskich, pierwotnej dzielnicy polskiej. Obaj ostatni władcy piastowscy nie wiele troszczyli się o Śląsk, może z przekonania, że to własność Władysławowiczów, gdzie mieszać się im nie wolno; może ufni, że z czasem siłą konieczności musi Śląsk złączyć się z królestwem rodzimem.

Takie traktowanie sprawy uważać należy za ciężką przewinę wobec narodu i państwa. Ocknienie przyszło — zapóźno, gdy nemezis dziejowa mścić się zaczęła.

Albowiem Czesi w polityce względem Polski, Śląska znaleźli po Przemyślidach godnych kontynuatorów w Luxemburgach. Ich też działalności na Śląsku i ze Śląskiem związanej polityce poświęcić trzeba nieco uwagi.

II. Jana Luxemburskiego pierwszy występ zaborczy na Śląsku.

Niezwykłym blaskiem zajaśnili Przemyślidzi w pierwszych latach XIV wieku, gdy skronie ich ozdobiły obok czeskiej św. Wacława, korona polska Bolesława Wielkiego i św. Stefana węgierska. Złudny i chwiejny był blask — blask krwawo zachodzącego słońca. Już bowiem w r. 1305 zmarł Wacław II, a syn jego Wacław III gwałtowną śmiercią zakończył życie w rok potem. Blask zgasł, potęga runęła; stary ród Przemyśla z karty wymazany żyjących dynastyj. Moment ten jest ważny w dziejach Polski, Czech i Węgier, a decydujący dla przyszłości Śląska. Z tła tragedii ostatnich Przemyślidów wychyliły się nowe rody, Andegawenów Neapolitańskich we Węgrzech, Luxemburgów w Czechach; w Polsce zaś, oddawna walczący o prawa do korony Piast, Władysław Łokietek, teraz utrwał swe stanowisko monarsze.

Założycielem dynastii Luxemburskiej w Czechach jest Jan Luxemburczyk, ożeniony z Elżbietą Przemyślidką, córką Wacława II.

Pachole 14 letnie, koronowany w Pradze w dzień swych urodzin 10. sierpnia 1310 r.¹⁾, wyrósł na błędnego rycerza, awanturnika, powszechnie znanego w Europie z podróży, walk turniejowych, wypraw wojennych; niespokojna, sangwiniczna, żołnierska na wskrós natura gnała go jak wiecznego żyda z miejsca na miejsce, nie pozwalając nigdzie spocząć dłużej — bawić się, walczyć, zwyciężać bez względu na cel, wynik — to jego hasło, to szczęście jego życia. Gorzki zawód spotkał Czechów z nowym królem, z nową dynastją.

Zapanował bezrząd, nieład w skarbie, tu i ówdzie w kraju wybuchały zaburzenia, zapanowały rabunki, prawo pięści. Król bawił przeważnie za granicą, przyjeżdżał po pieniądze, a zaopatrzone w nie wyjeżdżał zwykle do Francji, w nadreńskie, urocze ziemie²⁾.

Już 30 rok życia przekroczył³⁾, dojrzałym politycznie nie był, ale trzeźwiej zaczął patrzeć na stosunki współczesne i pojmować, że tak lekkomyślnem panowaniem wywołana anarchia w kraju sprowadzić może upadek dynastji; przyspieszą go antagoniści w pracy około budowy potęgi domowej — niebezpieczni sąsiedzi, Habsburgowie, Wittelsbachowie.

Właśnie Habsburgowie pierwsi po zajęciu austriackich krajów 1282 r. wzniesli się od razu na wyżyny potężnych książąt dynastów z myślą o dalszych zaborach. W zapędach wstrzymali ich Wittelsbachowie i Luxemburgowie.

Pierwsi wydarli im cesarską a drudzy koronę czeską; i sojusz wzajemny przeciw nim zawarli. Ten sojusz od 1325 r. psuć się zaczął.

Cesarz Ludwik Bawarski już się nie bał Habsburgów, osłabionych klęską pod Morgarten w Szwajcaryi 1315 i pod Mühl-dorfem w Bawaryi 1322 i tem zniewolonych do układów w Trausnitz i Monachium 1325 r. Więc Brandenburgię, po wymarcu Askańskiej rodziny opróżnioną a obiecaną Janowi, zajął dla swego

¹⁾ Reg. Hub. * 1296 r. 10. sierpnia.

²⁾ SS. Rerum. Boh. Benesch str. 252.

³⁾ Akcja jego w naszym wypadku zaczyna się z r. 1327.

syna, a córkę, już zaręczoną z synem Jana, wydał za margrabiego Miśnii. Jana Luxemburskiego mocno lekceważyć począł. W trzecim dziesiątku XIV. wieku horyzont polityczny dla króla Czech zaciemniał się groźnie.

W tem strapieniu przyszli Janowi z pociechą Krzyżacy.

Krzyżacy, wiadomo, zabrali Polsce zdradnie Gdańsk, Pomorze 1309 r. Przekupiony cesarz, Henryk VII. Luxemburski, ojciec Jana zatwierdził grabież, lecz wyrok papieski nakazał im zabór zwrócić z wynagrodzeniem szkód.

Ani myśleli słuchać papieża; więc tylko orężnie zostawało Łokietkowi rozprawić się z rabusiami.

Właśnie przygotowywał się. Wojny oczekiwano w r. 1327. Mimo potęgi militarnej — Krzyżacy bali się Łokietka, na pomoc wzywali teutonów i — do Jana Luxemburskiego ślali wezwanie.

Już w czasie koronacji Łokietka za ich podszeptem spadkobierca monarchii Przemyślidów nie miał nic lepszego do zrobienia, jak ogłosić się „królem Polski“.

Teraz właśnie mówią mu Krzyżacy chytrze, jest czas dochodzić praw swych do Polski lub przynajmniej do jej części.

Dwa razy o tem mówić mu nie potrzeba było. Jakkolwiek i gdziekolwiek Jan był lekkoduchem, w kwestyi polskiej okazał wiele zmysłu politycznego, z finezyą połączonej chytrłości.

Władysława, zaatakowanego z dwóch stron, pokonają i łatwo uniosą zdobycze. Co za myśl genialna; co za zachęta dla króla czeskiego. Rozkosz nowej walki, która sąsiadów zadziwi, napadniętych przerazi, udobrucha poddanych kompensatą w Polsce, na Śląsku, może w samym Krakowie ¹⁾ za utraconą rzekomo Brandenburgię. Ta myśl ożywiła go.

Jeszcze w grudniu 1326 r. bawił nad Renem, nagle zjechał do Pragi 1327 r. 3. stycznia ²⁾ i ogłosił wyprawę wojenną pod Kraków w imię praw do korony polskiej — praw urojonych.

Tym razem nie przyjazdem swoim lecz proklamacją programu bojowego wywołał u poddanych zapał. Program ten, zgodny z królewskim pragnieniem walki, łączył interes dynastyczny z interesem narodowym Czechów, chciwych na łupy w Polsce, które im jak za Przemyślidów, od r. 1029 począwszy, sporadycznie aż

¹⁾ Chr. Aulæ Reg. 449.

²⁾ Benesch str. 252, Chr. Aul. Reg. str. 449.

do Wacława II. były cennem źródłem dochodu. Więc Czesi myśl królewską powitali z uniesieniem, może pierwszy raz wtedy dostarczyli ochotnie środków wojennych i tak szybko,¹⁾ że już w połowie stycznia w pochód ruszyło wojsko pod komendą króla; 31 stycznia²⁾ było na Morawach a w pierwszych dniach lutego na Śląsku górnym.³⁾ W przemarszu przez Śląsk nie natrafiło na trudności lub przeszkody. Oto ta chwila pozwala nam ocenić należycie charakter książąt górnośląskich, ich zdeprawowanie, lekkomyślność, zdradę narodową. Zamiast z Władysławem, królem polskim do wspólnej przygotować się walki, utworzyli niejako przednią straż dla najezdcy Czecha, ułatwili mu pochód, u siebie gościli.

Wojsko czeskie, szerząc spustoszenie i panikę, dotarło pod Kraków i obległo go.⁴⁾

Ten napad dokonany znenacka, bez wypowiedzenia poprzednio wojny, był napadem zbójckim, na modłę krzyżackich. Wobec tego rycerskość Jana Luxemburskiego była przynajmniej w tym wypadku i w wielu innych rycerskością rabusia.

Mniejsza o to, u niego cel uświęca środki.

Łokietek, nieprzygotowany na podobną sąsiada wizytę, zagrożony równocześnie na północy przez Krzyżaków, znalazł się w niemiłym położeniu. Stolicę obronił wprawdzie, najezdców odparł na razie. W przekonaniu, że na dłuższą zanieś się wojnę, przez gońców zawiadomił zięcia,⁵⁾ Karola Roberta, króla Węgier o wypadku i wezwał na pomoc.⁶⁾

Czyżby Jan naprawdę myślał o koronie polskiej, o Krakowie w chwili, gdy Władysław Łokietek jest prawym królem Polski, już koronowanym od lat siedmiu?

Jan był dziwnie awanturniczym, jakie bądź przedsięwzięcie wojenne nie było niemożliwem; przecież nosił tytuł „rex Poloniae“, posługiwał się tym tytułem, to prawda — i to prawda, że Krzyżacy gotowi pomódz, część znaczna książąt śląskich radaby

¹⁾ Schötter t. I., str. 350, dokument. Chr. Aul. Reg. 449.

²⁾ Tamże.

³⁾ Lehnurkunden, Grünhagen Markgraf I. II. 18 lutego.

⁴⁾ Chr. Aul. Reg. str. 449.

⁵⁾ Balzer, Genealogia Piastów, tablica VIII. Elżbieta, córka Władysława Łokietka poślubiła Karola Roberta 6. lipca 1320.

⁶⁾ Chr. Aul. Reg. str. 449.

ujrzyć go władcą Polski. A przecież — twierdzić można napewne, Jan o koronie nie marzył już wtedy — byłoby to za późno trochę, a co ważniejsza, niebezpiecznie. Czyż Austria, Litwa, Węgry, nawet Niemcy pozwoliłyby na to? Nie — Jan na niebezpieczeństwo w komplikacjach politycznych i na śmieszność mimo lekko-myślności nie narażałby się. Nie — tego nie zamierzał robić; atoli urojony tytuł „rex Poloniae” i przyjaźń, a raczej niedołęstwo, upadek książąt śląskich wyzyskać powinien.

Janowi Luxemburskiemu bynajmniej nie chodziło o Kraków. Operacya wojenna miała cel zgoła inny; udała się mu świetnie.

Pod jej osłoną rozwinął niezwykłą pracę, — pracę ulenniania książąt górnośląskich. Więc też nie pod Kraków kruszyć kopie, jakby przypuszczać należało, lecz do Opawy, rezydencji ks. Mikołaja, wasala czeskiego od 1318 r.¹⁾ (o czem niżej) zjechał Jan 18 lutego. Książę Mikołaj przygotował najdosłojniejszemu gościowi, suzerenowi przyjęcie monarsze. Okolicznych książąt sprosił²⁾ na ucztę dworskie, do towarzystwa, nie tyle proprio motu ile raczej z rozkazu suzerena. Zjazd był liczny. Wśród biesiadnego gwaru, wiwatów na cześć króla, na pomyślność fałszywie meldowanych, udanych zwycięstw pod Krakowem, ogarniał zapal biesiadników.

Teraz zaczął się targ o ich szmaty ziemi, ich osoby, ich dusze. Luxemburczyk, obiecywas, chociaż młody, nie z jednego pieca chleb jadł, sprytny — umiał chodzić koło interesu. Udana przyjaźń, grzeczne słówka były zdawkową monetą, obliczone na sugiestyę — upadłym książętom imponowały, schlebiały. Słowom towarzyszyły hojne dary, spłaty długów, nagrody pieniężne.³⁾ Oszłomiało biedaków książąt. Następnie, gdy im dowodził, że praw do korony polskiej dochodzić nie przestanie, Łokietka wypędzi, boć to nie król polski ale „dux Cracoviae”; gdy przypomniał im jeszcze Wacławowi II. daną przysięgę, a tem samem już udokumentowaną ich do Czech przynależność, więc odmowa, stanowisko odporne byłoby niesubordynacją, buntem po prostu ich wobec suzerena, ukłękli książęta i ze złożonemi rękami w dłoniach lennodawcy przysięgę złożyli na wierność; siebie, potomstwo

¹⁾ Lehusurkunden str. 469, N. 9. 3. lipca 1318 r.

²⁾ Mon. P. H. Chr. Pr. Pol. 571. Chr. Aul. Reg. 449. Długosz t. III., str. 119.

³⁾ Chr. Pr. Pol. 571.

swe, mienie w opiekę oddali Janowi Luxemburskiemu, jego następcom i koronie czeskiej na wieki, a na wypadek wymarcia sukcesorów męskich, księstwa wprost przejdą na własność państwa czeskiego.¹⁾

Stało się to pamiętnego dnia 18 lutego 1327 r.²⁾ Do książąt lenników, którymi są Bolesław Falkenberski, Kazimierz Cieszyński, Włodzisław Kozleński, Leszek Raciborski przyłączył się Jan Oświęcimski, scholastyk krakowski³⁾ 23. lutego w Bytomiu na przyjęciu u Włodzisława Kozleńskiego. Został tylko jeden jeszcze ks. Opolski nieulenniony, co zresztą było tylko kwestią czasu. Sprzedali się niebaczni, nieświadomi skutków w przyszłości — sprzedali dusze swe, gdybyż tylko to — oni urwali i sprzedali ojczyzny kawał na zawsze i bodaj czy tem nie przyczynili się do tragedii XVIII w. Pięciu książąt polskich na górnym Śląsku odpadło — uznało polityczną jedność z państwem czeskiem.

Operacja wojenna, łupieska wyprawa pod Kraków udała się Janowi, pod jej osłoną dokonał dzieła podboju górnego Śląska.

Czyż nie zrozumiała teraz dzika pretensya Jana do korony polskiej? czy niezrozumiały napad zdradziecki na Kraków? Następne zdarzenia wyjaśnią to jeszcze lepiej.

Już miały się ku końcowi uroczystości opawskie, gdy przybyli do Jana posłowie węgierscy z pismem odręcznem Karola Roberta,⁴⁾ który piętnuje napad Czechów na Kraków, wypowiada zdziwienie, przerażenie, i pyta o powód. Upomina i zaklina jako powinowatego i sprzymierzeńca,⁵⁾ aby Łokietkowi krzywdy nie wyrządzał a kroki wojenne wstrzymał do rozpatrzenia ewentualnie przyczyn. W przeciwnym razie, zwraca uwagę, uzna taki postępek za obrazę osobistą i Węgier i pospieszy swemu teściowi z całą potęgą na pomoc. Na znak zgody proponuje wznowienie przymierza i zaręczyny swego syna Władysława z jego córką Anną.⁶⁾

¹⁾ Lehnur. str. 379. N. 1 i następne.

²⁾ Tamże 303. N. 5, 559 N. 1, 417 N. 2, Chr. Aul. Reg. 449.

³⁾ Tamże 56 N. 2, Chr. Pr. Pol. 566.

⁴⁾ Chr. Aul. Reg. 449.

⁵⁾ Reg. Hub. Karta geneal, pierwsza żona Karola Roberta jest siostrą Jana Luxemburskiego † 1319.

⁶⁾ Chr. Aul. Reg. 449.

Janowi, którego wyprawa pod Kraków już do zamierzonego celu doprowadziła, nie było rzeczą trudną udać skromnego, okazać się powolnym sługą na rozkazy potężnego sąsiada, a tem przyjaźń zyskać, drugą korzyść wyprawy. Więc przychylną dał odpowiedź we wszystkich punktach, tj. wojsko wycofał, przemie-rze wznowił i zgodził się na małżeństwo dzieci, które *nota bene* nie przyszło do skutku.¹⁾

Wszyscy, zdaje się, zadowoleni byli. Wł. Łokietek czuł się oswobodzonym, śląskiej zaś sprawy zbytnio do serca nie brał; Karolowi Robertowi udało się pośrednictwo bez ofiar, o Śląsk wcale mu nie chodziło. Jan unosił zdobycz i przyjaźń potężnego króla Węgier, zadatek przyszłych korzyści; nadewszystko wywołał radość, zadowolenie poddanych. Rzeczywiście, życzenie Czechów spełnił pierwszy raz za swego panowania. Początek przecież zrobiony, kontynuowanie pracy feudalnej w dalszym ciągu na Śląsku, to troską będzie przyszłości. Początek zbyt łatwy, dodawał zachęty do szybkiego działania.

III. Henryk VI. ks. wrocławski zapisuje swe księstwo Janowi Luxemburskiemu.

W pierwszych dniach marca wrócił Jan Luxemburski z tro-feami do Pragi. Po wyprawie obfitej w sukcesy wypoczywał, a rozochocony powodzeniem, nowy układał zamach na wolność książąt śląskich. Aliści jakby na zaklęcie przybył do niego z koń-cem marca ks. wrocławski Henryk VI., zgłaszając dobrowolnie zapis swego księstwa królowi i koronie czeskiej.²⁾ Do zrozumienia tego sensacyjnego postępu należy koniecznie bliżej poznać sa-mego księcia Henryka VI. i jego desperackie we Wrocławiu po-łożenie.

Księstwo wrocławskie objął w 1163 r. najstarszy syn Wła-dysława II. Wygnańca, Bolesław Wysoki † 1178; po nim najgło-sniejszy następcy, Henryk Brodaty † 1238, Henryk Pobożny † 1241, Henryk III. † 1267, Henryk IV. Probus, der milde Fürst, Minne-sänger, krótko W. książę krakowski, otruty 23. czerwca 1290 r.,

¹⁾ Reg. Hub. tabl. geneal. Theiner I. 518, N. 798 i 800 dyspensa pap. 1327 r. VI. idus septem. Władysław zmarł przedwcześnie. Anna wyszła za Ottona ks. Austr. 1335.

²⁾ Chr. Aul. Reg. str. 448. Benesch str. 252.

zapisał Wrocław Henrykowi Głogowskiemu.¹⁾ Jeśli testament autentyczny, to trudno pojąć, dlaczego Probus pominął Henryka Lignickiego, któremu przecież zawdzięczał zdobycie Krakowa.

Wola testatora, prawdziwa czy sfałszowana, stała się przyczyną walki zawziętej księcia Głogowskiego i Lignickiego. Ujęli²⁾ się za Henrykiem Lignickim Wrocławianie i wypędzili Głogowczyka. W ten sposób objął panowanie w księstwie wrocławskim książę Lignicki Henryk V. Głogowczyk oczywiście za wygrane nie dał. Przez cztery lata czyhał na niego i schwytał go wreszcie. Nieludzką wywarł na więźniu zemstę. Osadził go bowiem w kadzi w ten sposób, że nieszczęśliwy nie mógł ani stanąć ani usiąść ani się położyć. Po sześciu miesiącach tak umęczonego wypuścił za 32.000 marek w gotówce i za połowę wrocławskiego księstwa.³⁾ Podupadły na zdrowiu Henryk V. zmarł 22. lutego 1296 r.⁴⁾ Trzech synów osieroconych, Bolesława, Henryka, Władysława⁵⁾ wziął w opiekę stryj, książę Świdnicki.⁶⁾ Opiekun rządził świetnie, skarbiec bratankom napełnił złotem, mścił się na Głogowczyku za brata, odbił kilka miejscowości — i Czechom nie darował za napady.⁷⁾ Po jego śmierci 1301,⁸⁾ wziął chłopców w opiekę biskup wrocławski, Henryk, który skarb roztrwonił, gospodarkę zaniedbał.⁹⁾ Wtedy Wrocławianie powierzyli księstwo i książęce dzieci narzucającemu się królowi Czech i Polski, Wacławowi II. Administrację księstwa oddał król starostwom, którzy niemiłosiernie gnębili ludność podatkami, a pupilów zabrał do Pragi¹⁰⁾ i najstarszego Bolka ożenił z córką Małgorzatą dnia 21. czerwca 1303 r.¹¹⁾

Bolesław wrócił następnie do Wrocławia w charakterze namiestnika królewskiego.

¹⁾ Cod. Dyp. Pol. II., str. 24.

²⁾ Chr. Pr. Pol. str. 502.

³⁾ Tamże 503, Lehnur. str. 3, N. 3.

⁴⁾ Tamże.

⁵⁾ Rocznik magistratu wrocławskiego str. 684.

⁶⁾ Chr. Pr. Pol. 507.

⁷⁾ Tamże.

⁸⁾ Rocznik Gryzoński większy 696.

⁹⁾ Chr. Pr. Pol. 512.

¹⁰⁾ Tamże. Henricus Pauper r. 1303.

¹¹⁾ Benesch 212.

Z wymarciem Przemyślidów, został samodzielnym panem i dziedzicem księstwa wrocławsko-lignickiego.¹⁾ Opawa oddała mu się dobrowolnie ²⁾ po wypędzeniu swego niegodziwego księcia Mikołaja, nie Piasta, narzuconego przez Wacława II. Wśród książąt śląskich uchodził za najpotężniejszego. Swą kandydaturę do korony czeskiej miał prawo stawiać.

Swoją osobą wprowadziłby był do Czech dynastę Piastów, gdyby tylko dorównywał był powagą Henrykowi Brodatemu, żądzą władzy Henrykowi Probusowi lub Henrykowi Głogowskiemu. Na usprawiedliwienie możnaby to dodać, że książę był młody, bez doradców rozumnych. Dziwna rzecz — w grawitacyi książąt Piastowskich ku Czechom trudno dopatrzeć się idei przewodniej, dynastom właściwej, aspiracyi monarszej. — Jeżeli kiedy, to właśnie teraz 1306 r. po Przemyślidach wiekowe dążności Czech i Polski do utworzenia jednej, wielkiej słowiańskiej monarchii miały podstawę realną. Wszak ani Habsburgowie mimo forsy, ani Henryk Karyncki nie zdołali się utrzymać. Chaos i niepewność wogóle a niedołęstwo czy lekkomyślność Bolesława w szczególności ułatwiły przystęp do tronu w Czechach zfrancuziałemu Niemcowi, Luxemburczykowi Janowi.

Z tytułu powinowactwa (oba szwagrowie, mają za żony siostry Przemyślidki), łatwo porozumieli się w kwestyach politycznych na zjeździe w Ołomuńcu 11. czerwca 1311 r. i ścisłą zawarli przyjaźń. Zadatkiem jej było ustąpienie ³⁾ Bolesława z Opawy za 8000 marek na rzecz ks. Mikołaja, który się oddał Janowi. Dzięki Bolesławowi Wrocławskiemu, pamiętać trzeba, Luxemburczyk pierwsze stworzył z Opawy lenno, podstawa przyszłych na Śląsku operacyj zdobywczych. Wkrótce potem Bolesław, spełniając życzenie Wrocławian, zarazem w nadziei na zysk pieniężny podzielił się ojcowizną z braćmi dorastającymi. ⁴⁾ Sobie zatrzymał księstwo Brzeskie, Henrykowi odstąpił Wrocław za spłatą 48.000 marek, Władysławowi wyznaczył Lignicę, żądając 32.000 marek. ⁵⁾ Bogaci Wrocławianie wypłacili zaraz umówioną sumę, aby się

¹⁾ Chr. Aul. Reg. str. 318.

²⁾ Lehnur. str. 406. N. 17.

³⁾ Chr. Aul. Reg. str. 318, Chr. Pr. Pol. 512, Lehnur. str. 406, N. 7, str. 466, N. 7.

⁴⁾ Chr. Pr. Pol. 373.

⁵⁾ Tamże 514.

możliwie najprędzej pozbyć nieznosnego Bolesława. Tak objął księstwo wrocławskie Henryk VI., wolny od namiętności wojennych, awantur i przygód rycerskich, lubiący spokój i zgodę.¹⁾

Inaczej stało się w Lignicy. Tu Bolesław²⁾ objął z Władysławem współrządy, ponieważ mu sumy 32.000 marek od razu nie mógł złożyć. Ten wypadek jest dla Władysława źródłem udręczeń i nieszczęść a dla Jana Luxemburskiego punktem zaczepienia w pretensjach do Lignicy, jak to zobaczymy niżej. Bolesław uznał zaraz niemal Władysława za obłąkanego i oddał go w kuratele do klasztoru, później wyznaczył mu 500 marek pensji na rok.³⁾ Tułał się biedny Władysław odtąd po świecie, gdy tymczasem Bolko gospodarzył⁴⁾ w jego dzielnicy, napadając i rabując w prawo i lewo, ufny przy tem w pomoc i przyjaźń Jana,⁵⁾ niemniej awanturniczego. Oto zwalczał ks. Konrada na Oleśnie, urywając mu szmat ziemi, własności rzekomo księstwa wrocławskiego.⁶⁾ Pogodził ich Władysław Łokietek.⁷⁾ Następnie żądał od Henryka VI. ks. Wrocławskiego zamiany Wrocławia za Lignicę.⁸⁾ Pretensya dzika, którą usiłował wyegzekwować w szeregu najazdów przy pomocy podobnego mu Konrada Oleśnickiego.⁹⁾

Henrykowi VI. trudno przychodziło opędać się przed zjadliwymi najezdcami, więc się za protektorem oglądał. Cesarzowi, Ludwikowi Bawarskiemu w lenno oddał księstwo,¹⁰⁾ lecz pomoc nie przysła; nawet z Krzyżakami¹¹⁾ jakieś przymierze zawarte zawiodło, a zato spotęgowało zawziętość Bolesława. O Łokietku, zdaje się, nie myślał — ani słyszeć chciał. Nadzieję ratunku, rekojmię obrony, sądził, dawał tylko Jan, król czeski. Poznał go w Opawie 1311 r., był w Pradze 1318 r.,¹²⁾ o waleczności, rycerskości jego w obronie uciśnionych słyszał już wiele; a w tym

¹⁾ Chr. Pr. Pol. 517.

²⁾ Lehnur. str. 13. N. 10.

³⁾ Chr. Pr. Pol. 514.

⁴⁾ Lehnur. str. 13. N. 10.

⁵⁾ Chr. Aul. Reg. 373.

⁶⁾ Lehnur. str. 12. N. 9.

⁷⁾ Tamże str. 13. N. 10, str. 14. N. 11.

⁸⁾ Chr. Pr. Pol. 515. Vita Caroli 350.

⁹⁾ Lehnur. str. 10. N. 8.

¹⁰⁾ Tamże str. 65. N. 7.

¹¹⁾ Dogiel. IV. 50.

¹²⁾ Lehnur. str. 466. N. 7.

wypadku z tytułu koligacyi niewątpliwie wpłynie Jan uspokajająco na szwagra Bolesława. Więc dla zapewnienia sobie spokojnego bytu a trzem córkom, Elżbiecie, Eufemii i Małgorzacie sukcesyi,¹⁾ powziął plan, w następstwa doniosły — plan poddania się Czechom.

Zapatrywanie księcia dzielili Wrocławianie, owszem domagali²⁾ się wprost. Kupcy wrocławscy widzieli w związku z Czechami nicobliczalne korzyści handlowe, a wszyscy ostoję spokoju, dobrobytu.³⁾

Gruchnęła do tego fama o ulennieniu Śląska górnego, a fama rosła, reklamowała głośno sławę króla, zwycięstwo nad Łokietkiem, sojusz z Węgrami; obiecywała wspaniałomyślność i łaskę, pomoc i opiekę monarszą poddanym.

Nie należy atoli tylko z takiego punktu widzenia oceniać ten fakt. Jan Luxemburski, przypuszczać trzeba, był tu właściwym spiritus movens. Po zaborze Śląska górnego musiała przyjść kolej na środkowy, t. j. Wrocław.

Bolesław z Lignicy był znów narzędziem, mniejsza z tem, świadomie czy nieświadomie.

Niedołężnego księcia musiano namawiać, zachęcać z podniety króla. Król też jasno stawiał kwestyę. Księstwo wrocławskie nie może utrzymać się samodzielnie, było już lennem cesarstwa za Rudolfa I. 1290 r.,⁴⁾ zatwierdzone przez Albrechta (1305 r.,⁵⁾ przeciw Waław II. wcielił Śląsk do państwa czeskiego. A teraz książę wznowił ulennienie u cesarza Ludwika. Właśnie to zelektryzowało Jana, bał się współzawodnictwa Wittelsbachów na terenie śląskim. Umiał też do ambicyi przemówić, że się niegodzi być wasalem Niemiec; potrafił grozić równocześnie, że się ujmie za Bolesławem Lignickim i przypomnieć nie zaniedbał, że właściwie jest uzurpatorem we Wrocławiu po uzurpatorze ojcu, ks. Henryku V. Wążąc Henryk VI. wszystko pro i contra, uznał za konieczne poddanie się Luxemburczykowi.⁶⁾

Nie zwlekał dłużej⁷⁾ — z końcem marca stanął w Pradze.

¹⁾ Chr. Pr. Pol. str. 571.

²⁾ Chr. Aul. Reg. str. 448. Chr. Pr. Pol. 516.

³⁾ Cod. Dip. Sil. III. Henricus Pauper str. 51.

⁴⁾ Lehnur. str. 63. N. 3.

⁵⁾ " " 64. N. 5.

⁶⁾ Chr. Aul. Reg. 448. Benesch 252.

⁷⁾ Tamże.

W zasadzie ułożono tu warunki, które następnie ratyfikowano we Wrocławiu,¹⁾ dokąd w pierwszych dniach kwietnia liczni zjechali goście, świadkowie doniosłego aktu homagialnego ks. Henryka VI. Są królestwo czescy, Jan i Elżbieta, pierwsi dostojnicy i urzędnicy państwa, legat papieski Piotr z Alwerny,²⁾ książęta Górnośląscy, wasalowie i jeden nie wasal jeszcze, książę Opolski Bolesław. On właśnie rozpoczął uroczystości homagialne 5. kwietnia.³⁾ Dnia następnego przy asyście dworzan i dostojnych świadków Henryk VI., klęcząc, przysiągł wierność Janowi i jego następcom, królom czeskim.⁴⁾

Zastrzeżono mu dożywocie, dochody z Kłodzka i 1000 marek rocznie z kasy królewskiej, córkom kompensatę pieniężną.

Odtąd zamieszka we Wrocławiu rezydent państwa czeskiego, który będzie brał udział w posiedzeniach rady miejskiej, z urzędu będzie podawał do wiadomości rozporządzenia królewskie, czuwać będzie nad ich wykonaniem i doglądać, aby interesa Czechów nie doznały uszczerbku.⁵⁾

W obawie przed zbrojną interwencją z Polski załoga czeska obsadziła główne pozycje obronne.⁶⁾

Poddanym księstwa zatwierdził król prawa, swobody, przywileje. Zwłaszcza kupcy mieli wolny, bezpłatny objazd z towarami po Czechach. Gdy Henryk VI. zmarł 25. listopada 1335 r., to król Jan już 6. grudnia połączył z Czechami księstwo wrocławskie z namiestnikiem na czele.⁷⁾

Dwa nowe księstwa zdobył Jan tj. wrocławskie i opolskie; ma ich już siedm. Przeciw temu nie protestował cesarz, albowiem Luxemburgom Wittelsbachowie poręczali zabory, gdziekolwiek i na kimkolwiek czynione.

Władysław Łokietek miał Krzyżaków, więc Śląsk siedł bezkarnie na pastwę Czechom.

Po Wrocławiu nie było rzeczą niemożliwą ulennienie reszty księstw śląskich.

¹⁾ Chr. Aul. Reg. 48. Chr. Pr. Pol. 564. Vita 350.

²⁾ Böhmer. Reg. Imp. VI. 197. Muratori VI. 147.

³⁾ Lehnur. 304. N. 6.

⁴⁾ Tamże 66. N. 7., N. 8., str. 67. Rocznik magistr. wrocł. 685.

⁵⁾ Cod. D. S. 11. Breslaus Stadtbuch.

⁶⁾ Closse II. 102.

⁷⁾ Lehnur. 66. N. 7.

⁸⁾ Ch. A. R. 522. Nagrobek.

Protest przeciw temu, co się stało we Wrocławiu, założył Bolesław Brzesko-Lignicki, usłużne narzędzie Luxemburgów. Protest był śmieszną manifestacją, teatralnym występem, po którym sam książę schylił kark w jarzmo czeskie.

IV. Głogów i Lignica przechodzą w lenno Luxemburgów.

Księstwa Głogowskiego dziedzicem był Konrad, najmłodszy syn Władysława II. Wygnańca. Księstwo zwiększyło się kosztem Lignicy i Wrocławia w myśl układu z r. 1294, 6. maja, zawartego między Henrykiem V. a Henrykiem Głogowskim¹⁾, który też część Wielkopolski posiadał i z Łokietkiem rywalizował.

Po jego śmierci synowie Jan, Przemysław i Henryk wzięli Głogów, Żegań, Poznań; Konrad i Bolesław Gniezno, Kalisz i Olesnę²⁾.

Po stratach w Wielkopolsce (wyparł ich bowiem Łokietek) i po śmierci Bolesława w nowym podziale wziął Henryk Żegań, Przemysław Głogów, Jan Cieniawę a Konrad Olesnę³⁾.

Sąsiadem Konrada był Bolesław, książę Brzesko-Lignicki, gwałtownik, znany już z poprzedniego rabuś-rycerz, w podjazdach zdradzieckich zabrał Konradowi i Henrykowi kilka miejscowości i pozostawiał je⁴⁾. Wtedy bracia Głogowscy związali się umową wzajemnej obrony i wzajemnego dziedziczenia ojcowizny r. 1326⁵⁾. Nie wytrwali w postanowieniu. Poszli w ślady książąt wasalów.

Bezpośrednio wpłynęła na to sprawa wrocławska, już osądzona. Wieść o zapisie Wrocławia Czechom oburzyła książąt dolnośląskich, zwłaszcza Bolesława Lignickiego, brata i Konrada z Olesny, zięcia Henryka VI.⁶⁾, którzy na sukcesję wrocławską stracili nadzieję.

Utworzyli koalicję przeciw Wrocławianom i Czechom 1328 r.⁷⁾ równocześnie, gdy Władysław Łokietek łotrzyków krzyżackich pragnął ukarać.

¹⁾ Lehnur. str. 3. N. 3.

²⁾ Tamże str. 120. N. 4. Chr. Pr. Pol. 538.

³⁾ Lehnur. str. 127, N. 7, Chr. Pr. Pol. 537.

⁴⁾ Tamże str. 12 N. 9, str. 3 N. 3, str. 13 N. 10.

⁵⁾ Tamże str. 127, 128, N. 6. 7, 8.

⁶⁾ Chr. Pr. Pol. 516.

⁷⁾ Ch. Aul. Reg. 309.

I tym razem Jan poszedł Krzyżakom na pomoc 6. grudnia 1328 r. ¹⁾). Wygrał, od Krzyżaków dostał 1300 kóp groszy czeskich ²⁾), a księcia mazowieckiego ulenił ³⁾).

W powrocie zatrzymał się we Wrocławiu dla rozbicia koalicji książąt dolnośląskich — zwykłemi sztuczkami, groźbą, obietnicami, pieniędzmi. — Nie mniej decydujący wpływ wywarła przegrana Łokietka w ostatniej kampanii. Po prostu sprzedali się Czechom 29. kwietnia 1329 r. Jan Cieniawski, Henryk Żegański ⁴⁾). Nieugiętym zdawał się być Konrad, który stawiał pretensye do części Wrocławia. Arbitrowie, Bolesław Falkenberski ⁵⁾ i brat, Henryk Żegański sporne punkty omówili. Jan Luxemburski przyjął warunek, pretensye wyrównał gotówką, poczem 10. maja Konrad uznał się wasalem czeskim.

Księstwa trzech nowych wasalów zatrzymały autonomię i przywileje. Wasalom książętom wolno za pozwoleniem króla sprzedawać ziemię w całości lub częściowo, byle tylko nabywca od wasalstwa się nie usuwał. Pierwszeństwo kupna zastrzegł król sobie. Lenna dziedziczą tylko potomkowie mężczy, z ich wymarciem łączą się bezpośrednio z królestwem czeskim; kobiety dostaną spłatę pieniężną. Lenni książęta mieli obowiązek służyć suzerenowi wojskowo, co zresztą wypływało z istoty feudalizmu ⁶⁾).

Zostali dwaj nieubłagani — Bolesław Brzesko-Lignicki i Przemysław Głogowski.

Ten ostatni nie dał się ani groźbą przestraszyć ani obietnicą podejść. Walki się nie bał, ⁷⁾ pomny na sławę przodków z czasów Bolesława Krzywoustego. W potrzebie nie odmówią mu pomocy Bolesław Świdnicki i Władysław Łokietek. Dał mu też Jan spokój, odkładając walną z nim kampanię na później, licząc zresztą na pomyślny zbieg wypadków. Doraźną wywarł zemstę tymczasem, wykluczając go od spadku po braciach.

Natomiast energiczniej wziął się do Bolesława Lignickiego, zswagra, dawniej przyjaciela zaufanego, pomocnika w pracy feu-

¹⁾ Dług 122 Chr. Aul. R. 457 C. D. S. III. str. 54.

²⁾ C. D. Pr. II. 167.

³⁾ Dogiel t. IV. str. 47, 48.

⁴⁾ Chr. Aul. Reg. 318. Lehnur. str. 129 N. 9.

⁵⁾ Tamże str. 16 N. 14.

⁶⁾ Lehnur. str. 19 N. 16.

⁷⁾ Chr. Pr. Pol. 537. Lehnur. str. 134 N. 13.

dalnej, a teraz wzburzonego niepohamowanym, zdawało się, gniewem z powodu kwestyi wrocławskiej. Ta go wyprowadziła z równowagi; spalił mosty, wiodące do przyjaźni królewskiej ¹⁾. Wszystkich wzywał do walki ²⁾. Janowi zarzucał wiarołomstwo, krzywoprzysięstwo — na co mu odpowiedział król: „walczyć przeciw samemu sobie nigdy nie przysięgał“ ³⁾, a znaną luxemburską chytrąścią wabił lekkoducha. Wiedział Luxemburczyk, jakiego ma przeciwnika, oręż przeciw niemu zbyt cenny, ma w zapasie inne remedia — jak z rogu obfitości wysypie, zastosuje, aż gdyby nie skutkowały, użyje broni i gwałtu.

Ot pierwszy argument. Jan ogłosił się właścicielem prawym Lignicy, jakimże to sposobem? Bardzo prostym, ale chytrze pomyslanym.

Bolesław brata Władysława, przypomnijmy sobie, pozbawił Lignicy, rzekomo obłąkanego w klasztorze osadził, później pensyi 500 marek wyznaczył, nie płacąc, zdaje się. Tegoto Władysława, bawiącego na Mazowszu, zwabił Jan do Pragi, pożalował skrzywdzonego, u siebie trzymał i kupił Lignicę ⁴⁾.

Powtórę, wszystkie zastawy Bolesława wykupił, podobnie jak ktoś dzisiaj skupi czyjeś weksle i stanie się wierzycielem i jakby panem życia i śmierci dłużnika, którego notabene chce zdławić. Jan więc miał prawo wypędzić po prostu Bolesława albo uległemu, zaprzysiężonemu darować długi, jeszcze dopłacić i zostawić na lennie ⁵⁾. Arbitrowie, zauszniczy, faktorowie królewscy pośredniczyli ⁶⁾.

Bolesław zdawał się być głuchym na wszystko, do rozprawy orężnej się sposobił; nie rozważa, raczej zawadyacka natura dyktowała mu to postanowienie. Na wstępie utknął, pomoc zawiodła, wszak książęta sprzymierzeńcy już się poddali; Władysław Łokietek z powodu Krzyżaków nie przyjdzie na pomoc. Nierówna walka — liczyć na los szczęścia absolutnie nie mógł.

Alternatywa, walczyć i paść — tem samem zwycięzcy zostawić swe mienie — lub dobrowolnie uleść, targować się, nie narażać ży-

¹⁾ Lehnstur. str. 302 N. 2. Chr. Pr. Pol. 574.

²⁾ Lehnstur. str. 12 N. 9, 11. Chr. Aul. Reg. 318. Chr. Pr. Pol. 574.

³⁾ Tamże.

⁴⁾ Chr. Pr. Pol. 574, Chr. Aul. Reg. 449.

⁵⁾ Lehnstur. str. 302 N. 2.

⁶⁾ Chr. Pr. Pol. 574.

cia a mienie zachować lecz w niewoli. Wahał się i wstydził się nieco. Wkońcu uległ konieczności — prosił tylko, aby termin złożenia przysięgi raczył król odroczyć na później ¹⁾. Co się też stało.

Bolesław Lignicki zebrał owoce swej działalności. Zły duch Śląska, mącił, kłócił, burzył; sam czynił zajazdy, rabował; przyspieszył ulennienie Wrocławia i swój sprowadził teraz upadek.

Niewątpliwie przyczyniła się do tego niepomyślna w wysokim stopniu konstelacja polityczna króla Polski w stosunku do Krzyżaków, z której tak korzystny odniósł sukces Jan — na jego też rachunek w Czechach zapisany ²⁾. Z tryumfem wjechał do Pragi 25. maja ³⁾ entuzjastycznie witany. Objaw radości powszechnej zrozumiały. Nie dziw, że mu poddani wszystko teraz przebaczały.

Ulotnił im się zaraz, aż w lipcu 1331 r. przypomniał się głośniej. Dwa wypadki sprowadziły go do domu, koalicja groźna, która groziła mu wojną dlatego, że królestwo Neapolitańskie dla syna Karola myślał zabrać — i wojna krzyżacko-polska, w której osobiście chciał wziąć udział.

Koalicja jak mgła rozplynęła się; do Krzyżaków tym razem mimo nawoływania nie pojechał. We Wrocławiu osiadł 25. września dla załatwienia sprawy, niecierpiącej zwłoki ⁴⁾.

Właśnie umarł Przemysław książę Głogowski ⁵⁾ bezdzietnie, więc bracia Henryk, Jan i Konrad zabrali po nim schedę ⁶⁾. Jan Luxemburski musiał z nimi przeprowadzić teraz na nowo procedurę ulenniania w nabytych posiadłościach. Sama rzecz trudności nie nastroczała ⁷⁾, ponieważ książęta byli już wasalami. Trudniej nieco poszło z Głogowem, którego część swoją książę Jan sprzedał królowi, wzięwszy na razie 2000 marek w gotówce ⁸⁾.

Głogowanie jednak, przejęci duchem patryotycznym zmarłego księcia, nie podzielali zapatrywania książąt spadkobierców, odrzucili wezwanie królewskie poddania i do zbrojnego przygotowania się oporu, „bo tak im honor nakazywał“.

¹⁾ Wynika z Lehnur. str. 306 N. 5.

²⁾ Chr. Aul. Reg. Benesch 255.

³⁾ Tamże.

⁴⁾ Chr. Aul. Reg. str. 484.

⁵⁾ Chr. Pr. Pol. 537.

⁶⁾ Lehnur. 134, 136 N. 13, 16.

⁷⁾ Tamże str. 129 N. 13.

⁸⁾ Tamże 134 N. 13.

Jan Luxemburski ściągnął podatki nadzwyczajne od chrześcijan i żydów, ruszył pod Głogów i machinami oblężniczymi zamknął. Niedługo trwała walka — poddali się Głogowianie ¹⁾, zapewniwszy sobie swobody i przywileje, wspólne innym miastom, podległym Czechom. Zachowali samodzielność, tylko pod względem sądowym mieli należeć do okręgu wrocławskiego. Tym aktem już i Śląsk dolny przeszedł pod panowanie czeskie ²⁾.

Teraz wyjechał Jan na teatr wojny, było już po bitwie pod Płowcami. Udał się zuch, obległ Poznań ³⁾, ale po kilku dniach zawarł rozejm i wrócił do Wrocławia ⁴⁾, skąd przez Morawy do domu, odprowadzany przez grono licznych książąt wasalów, wśród których obracał się Bolesław Lignicki. Widocznie zrezygnowany, ugłaskany i przejednany przez króla jechał do Pragi, aby ostatecznie, jak to mówią, „przywdziać kaftan“ wasala Luxemburgów. Do tej przysięgi przykładął król wielką wagę, skoro ofiarę włókł do swej rezydencji i osobną uroczystość licznym przygotował gościom.

W asystencji świadków, lennych książąt, Henryka VI. z Wrocławia; trzech książąt dolnośląskich, Henryka, Konrada, Jana; górnośląskich, Bolesława Falkenberskiego, Kazimierza Bytomskiego, dwóch biskupów, Nankera z Wrocławia, Witgona z Miśni i innych, pamiętnego dnia 13. grudnia 1331 r. przysięgł wierność Luxemburgom i następcom ich — książę Bolesław Brzesko-Lignicki.

Król, znając księcia dobrze, słowom przysięgi nie ufał zbyt, dlatego świadków zobowiązał, aby nad lennikiem czuwali, biskupów zaś wzywał, by go na wypadek przeniewierstwa cenzurami kościelnymi, klątwą obłożyli ⁵⁾.

Do celu już Janowi nie tak daleko, mała tylko część Śląska jest jeszcze wolną, bez nadziei w niezależną przyszłość. Z tem liczyć się trzeba.

¹⁾ Chr. Aul. Reg. 484. Chr. Pr. Pol. 537.

²⁾ Lehnur. str. 134, 135 N. 13, 14.

³⁾ Chr. Aul. Reg. 484.

⁴⁾ Długosz III. str. 154.

⁵⁾ Lehnur. str. 306 N. 5.

V. Bolesław Münsterberski wasalem Luxemburgów.

Nieulennieni byli tylko dwaj bracia, Bolesław Świdnicki, Henryk Jaworzyński i stryj ich Bolesław na Münsterbergu ¹⁾. — Księstwa ich, ufny w szczęśliwe wydarzenia Luxemburczyk, spodziewał się wnet zabrać. Książę Świdnicki i Jaworzyński, siostrzeńcy ²⁾ Kazimierza W., uznawali jedność z Polską, trzymali z wujem, opędzali się przed natrętnymi Luxemburgami i inwazyę czeską często wstrzymywali. I pod innym względem byli bez zarzutu; oszczędni, gospodarni, zwłaszcza Bolesław Świdnicki.

W niczem nie był do nich podobny Bolesław na Münsterbergu, typ rycerza rabusia, osławionego dziwaka, rozrzutnika ³⁾. Podobnie jak Bolesław Lignicki wicherzył, najeżdżał, łupił, gdzie się dało. Siegał pod Wrocław do dóbr biskupa Nankera lub opactwa Cystersów kamienieckich ⁴⁾,

Male parta — male dilabuntur. Biskup i Cystersi schronili się pod opiekę potężnego króla Czech. Na księstwo Münsterberskie Jan Luxemburski wziął się ⁵⁾. Czekał na stosowną chwilę — nadeszła właśnie. We wrześniu 1335 r. wysłał syna Karola ze znacznem wojskiem.

W pierwszej bitwie pod Frankenstein Mars sprzyjał staremu Bolkowi, doświadczonemu w podjazdowych walkach, Czechów bił i do niewoli wziął jeńca niemało. Czesi przecież nie ułękli się, włości jego jeli pustoszyć wokół.

Zaniosłoby się na dłuższą wojnę, gdyby Bolko trwał w uporze ⁶⁾. Tymczasem opierać się było mu niemożliwem. Nawet Świdniccy książęta nie dali pomocy — ostrożni, aby tem nie ściągnąć na siebie pomsty i zguby. Wobec tego złożył broń dobrowólnie Karolowi Luxemburskiemu, gdy mu poręczył łaskę monarszą. W r. następnym t. j. 1336 29. sierpnia oddał swe księstwo Luxemburgom na warunkach, ogólnie stosowanych względem wasalów śląskich. ⁷⁾

¹⁾ Chr. Pr. Pol. str. 509.

²⁾ Naruszewicz: Tab. geneal.

³⁾ Chr. Pr. P. 511. Cod. Dyp. Sl. X. str. 91, 113, 114, 117.

⁴⁾ Benesch 309. Urk. des Bistums Breslau str. 277. C. D. S. X. st. 117.

⁵⁾ Vita Caroli 350.

⁶⁾ Chr. Pr. Pol. 511. Vita Car. 350.

⁷⁾ Lehnstur. 132. N. 4.

W nagrodę za uległość spłacił mu król długi ¹⁾ częściowo, gotówki dał nieco, z wykupionych zastawów niektóre zwrócił, zatrzymując inne. W dożywocie mu puścił ziemię Kłodzką ²⁾, opróżnioną ze śmiercią Henryka VI. Wrocławskiego. W spokoju i zapomnieniu dokonał żywota Bolesław Münsterberski, poczem jeszcze syn Mikołaj objął wasalstwo.

VI. Luxemburgowie starają się u Kazimierza W. za pośrednictwem Karola, króla Węgier o uzyskanie aprobaty zaboru Śląska.

Zaborcze machinacje na Śląsku przerywał Jan stosownie do okoliczności, do konstelacji politycznych. Niepoślednio wpływała na to żyłka wędrowna króla, który częściej, dłużej i śmieiej poza granicami hulał od czasu, jak syn Karol w charakterze namiestnika dzielnie go zastępował. ³⁾

Jako pełnomocnik królestwa czeskiego i ojca miał zadanie Karol Luxemburski koniecznie poprawić stosunki z Polską i Węgrami, nierówności usunąć, przyjaźń sąsiedzką na trwałej ustalić podstawie.

Ogromny interes mieli Luxemburgowie.

Śląska sprawa, nie cierpiąca zwłoki, dodawała bodźca. Ujął sobie króla Węgier Karola, obietnicą popierania w sprawach Polski, a Kazimierza odwiedził w Sandomierzu 1335 r. w maju. ⁴⁾ Na tem pierwszym kolokwium omówili sposób wspólnego postępowania w tłumieniu rozbojów.

Kazimierzowi nie obojętną była przyjaźń Luxemburgów w kwestyi krzyżackiej, a tytuł „rex Poloniae“, który bezwstydnie nosił Jan, z drwinami zwiąc go „rex Cracoviae“ należało stanowczo, bezwzględnie poważnie omówić i tę niesłychaną anomalię raz na zawsze z porządku usunąć. Ta sprawa Kazimierza wprost drażniła, irytowała, chociaż odwrotnie wskazanem było wykpić, zignorować.

¹⁾ Lehnstur. 128. N. 2.

²⁾ Ch. Pr. Pol. 511, C. D. S. X. 127. Urk. Kamenz. tytułuje się dux Silesiae, dominus Münsterberg, Glatz.

³⁾ Reg. Huberi 1333 r. Chr. Aul. Reg. str. 499.

⁴⁾ Naruszewicz IX. str. 16. Chr. Aul. Reg. 499.

Skoro chytry Luxemburczyk spostrzegł, iż Kazimierz pragnie tytuł „rex Poloniae” za wszelką cenę wykupić, brutalnie użył zasady „do ut des”. — Daj zatwierdzenie przynależności Śląska do Czech — zrzeknę się tytułu „rex Poloniae”.

W tym celu wysłał Kazimierz w r. 1335 24. sierpnia do Trenczyna swoich delegatów, tj. Spytkę, kasztelana krakowskiego, Piotra, kasztelana sandomierskiego, Zbigniewa, proboszcza krakowskiego, Tomasza Zajączkowskiego, Mandroszę Nimiszę. Ci z przedstawicielami Czech a przy współudziale Węgier wyjaśnili sporne punkty i ułożyli preliminaria do aprobaty monarszej, która zapadnie na osobnym kongresie.¹⁾

W jesieni t. r. zjechali dwaj monarchowie, Kazimierz W. i Jan Luxemburski ze synem i z licznym poczem dworzan w gościnę króla Węgier, Karola do Wyszehradu.²⁾

Wśród uczty, biesiadnego gwaru obaj starsi królowie starali się chytrze podbić Kazimierza, wszak interes mieli; Kazimierz więc zgodził się na układy trenczyńskie. Janowi zatwierdził zabór dotychczasowy na Śląsku i 20.000 kup g. czeskich wypłacił.

Jan nawzajem zrzekł się tytułu „króla Polski”.³⁾ Kazimierz pozbył się przecież współnika. Potrójnem przymierzem zamknęli zjazd. Kazimierza zabrali Luxemburgowie do Pragi, skąd po 3 dniach wrócił do Krakowa i, jak się wyraża autor „Chronicon Aulae Regiae”, „titulum regis Poloniae hilariter reportavit”.

Takieto interesa robili Luxemburgowie na Polsce, a przecież Czesi niezadowoleni byli z powodu utraty „rex Poloniae”.

Mimo tych zapewnień, aliansu, kwestya Śląska daleką jeszcze była do zupełnego uregulowania. Luxemburgowie wciąż tam graszowali. Już po kongresie wyszehradzkim nowy zdobyli łup, ks. Münsterberskie — omówione poprzednio; żądali więc ponownego zatwierdzenia, wolnej ręki na przyszłość do zaboru całego Śląska. Tu potrzebne było koniecznie porozumienie z królem Węgier, Karolem.

Nie nastęczało ono trudności.

Interesa obu rodów Andegawenów i Luxemburgów biegły niemal równolegle na terenie Polski. Wszak Karol Luxemburski

¹⁾ Lehnsur. st. 3. N. 1. Teka Naruszewicza.

²⁾ Turocz. str. 165. Chr. A. R. str. 522. Vita str. 351.

³⁾ Tamże 165. Vita Caroli 350.

niał na myśli wciąż zabór całego Śląska; Karol Andegaweński pożądał korony polskiej dla syna Ludwika. Jakież to dziwne, mają sobie wzajemnie usługi świadczyć na rachunek trzeciego — Polski. Młody monarcha polski ofiary miał złożyć na ołtarzu zgody i świętego spokoju.

Chytry Luxemburczyk podszedł Andegawena, za narzędzie użył do swych celów.

Więc na zjeździe 1 marca 1338 r.¹⁾ przyrzekli sobie wspólną pomoc. Karol Luxemburski w swoim i ojca Jana imieniu nie przeszkodzi Ludwikowi w staraniach o tron polski, owszem pomoże; na odwrót król węgierski rzekł się w swoim i syna Ludwika imieniu praw do Śląska, dodając, że ani nieulennionych książąt nie będzie popierał ani do oporu zachęcał ani ulennionych, usiłujących oderwać się od Czech, nie przyjmie.²⁾

Zaślubiny królewicza Ludwika z Małgorzatą,³⁾ córką Karola Luxemburskiego zacieśniały węzły przyjaźni i pieczętowały umowę. Tak umawiali się sąsiedzi poza plecami Kazimierza W., który faktycznie pod wpływem szwagra, ale z ciężkiem sercem dał 9. lutego 1339 r. w Krakowie⁴⁾ pisemną deklarację rezygnacyi z księstwek śląskich, których poczet już znaczny tj. księstwo wrocławskie, głogowskie, lignickie, brzeskie, żegańskie, oleśnickie, cieniawskie, opolskie, falkenberskie, strzeleckie, koźleńskie, bytomskie, raciborskie, oświęcimskie, cieszyńskie a nawet mazowieckie.

W obawie przed potępieniem narodu usprawiedliwiał się Kazimierz W. koniecznością. Renuncyacya tych księstw, oświadczają, nie oznacza jeszcze renuncyacyi całego Śląska. Jestto haczyk, o który zaczepi król przy dalszym targu o Śląsk, aby uratować Mazowsze, którego ulennienie silnie akcentują Luxemburgowie przy każdej sposobności.

VII. Ostatnie wysiłki Jana Luxemburskiego na Śląsku.

W zimie 1337 r. wybrał się Jan na północ z zamiarem wspólnego z Krzyżakami napadu na Litwę. Atoli zima była lekka,

¹⁾ Naruszewicz. Teka 1338 r. 1. marca.

²⁾ Tamże.

³⁾ Vita Caroli str. 355.

⁴⁾ Lehnsur. str. 45. N. 2.

roztopy utrudniały przemarsz.¹⁾ Rad nie rad musiał wstrzymać pochód we Wrocławiu.

Nie próżnował zresztą tymczasem. Ochotników, książąt wasalów gromadził około siebie, umacniał ich wierność; przybyli więc pokłon złożyć suzerenowi swemu Bolesław Falkenberski, Władzisław Bytomski, Kazimierz Cieszyński, Bolesław Opolski, Albert Strzelecki, Mikołaj Opawski, Bolesław Münsterberski, Bolesław Lignicki, Jan Cieniawski. W tem gronie znajduje się Henryk na Jaworzu — brat Bolesława Świdnickiego — przybył nie z obowiązku wasala, bo nim nie był, lecz dla usunięcia sporu granicznego.

Henryk, mąż córki Wacława II., Agnieszki, wziął Grecz z tytułu posagu, wbrew życzeniu Jana, a w r. 1319 urwał kawał Łużyc ze Zgorzelcem. Jan na szwagra dąsał się, ziemie te chciał koniecznie odzyskać drogą kupna lub zamiany. Dla Henryka znów były kulą u nogi, bo ludność, przez emisaryuszy czeskich podburzana, wołała związek ze współrodakami pod panowaniem czeskim.²⁾

Teraz właśnie 28 marca zawarto układ podług życzenia Jana, bo zjednoczył Łużyce pod berłem czeskim³⁾ a księcia obdarowanego zato Głogowem i zamkiem Kant,⁴⁾ spodziewał się na zawsze pozyskać.

Srodze się zawiódł,⁵⁾ książę tak mu dokuczał później, że na pomoc aż biskupa wzywał, aby karami kościelnymi przeciwdziałał.⁶⁾

Jeszcze jedną ważną załatwił czynność, oto objął w dziedzictwo spadek po Leszku⁷⁾ na Raciborzu, lenniku czeskim od r. 1327 — roku pamiętnego z podstępnego najazdu Czechów na Kraków i z generalnego ulenniania książąt górnośląskich.

Następnie ruszył z Krzyżakami na Litwę. Niepowiodła się wyprawa, a dla zdrowia królewskiego wypadła fatalnie. Oślepił właśnie, za co lekarza przybocznego w Odrze utopił.⁸⁾

¹⁾ Vita str. 352. Chr. A. R. 528.

²⁾ Lehn-sur. str. 380. N. 2. Chr. Aul. Reg. 528. Vita 352.

³⁾ Chr. Aul. Reg. 467.

⁴⁾ Lehn-sur. 142. N. 19.

⁵⁾ Tamże 141. N. 18. str. 88. N. 2.

⁶⁾ Tamże 154. N. 29.

⁷⁾ Urk. Bistums Breslau, 302. r. 1342 1. lipca.

⁸⁾ Lehn-sur. 380. N. 2.

⁹⁾ Chr. Aul. Reg. str. 528.

Z powodu niezachwianego sojuszu z Krzyżakami obawiał się napadu Łokietka na Śląsk, więc na wszelki wypadek obsadzał twierdze załogą czeską, oczywiście gdzie miał wasalów, uległych niewolników. Rozkazowi oparł się jednak biskup Nanker i kapituła. Król zamierzał odegrać rolę Henryka IV., złamać upór biskupa, ulenić biskupstwo i zabrać twierdzę Mielec, o którą głównie chodziło.

Do gwałtów już przyszło.

Bronił się biskup, żądania królewskie stale odrzucał¹⁾ a wzywał na pomoc książąt, piętnował ich niedołęstwo, apatyę — po niewczasie. Odwołał się wreszcie do stolicy apostolskiej. W odpowiedzi na to przyszła bulla papieska z Awignionu, która pod grozą ciężkich kar kościelnych zabraniała symonii, przyjmowania lenna, składania przysięgi przed władzą świecką.²⁾

Zresztą król dał na razie za wygrane. Wpłynął na to, zdaje się, pośpiech wyjazdu do Francji, gdzie zawrzała 100-letnia wojna.

Wznowił jednak żądanie po dwóch latach.³⁾ Biskup, powołując się na bullę papieską, odmowną dał odpowiedź.⁴⁾ Wtedy z rozkazu królewskiego rzucił się starosta wrocławski Konrad v. Falkenheim przy żwawym udziale ks. Bolesława z Lignicy i ks. Konrada z Olesny i innych wasalów⁵⁾ na dobra biskupie, złupił je a twierdzę Mielec zajął. Biskup upominał, wreszcie klątwą obłożył króla i śmiałych rycerzy, na miasto zaś rzucił interdykt i uszedł do Nissy.⁶⁾

Klątwy się Jan nie uląkł, ale zaraz wyjechał, zostawiając straż nad Śląskiem synowi Karolowi.⁷⁾ Z tego tytułu Karol ponownie homagium przyjął od książąt wasalów,⁸⁾ zaznaczając przy tej sposobności z naciskiem, że losy ich i mienie z koroną czeską nierozzerwalnie na wieki są związane.⁹⁾

¹⁾ Lehnsur. str. 24. N. 20.

²⁾ Tamże.

³⁾ Tamże str. 305. N. 8.

⁴⁾ Vita Caroli — epus erat inoboediens.

⁵⁾ Długosz t. III., str. 175. SS. R. Sil. II. Chronicon Abbatum Beatae M. V. in Arena str. 293. Lehnsur. 154. N. 29. Urk. Bistums Breslau 279.

⁶⁾ Tamże.

⁷⁾ Vita str. 364.

⁸⁾ Lehnsur. str. 316 N. 5, str. 133 N. 6, str. 159 N. 32.

⁹⁾ Reg. Hub. str. 12.

Z wiosną 1341 r. wrócił Jan.¹⁾ Biskup Nanker już nie żył. Jego śmierć ułatwiła królowi odwrót z drogi gwałtu przeciw kościołowi. Na biskupa wyszukał Przeclawą, powolne narzędzie.²⁾ Mimo zatwierdzenia papieskiego arcybiskup gnieźnieński nie pierwszej konsekrował elekta, aż mu tenże przysiągł, że wytrwale będzie bronił praw, przywilejów, niezależności kościoła przed zamachem ze strony świeckiej władzy.³⁾

Nowy biskup zdjął klątwę z króla i innych i uroczysty odbył ingres instalacyjny. Król krzywdy, kapitule i całemu duchowieństwu wyrządzone, nagrodił, oddał Mielec, zapewniając łaski monarsze.⁴⁾

Czy to żal za winy popełnione? Nie, to interes, to środek do rozwiązania kwestyi śląskiej. Gwałt poprzedni szkodliwie już wpływał, zmiana frontu poprawiła sytuację.

Na skutek nie czekał długo. Biskup, obsypany darami i łaską, oddał królowi Mielec, polecił jego opiece kapitulne mienie i zamianował go patronem kościoła wrocławskiego.⁵⁾

W dowód niezwykłego zaufania powierzył król biskupowi nawzajem straż i pieczę nad prawami czeskiemi na Śląsku.⁶⁾ Z tej harmonii z biskupem spodziewał dalszych konsekwencji.

Zapragnął tylko jedną jeszcze przeciąć nić, łączącą Śląsk z Polską tj. biskupstwo wrocławskie odebrać metropolii gnieźnieńskiej a oddać czeskiej, praskiej, czemu zdawał się papież nie sprzeciwiać. Nic dziwnego, papież w niewoli babilońskiej byli w mocy królów francuskich, przyjaciół Luxemburgów.

Ta machinacya czeska oburzyła Kazimierza W., zerwał z Luxemburgami, utworzył na pędce koalicję, w skład której wchodził król węgierski, Bolesław Świdnicki, cesarz Ludwik Bawarski.⁷⁾ Czesi wpadli do ziemi świdnickiej, wśród spustoszenia twierdzę Landshut zabrali,⁸⁾ zato Kazimierz W. z Ludwikiem Wę-

¹⁾ Chr. Pr. Pol. str. 526.

²⁾ Tamże str. 527.

³⁾ Tamże str. 527.

⁴⁾ Urk. Bistums Breslau 287. Lehnstur. str. 6 N. 3, str. 28 N. 26. Chr. Pr. Pol. 527. Vita 364.

⁵⁾ Lehnstur. 208 N. 15—16, str. 6 N. 3.

⁶⁾ Urk. Bistums Breslau str. 302.

⁷⁾ Chr. Pr. Pol. str. 538. Benesch str. 336.

⁸⁾ Tamże.

gierskim ¹⁾ książąt wasalów czeskich gromił i księstwo opawskie zajął; ²⁾ słowem do wojny otwartej przyszło na Śląsku. Przegrali Luxemburgowie w trzydniowej bitwie ³⁾ i zapewnili Kazimierza osobnym aktem, że już nigdy starać się nie będą o alienację biskupstwa wrocławskiego.⁴⁾

Po tym śląskim epizodzie wyjechał Jan na plac boju we Francyi, tam też dobiegł kresu przeznaczenia, 26. sierpnia 1346 r. padł w bitwie pod Crecy; zakończył żywot bogaty w przygody, zginął na placówce żołnierzy-rycerzy, o którym mówili współcześni: „sine rege Bohemiae nemo valet expedire finaliter suum factum.”⁵⁾

Zaborcza działalność Jana Śląsku jest niepoślednią, dla Czechów nieocenioną, czem właśnie serca ich podbił; za co mu krzywd nie pamiętali, wybryki różne przebaczali chętnie.

Jan Luxemburski przygotował państwu czeskiemu zubór jednej z najpiękniejszych dzielnic polskich. Bo co jeszcze zostało nieulewnionem, było drobnostką, było czemś, co prawem konieczności musi uleść — tem było księstwo świdnickie. Rzeczywiście przy użyciu zręcznych eksperymentów, jak zobaczymy — do tej silnej twierdzy polskości na Śląsku, do ostatniej wolnej ziemi śląskiej wszedł w kilka lat potem syn, Karol Luxemburski.

VIII. Droga do Świdnicy przez koligację.

Pierwszych chwil po swoim wyborze na cesarza 1346 r., Karol IV. Luxemburski nie zaliczał do przyjemnych, zajęty pilnie sprawami Niemiec. Dopiero w drugim roku za powrotem do Pragi z końcem lutego 1348 r.⁶⁾ miał czas gorliwiej poświęcić się Czechom i lennom śląskim. Zwłaszcza Śląsk, przedmiot troski, odziedziczonej po ojcu, bardzo mu leżał na sercu. Wszak dokumenty świadczą, że od biednych książąt śląskich przy różnych okazjach, do znudzenia, do śmieszności — jeden i drugi — ojciec i syn przysięgę wierności odbierali, byle zdobycz utrwalić w posiadaniu. Zrozumiałą jest rzeczą, że Karol IV. u progu panowania w ślą-

¹⁾ Turocz. str. 177.

²⁾ Vita str. 287.

³⁾ Benesch str. 337.

⁴⁾ Vita str. 287. Dogiel I. str. 5.

⁵⁾ Chr. Aul. Reg. str. 478.

⁶⁾ Reg. Hub. str. 60.

skich ziemiach musiał znów lennikom przypomnieć obowiązek wznowienia hołdu — hołdu dokumentowanego przez Jana w latach 1327, 1329, 1331, 1336; na kongresach w Trenczynie 1335, Wyszehradzie 1335, 1339. Przy tej sposobności nie zawahał się do litanii wasalów dołączyć księcia Mazowieckiego.¹⁾

Ponownie, niemal demonstracyjnie wyzywające ulennienie Mazowsza rozgoryczyło Kazimierza W. W szlachetnem oburzeniu zagroził temu dłużnikowi,²⁾ przeniewiercy wojną.

I nie sam był. Niósł mu pomoc zięć, Bogusław Pomorski z braćmi Barnimem i Warcisławem.³⁾ Księżę na Świdnicy Bolesław już stał na stopie wojennej; gotów był z łubością w takim towarzystwie rzucić się na znenawidzonego Luxemburczyka ks. Bawarski. W opałach był Karol IV., sięgnął do zbioru sztuk dyplomatycznych. Księcia Ludwika Bawarskiego w Passawie oświadczenie starał się zjednać 27 lipca,⁴⁾ zwrócił się następnie ku Kazimierzowi W. Z Wrocławia od 7 listopada⁵⁾ tak korzystnie pokierował negacyami, że już 22 listopada odważył się przyjechać do Namysłowa.⁶⁾ Zyskał ugodę. Uradowany, byłby wtepy zbrojnie wsparł Polskę nawet przeciw Krzyżakom,⁷⁾ wiedząc, że Kazimierz W. tej ofiary nie przyjmie, mając wojnę na Rusi.

Właśnie tej okoliczności przypisać należy skłonność Kazimierza W. do pojednania, jeżeli i Bolesław Świdnicki otrzyma gwarancję bezpieczeństwa i spokoju od Czechów. Sporne kwestye między nimi miałyby w przyszłości miasto oręża rozstrzygać ks. Austriacki, Albrecht II., słynny rozjemca, znany z rozumu, sprawiedliwości księżę pokoju.

Kazimierz W. pragnął choć ten zakątek widzieć na Śląsku wolnym, przynajmniej dopóki nie ocali Mazowsza, uważanego od r. 1328 znów *iure caduco* przez cesarza za czeskie lenno.

Księżę Świdnicki Bolesław mimo trudnych warunków, niewygodnej pozycji trzymał się dzielnie. Wszelkie Luxemburgów zachcianki i wysiłki rozbijały się o jego nienawiść do Czechów.

¹⁾ Lehnstur. str. 69. N. 11, 12.

²⁾ Naruszewicz t. IX. str. 128, uwaga 3.

³⁾ Weruński: Gesch. Kaiser Karl IV. str. 141.

⁴⁾ Reg. Hub. str. 60.

⁵⁾ Tamże 64.

⁶⁾ Cod. D. W. P. t. II. str. 609.

⁷⁾ Dogiel. IV. str. 71. N. 69.

We własnym, dobrze rozumiałym interesie dodawał Bolesławowi zachęty Kazimierz W. wsparciem pieniężnym lub zbrojną interwencją. Tem śmieiej Bolesław płatał Luxemburgom figle.

Któryż tam książę zdobyłby się na coś podobnego?

Ot twierdzą Landshut odbił w r. 1347,¹⁾ załogę wypędził czeską²⁾ i z Przecławem, biskupem Wrocławskim, powolnym sługą Luxemburgów jął spór toczyć o kilka posiadłości w okręgu niskim i otmachowskim.³⁾ I na swoim postawił.

Cesarz bowiem przez starostę wrocławskiego rozejm mu ofiarował i Jawornik na dożywocie,⁴⁾ a przecież w r. 1348 należał Bolesław do koalicji przeciwluxemburskiej, a potem mimo namysłowskiej umowy jakiś graniczny spór wiedzie, zakończony w Ligwicy 25 listopada zawieszeniem broni „treuga Dei“ do środy popielcowej przyszłego roku 1349. Przez ten czas sąd polubowny rozpatrzyłby sporne kwestye.⁵⁾ Sąd polubowny, zdaje się, albo nie funkcjonował albo wypadł niekorzystnie dla ks. Świdnickiego, skoro po upływie „treuga Dei“ wznowił książę z Czechami walkę i z biskupem Przecławem, przerwana 16 sierpnia 1350 r.⁶⁾ rozejmem zrazu, zamienionym w końcu w wieczysty pokój, który cesarz osobiście w Świdnicy z Bolesławem ułożył.

Z zestawienia wypadków powyższych stwierdzić można, że cesarz Karol IV. miał dość powodów do porachunku z księciem, i zgniótłby go, gdyby nie Kazimierz W.

Lecz zręczny, wytrawny dyplomata, a takim jest cesarz, umie milczeć w potrzebie, czekać do czasu, na sposobność — żadnej nie ominie, aż postawi na swoim.

Nie wolno zbrojnie, innych użyje środków. I przyznać mu trzeba zręcznie wziął się do dzieła, nawet swą osobę, majestat cesarski eksponując.

Już 13 grudnia⁷⁾ przybywa Bolesław Świdnicki do Pragi z bratanicą Anną, córką ks. Henryka na Jaworzu. To już nie rewizyta tylko za wizytę 16. sierpnia, nie znak kurtuazyi, ale coś

1) Długosz t. III. str. 219.

2) Ch. Pr. P. t. III. str. 509.

3) Lehnur. str. 212. N. 20. Urk. Bistum. Breslau 277.

4) Lehnur. str. 22. N. 20.

5) Zeitschrift. t. 8. str. 208. Corresp. der Stadt Breslau.

6) Wynika z dok. Lehnur. str. 498. N. 8.

7) Lehnur. str. 494. N. 9.

więcej — coś, co niepokój budzi — musiało coś niezwykłego zająć. Istotnie. Cesarz ma synka, małego Wacława.¹⁾ Interes może się dać na nim zrobić.

Maryaż w polityce niepoślednią gra rolę — owszem decydującą. Więc cesarz zaproponował zaręczyny Wacława z Anną. Mimo znacznej różnicy w wieku przyjął Bolesław projekt z radością. Zgodzono się narzeczonych wychowywać razem w Pradze lub w Świdnicy na przemiany. Księstwo Świdnickie przypadnie im w sukcesyi.²⁾ To jest droga, którą Luksemburczyk spodziewał się dojść do celu.

Jak wytłómaczyć zmianę nagłą Bolesława w polityce czeskiej? Atrakcyja ku Kazimierzowi W., ku Polsce silniejszą była od wszelkich pokus luxemburskich — to prawda. W miarę rozwoju pokojowej polityki Polski i Węgier w stosunku do Czech, począł jasno zdawać sobie sprawę z położenia księstwa Świdnickiego i wątpić w jego niezależność na przyszłość.

Wszak lennami czeskiemi zamknięte; brał w rachubę i tę ewentualność, że nie będzie mógł liczyć na pomoc Polski a tem mniej Węgier. Owszem, było widocznem, że dla Mazowsza poświęci go Kazimierz W. a Ludwik, niewątpliwie następca Kazimierza W., dla korony polskiej, co zresztą już zaprzysiągł ojciec jego, Karol Robert 1. marca 1338 r. w swoim i syna imieniu. Księstwo Świdnickie i Jaworzyńskie przejdzie w spadku na bratanicę Annę, może na ks. Münsterberskiego, rozrządnego lennika Czech. Tak czy inaczej samodzielność księstwa mocno zachwiana. Wcześniej czy później zostanie lennem czeskiem. Skoro tak ma się stać, to zmysł praktyczny nakazywał sprzedać wolność najdrożej — możliwie najlepiej.

Trzeba być chyba lekkomyślnym, aby wobec nieubłaganej konieczności w bezmyślnym trwać uporze. Takim nie był Bolesław. Zmiękł i ustąpił. Ustąpił z honorem, nikt mu nie przeczy. Bratanicy zapewniali tem świetną przyszłość, tron królewski, cesarski w zamian za Jaworze i Świdnicę.

Karol Luxemburski widział upragnione lenna i zaokrąglenie w przyszłości całego Śląska.

Obaj w wysokim stopniu zadowoleni. Złotą myśli nie snują a śmierć chyłkiem, pokryjomu zbliża się, jednym podmuchem,

¹⁾ Reg. Hub. tablica geneal. ²⁾ Lehnstur. str. 494. N. 9.

zda się niweczyć wszystko. Mały Wacławek zmarł 26 grudnia 1351 r.¹⁾). Marzenia pierzchły, książę i cesarz doznali zawodu. Sprawa świdnicka upada, a przynajmniej usuwa się z porządku na nieograniczony czas.

Co jednak popsuła śmierć syna — poprawiła śmierć cesarzowej Anny 2 lutego 1353 r.²⁾). Cesarz nie zdawał się brać wypadku tragicznie. Jeszcze bowiem echa pogrzebu nie umilkły — a już małżeństwa planował. Córkę Katarzynę wydał za Rudolfa IV. Austryackiego w kwietniu³⁾), sam zaś wdowiec 37-letni⁴⁾) wystąpił w konkury do nadobnej Anny, 16-letniej księżniczki⁵⁾) świdnickiej, którą też zaślubił w maju na dworze budzińskim równocześnie z zaślubinami Ludwika Węgierskiego i Elżbiety Bośniackiej⁶⁾).

Podczas uroczystości weselnych złożono cesarskim nowożeńcom podwójny dar — dar dla Karola cenny ale też z góry oczekiwany. Oto uszczęśliwiony Bolesław zamianował ukochaną bratanicę Annę, dziedziczką Świdnicy i Jaworza, które dopiero po śmierci testatora obejmie — tymczasem obdarzył ją apanażami z kilku miast⁷⁾).

Ludwik Węgierski znów zrzekł się w swoim i Kazimierza W. imieniu praw do całego Śląska, więc i do księstwa świdnickiego, za co Karol obiecał ustąpić z Mazowsza⁸⁾).

Kazimierz W. istotnie dał siostrzeńcowi pełnomocnictwo na zrzeczenie się Śląska, żądał jednak w zamian Mazowsza. Domagał się zarazem dla pewności kopij renuncyacji, zaopatrzonych pieczęciami cesarskimi. Widocznie Kazimierz nie ufał lisiej naturze Karola IV., a Ludwika podejrywał o zbytnią hojność dla niego ze szkodą Polski. Ci dwaj monarchowie frymarczyli ziemiami polskimi. Łatwo było Karolowi ustępować z Mazowsza a Ludwikowi ze Śląska — skoro nie były ich własnością. Jednak kopij renuncyacji Karol IV. nie wydał⁹⁾) Kazimierzowi.

¹⁾ Reg. Hub.

²⁾ Tamże.

³⁾ Tamże.

⁴⁾ Tamże * 1316 r. 14 maja.

⁵⁾ Muratori. Hist. Cartusiorum — regina iuvenis XVI. annorum, in moribus videbatur ameo. Chr. Aut. Reg. str. 510.

⁶⁾ Benesch. str. 359. Lehnur. str. 508 N. 13.

⁷⁾ Tamże str. 331 N. 30.

⁸⁾ Tamże.

⁹⁾ Wynika z C. Mazow. 1356.

Po uroczystościach budzińskich przybyła młoda para cesarska w pierwszych dniach lipca do Świdnicy. Na zlecenie ks. Bolesława stany obu księstw¹⁾ hołd złożyły jej.

Czego nie potrafiła groźba, przemoc — gładko, łatwo dokazała koligacya²⁾. Faktycznie uważał odtąd cesarz Świdnicę za własność swoją, czeską, czekał jednak na ponowną sankcyę Kazimierzową.

Aby go zaś znaglić do pośpiechu, ogłosił inkorporacyę Śląska do Czech 9 października 1355, wliczając naturalnie Mazowsze i Płock³⁾.

Kazimierz W. uznał Śląsk za stracony — więc Mazowsze przynajmniej ratować pragnął, dlatego z książętami Mazowsza przyjazne utrzymywał stosunki i ku sobie przyciągał. Otóż gdy Karol przy ostatniej inkorporacyi Śląska i Mazowsze wymienił, Kazimierz W., protestując niejako przeciw temu, Ziemowita księcia Mazowieckiego wziął w opiekę przeciw napaściom czeskim⁴⁾.

Oczywiście to trudności nie usuwało, raczej obie strony drażniło; taki niepożądany stan należało jak najrychlej zmienić. W tym celu pojechał Kazimierz W. do Pragi, gdzie 1 maja 1356 roku ostatecznie obaj monarchowie oddali sobie nawzajem dokumenty renuncyacyi — Śląska na rzecz Czech, Mazowsza na rzecz Polski⁵⁾.

Nowa obawa dręczy teraz Karola IV. — syna nie ma — więc z okazji urodzin córki 1358 roku w marcu, uznał następcą swoim brata Jana, margrabiego Moraw⁶⁾, a jako takiemu, konsekwentnie musieli też przysięgę wierności złożyć 8 lutego 1359 r. książęta śląscy⁷⁾, od biskupa Przeclawa począwszy⁸⁾ — wykluczając Świdnicę tylko i Jaworze⁹⁾.

¹⁾ Lehnsur. str. 502. N. 15. Dokument w „Zeitschrift für. Gesch. Schlesiens“ t. 8. str. 425.

²⁾ Długosz t. III. str. 219. Boleslaus armis invictus a victis cupiditate victus est.

³⁾ Lehnsur. str. 12. N. 5.

⁴⁾ C. D. M. Ulanowski str. 328.

⁵⁾ Lehnsur. str. 332. N. 31., str. 507. N. 17. C. Mazow. str. 65.

⁶⁾ Lehnsur. str. 226. N. 29.

⁷⁾ Tamże str. 73. N. 19.

⁸⁾ Tamże str. 336. N. 36.

⁹⁾ Tamże str. 14. N. 6.

Przy tej sposobności wznowił cesarz upragniony projekt przyłączenia dyecezyi wrocławskiej do metropolii praskiej. Zaniechał go wnet, gdy Kazimierz W. zagroził wojną a Ludwik pośrednictwem burzę zażegnał¹⁾. Zato pod innym względem łączność²⁾ umacniał.

Życzenia jego spełniły się nareszcie przyjściem na świat syna Waclawa w lutym 1361 r. Ten jest dopiero prawdziwym następcą tronu, spadkobiercą świetności Luxemburgów, reprezentantem dynastyi — prawym dziedzicem Świdnicy i tem samem Śląska.

Po tem zdarzeniu już zbliżamy się ze sprawą świdnicką do końca.

W 1368 r. 28 lipca zmarł³⁾ ks. Bolesław, osobistość wśród książąt śląskich bądź co bądź najsympatyczniejsza. Dla cesarza zachował przyjaźń i szczerość; uczuć tych nie osłabiła śmierć bratanicy w r. 1362.

W tym czasie bawił cesarz we Włoszech⁴⁾, uwiadomiony o wypadku, kazał natychmiast zająć dobra czeskie, dane w dożywocie zmarłemu⁵⁾. Wszelkie zaś sprawy, interesa z osobą zmarłego związane, a dotyczące się księstw opróżnionych lub osób interesowanych, uregulował sam w Świdnicy 11 października 1369 r.⁶⁾

Niewątpliwymi spadkobiercami Świdnicy są mocą testamentu dzieci cesarza, Elżbieta i Waclaw. Rozporządzeniem ojca zrzekła się Elżbieta Świdnicy i Jaworza na korzyść brata Waclawa⁷⁾ któremu Świdniczanie jako jednemu władcy posłuszeństwo zaprzysięgli. Tytuł „książę Świdnicki“ honorowy, zastrzeżony ma być dla najstarszego syna. Administracya księstw spocznie w ręku namiestnika tylko krajowca⁸⁾, dochody przypadną wdowie Agnieszce w dożywocie⁹⁾, legaty, jako też pretensye Elżbiety¹⁰⁾, ks. opolskiej, siostry zmarłego, księcia Münsterberskiego¹¹⁾ i wierzyciela Bole-

1) Caro, Geschichte Pol. II. str. 332.

2) Lehnur. str. 14. N. 6., str. 74. N. 21., str. 75. N. 22.

3) Benesch. str. 399. Chr. Pr. P. 510.

4) Benesch. str. 395.

5) Lehnur. str. 185. N. 55.

6) Reg. Hub. str. 396., Benesch str. 402., Lehnur. str. 512. N. 23.

7) Tamże str. 514, 511, 512., Benesch. str. 402.

8) Lehnur. str. 515. N. 26.

9) Tamże str. 512., 515.

10) C. D. Sl. N. 6.

11) Lehnur. str. 519. N. 30.

ślawowego Kazimierza W. zaspokoił gotówką¹⁾ którą zebrał — częściowo z podatków ogólnych, częściowo od Świdniczan²⁾.

Na wypadek wczesnej śmierci syna, ojciec zajmie księstwa, a po nim korona czeska³⁾.

Mimo tych starań, zabiegów, zatwierdzeń, dziwnie niespokojnym, niepewnym czuł się cesarz — odetchnął, gdy legł w grobie Kazimierz W. a za berło polskie ujął Ludwik Węgierski.

Od niego jeszcze raz jako od króla Polski musi dostać zatwierdzenie przynależności Śląska do Czech.

W tym celu wysłał po dokumenty do Wyszehradu 1372 r. posła bardzo poważnego — legata papieskiego, Jana, patriarchę Aleksandryjskiego, który bawił wtedy w Pradze⁴⁾.

Ludwik, król węgierski i polski z żoną Elżbietą przysiągł przed krzyżem 23 maja, że nie ma żadnych pretensji do Śląska i nigdy ich wznowiać nie będzie, co dla wiecznej pamięci dokumentem stwierdza, w którym dla pewności i dokładności wymieniono wszystkie księstwa tj. wrocławskie, świdnickie, jaworzyńskie, münsterberskie, lignickie, brzeskie, oleśnickie, głogowskie, cieniawskie, cieszyńskie, strzeleckie, falkenberskie, oświęcimskie czyli Śląsk cały⁵⁾.

Tym aktem ostatecznie po szeregu wielu poprzednich, Ludwik, ojczyzną Polski, wyrzekł się Śląska na zawsze.

Takto w kombinacjach politycznych owego czasu Czech, Węgier i Krzyżaków względem Polski Śląsk nadzwyczajną odegrał rolę — rolę kozła ofiarnego, bo też Polska siecią intryg, interesów krzyżacko-andegaweńsko-luxemburskich omotana, musiała przystać na tę ofiarę, na stratę swej prastarej śląskiej ziemi.

Czesi ekspansją w granicach Polski nie pomogli sobie — do stanowiska potęgi państwowej nie doszli — nawet piętna kulturalnego na zajętych kawałku wycisnąć nie umieli i nie mogli; uniemożliwili natomiast zjednoczenie jego z macierzystym krajem; ułatwili tam dalsze niemczenie i przygotowali owoce dla wspólnego wroga — „pour le roi de Prusse“.

¹⁾ C. D. M. str. 45., Benesch str. 402.

²⁾ Lehnur. str. 515. N. 25.

³⁾ Benesch. str. 402.

⁴⁾ Benesch. str. 415.

⁵⁾ Lehnur. str. 17. N. 8.

Tok akcji, zmierzającej do podboju Śląska przez Luxemburgów, nabiera w obecnej dobie szczególniejszego zabarwienia, znaczenia; mimowoli przypomina bowiem nam sześćcio wiekową rocznicę wstąpienia na tron czeski rodziny Luxemburgów (1310) i z małą tylko różnicą czasu kilku miesięcy wcześniej sześćcio wiekową rocznicę założenia rezydencji mistrzów krzyżackich w Malborgu; przypomina zarazem pięćwiekową rocznicę początku końca jednych i drugich.

Jak dziwnie zeszły się te dwa zdarzenia dziejowe — jak we wielu punktach analogicznie harmonizują ze sobą.

Przez 100 lat Luxemburczyka i Krzyżaka jedna ożywiała myśl, jedna kojarzyła idea względem Polski — zwalczać ją — rabować, rozdzierać — zabić.

Czyni ich boleśnie się wplotły w dzieje Polski.

Zrazu obu sprzymierzeńcom dopisywało poniekąd powodzenie. Wzajemnie zawdzięczali sobie sukcesy.

Krzyżak, wziąwszy podstępnie nadbałtycką ziemię, umacniał się i rozszerzał; Luxemburczyk nie mniej chytrze i zdradziecko na południu — Śląsk zajął. Z Luxemburczykiem odnosili Krzyżacy pierwsze tryumfy wojenne; przy jego boku w butę rośli, przez niego pierwsze kompromisy i traktaty z Polską na swoją układali korzyść.

I tak przez lat 100 do 1410 r. Potem przyszła kolej na klęski — poniżenie, pogromy — zagładę; przyszła pomsta za stułtne fałsze, obłudę; za bluźnierstwa, świętokradztwo, profanację świątyń; pomsta za pożogi i mordy, na niwach polskich szerzone; za dzieci polskie, psom na pastwę rzucane; za rozmyślne wymordowanie ciemnych Prusaków; za zbrodnie niezliczone a niełatwe do skwalifikowania; pomsta za wiekowe przeszkody w szerzeniu chrześcijaństwa, kultury, nauki; pomsta za brak uczuć szlacheńskich człowieczeństwa.

„Grunwald“ „Rok 1410“ jest synonimem przebranych w miarze występków krzyżactwa i — synonimem pomsty bożej.

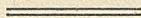
W pogromie Grunwaldzkim mają zarazem należną zapłatę Luxemburgowie za serdeczną dla krzyżackiego zakonu przyjaźń, za swą względem Polski krętą, chytrą, wrogą politykę.

Dla obu przyjaciół od Grunwaldu szybki już i czarny zbliża się zachód. Zygmunt Luxemburski, wybrany na cesarza 1410 r.,

sadzi się jeszcze, pręży się, aby świetność imienia i rodu podtrzymać — daremnie.

Z nim, nigdzie nielubianym, a w dziedzicznych Czechach znienawidzonym, ginie ród Luxemburgów (1437).

Równocześnie zgnilizną moralną skażone krzyżactwo od pogromu grunwaldzkiego tylko dzięki chwiejności Polski jeszcze dni bytu swego przydłuża.



ŹRÓDŁA.

- Grünhagen u. Markgraf: Lehnsurkunden t. I. II.*
Dogiel: Zbiór dokumentów t. I. IV.
Ulanowski: Kodeks dyplomatyczny Mazowiecki.
Ulanowski: Dokumenty Kujawskie i Mazowieckie.
Kodeks dyplomatyczny Pruski t. II. III.
Muczkowski - Raczyński: Kodeks Polski.
Kodeks dyplomatyczny W. Polski t. III.
Theiner I.
Stenzel: Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter.
Kodeks dyplomatyczny Śląski VI. VII. X. XI.
Piekosiński: Kodeks dyplomatyczny Krakowski.
Huber: Regesten des Kaiserreiches unter Kaiser Karl IV.
Chronicon Aulae Regiae.
Benesch: Chronicon.
Turocz, SS. R. H.
Vita Caroli.
Długosz t. III.
Scriptores R. Sil. I.: Catalogus abbatum Saganensium.
« *Chronicon Abbatum Beatae Mariae Virginis in*
Arena,
Bielowski: Mon. Pol. H. III. Chronicon Principum Poloniae.
Rocznik Kujawski.
Spominki Gnieźnieńskie.
Rocznik Gryzoński.
Rocznik Magistratu Wrocławskiego.
Rocznik Wrocławski.
Rocznik Wrocławski dawny.
Böhmer: Regesta Imperii. Henricus Pauper.

OPRACOWANIA.

Roepell-Caro: Geschichte Polens t. I. II.

Palatzky: Böhmens Geschichte.

Grünhagen: Breslau unter den Piasten.

Naruszewicz: Historya Narodu Polskiego t. VIII. IX. X.

Werunsky. Geschichte Kaiser Karl IV. und seiner Zeit.

Luchs: Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift.

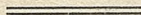
Luchs: Karl IV. Kaiser u. König von Böhmen.

Luchs: Das Grabmal Hans Herzog von Oppeln.

Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens t. 17.

„ *Schlesiens unter Kaiser Karl IV. v. Grünhagen.*

„ *Schlesisches aus dem Vatican. in Rom. t. 25. str. 296.*



CZEŚĆ URZĘDOWA.

I.

Grono nauczycielskie przy końcu roku szkolnego 1909/10.

A. Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych:

1. Gutwiński Roman, prof. c. k. gimnazjum IV., kierownik Zakładu (ul. Karmelicka 56), uczył matematyki w kl. II.; historii naturalnej w kl. V. i VI. tyg. godz. 8.
2. Bielak Antoni, prof. c. k. gimn. w Podgórzu, uczył matematyki w kl. III., fizyki w kl. III. tyg. godz. 5.
3. Boratyński Ludwik, dr. fil., prof. c. k. gimn. IV., uczył geografii i historii w kl. V. i VII. tyg. godz. 7.
4. Cachel Wojciech, prof. c. k. gimn. V., uczył języka łacińskiego w kl. IV., j. greckiego w kl. V. . . . tyg. godz. 11.
5. Chowaniec Franciszek, prof. c. k. gimn. św. Jacka uczył języka greckiego w kl. IV. i VII. . . . tyg. godz. 8.
6. Dziurzyński Jan, prof. c. k. gimn. III., kierownik I. szkoły realnej, uczył matematyki w kl. V. i VIII. . . tyg. godz. 5.
7. Gątkiewicz Feliks, prof. c. k. gimn. V., uczył geografii i historii w kl. III. i IV. tyg. godz. 8.
8. Fuchsowa Jadwiga, nauczycielka z kwalifikacją do nauczania chemii a matematyki i fizyki w kl. niższych, uczyła matematyki w kl. I. tyg. godz. 3.
9. Ippoldt Juliusz, prof. c. k. gimn. św. Anny, gospodarz kl. VIII., uczył języka niemieckiego w kl. I. i VIII. tyg. godz. 9.
10. Kaczmarczyk Józef ks., dr. teologii, docent. pryw. Uniwersytetu Jagiell., uczył religii w kl. IV. . . . tyg. godz. 2

11. Kurek Władysław, rzecz. naucz. w c. k. gimn. św. Jacka, uczył języka greckiego w kl. III. tyg. godz. 5.
12. Kurpiel Maryan Antoni, dr. fil., prof. c. k. gimn. III., uczył języka polskiego w kl. VIII., propedeutyki filozofii w kl. VII. i VIII. tyg. godz. 7.
13. Leonhard Stanisław, prof. c. k. gimn. V., gospodarz kl. VII., uczył języka niemieckiego w kl. II., V. i VII. tyg. godz. 12.
14. Leśnodorski Gustaw, prof. c. k. gimnazjum w Podgórzu, uczył matematyki w kl. VI. i VII. . . tyg. godz. 6.
15. Majewska Walerya Stefania, nauczycielka z kwalifikacją do naucz. języka polskiego, oraz języka łacińskiego i greckiego, gospodyni kl. II. i zawiadowczyni biblioteki uczenic klas niższych, uczyła języka łacińskiego w kl. II. i III., języka polskiego w kl. I., II. i V. tyg. godz. 22.
16. Marcinkowski Antoni, prof. c. k. II. szkoły realnej, gospodarz kl. VI., uczył języka niemieckiego w kl. IV. i VI. tyg. godz. 8.
17. Moliński Andrzej ks., dr. teolog., rzecz. naucz. w c. k. gimn. IV., uczył religii w kl. I., II. i III. . . tyg. godz. 6.
18. Pawlica Jan, emer. c. k. prof. gimn., gospodarz kl. I., uczył języka łacińskiego w kl. I. i VII. tyg. godz. 11.
19. Piccard Leon, radca szkolny, em. prof. c. k. I. szkoły realnej, uczył rysunków w kl. I. tyg. godz. 2.
20. Podwin Adam ks., dr. praw, prof. c. k. II. szkoły realnej, uczył religii w kl. V., VI., VII. i VIII., a nadto miewał raz na tydzień egzortę dla uczenic tyg. godz. 8.
21. Służewski Włodzimierz, prof. c. k. gimn. III., uczył języka greckiego w kl. VI. tyg. godz. 5.
22. Spitzer Salomon, dyrektor szkoły ludowej, uczył religii mojżeszowej w całym zakładzie tyg. godz. 4.
23. Stach Jan, rzecz. naucz. c. k. gimn. III., gospodarz kl. IV., uczył matematyki w kl. IV., historyi naturalnej w kl. I. i II. tyg. godz. 7.
24. Stach Karol, prof. c. k. gimn. IV., gospodarz kl. V., uczył języka łacińskiego w kl. V. i języka greckiego w kl. VIII. tyg. godz. 11.
25. Stach Teodor, prof. c. k. gimn. w Podgórzu, uczył geografii i historyi w kl. VI. i VII., historyi w kl. II. tyg. godz. 8.

26. Szpunar Feliks, egz. zast. naucz. w c. k. gimnazyum III, uczył geografii w kl. I i II, historyi w kl. I. tyg. godz. 6.
27. Szybalska Zofia, z kwalifikacją do nauczania języka polskiego i niemieckiego, uczyła języka polskiego w kl. III. tyg. godz. 3.
28. Waśniowski Antoni, prof. c. k. gimn. św. Anny, uczył fizyki w kl. IV, VII. i VIII. tyg. godz. 10.
29. Wiśniowski Józef, rzecz. naucz. c. k. gimn. św. Anny, uczył języka polskiego w kl. IV, VI. i VII. . . tyg. godz. 9.
30. Zachemski Jakób, prof. c. k. gimn. św. Anny, uczył języka łacińskiego w kl. VI. i VIII. tyg. godz. 11.
31. Ziemnowicz Mieczysław, rzecz. naucz. c. k. gimn. w Podgórzu, gospodarz kl. III, uczył języka niemieckiego w kl. III. tyg. godz. 4.

B. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. Gątkiewicz Feliks, j. w., uczył historyi ojczystej w kl. III. i IV. tyg. godz. 2.
2. Koberówna Janina Klementyna, ochmistrzyni i za-
wiadowczyni biblioteki uczenic klas wyższych, uczyła języka
francuskiego w trzech oddziałach tyg. godz. 6.
3. Piccard Leon, j. w., uczył rysunków w dwóch oddziałach
tyg. godz. 4.
4. Stach Teodor, j. w., uczył historyi ojczystej w kl. VI.
i VII. tyg. godz. 2.

C. Praktykantki:

1. Rydlowa Olga, z kwalifikacją do nauk przyrodniczych,
oraz matematyki i fizyki; przysłuchiwała się lekcjom mate-
matyki w kl. II. i IV., historyi naturalnej w kl. V. i VI. (od
maja).
2. Szybalska Zofia, j. w., odbyła całoroczną praktykę w kl.
I., pod kierunkiem prof. J. Ippoldta.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu r. szk. 1909/10.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem po-
stanowieniem z dnia 26. listopada 1909 r. zamianować profesora

dra Kreinera Jana, dyrektorem c. k. gimnazjum w Gródku Jagiellońskim.

Wystąpili z grona: Baraniecka Zofia, naucz. pomoc. w c. k. Semin. naucz.; Bogucki Michał, prof. c. k. gimn. IV.; Gąsiorowski Andrzej, prof. c. k. gimnazjum św. Anny; Jaworek Piotr, prof. c. k. gimn. św. Jacka; Lekszycki Antoni, b. zast. naucz. w c. k. gimn. IV.

Wstąpili do grona: Fuchsowa Jadwiga, j. w.; Kurek Władysław, j. w.; ks. dr. Moliński Andrzej, j. w.; Szpunar Feliks, j. w.; Szybalska Zofia, j. w.; Zachemski Jakób, j. w.

II.

Program nauk w roku szkolnym 1909/10.

A) Przedmioty obowiązkowe.

I. KLASA.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Katechizm.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest: a) wyraźne i rozumne czytanie; b) ćwiczenie uczeń w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej. Deklamacja. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Gramatyka. Powtórzenie znanych już uczniom ze szkoły ludowej wiadomości z zakresu odmiany imienia i czasownika; nauka o zdaniu pojedynczem ze składnią zgody; poznanie ważniejszych znaków pisarskich; pisownia spółgłosek, samogłosek i wielkich liter. — Wypracowania piśmienne: po 6 szkolnych i po 3 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Nauka o formach, t. j. pięć prawidłowych deklinacji, prawidła o rodzajach, o ile droga leksykalnego przyswojenia pewnie nie prowadzi do celu; przymiotniki, przysłowki i ich stopniowanie, najważniejsze zaimki, z liczebników głównych i porządkowych

tylko niektóre niezbędne, cztery prawidłowe konjugacje z wyjątkiem czasowników III. konjugacji — na *io* i wszystkich deponencyów, kilka ważniejszych przyimków i spójników. Od początku należy zważać na dokładne wymawianie tak co do akcentowania, jak co do iloczasu zgłosek.

Gramatyki i lektury nie traktuje się oddzielnie: lecz ten sam materiał jest podstawą dla obu działów nauki.

Zdania łacińskie, zawarte w „Ćwiczeniach“, dostarczają w pierwszym rzędzie materiału do nabycia znajomości słówek i form, następnie do nich nawiązują się najrozmaitsze ćwiczenia w tłumaczeniu na oba języki, w przekształcaniu i tworzeniu zdań nowych i t. p.

Przytem należy według potrzeby przerobić niezbędnie konieczne prawidła z dalszych partyi gramatyki n. p. znaczenie i składnię kilku szczególnie powszechnych przyimków, używanie *coniunctivum* po niektórych spójnikach przyczynowych, zamiarowych, skutkowych i t. p. jednak tylko o tyle, o ile zachodzi różnica w sposobie wyrażania języka łacińskiego i polskiego; dalej celem umożliwienia pytań i odpowiedzi najważniejsze zaimki i przysłówki pytajne w pytaniach niezawisłych prostych; pytania rozłączne i zdania pytajne zawisłe należy odłożyć do późniejszego toku nauki. Przy nauce słówek trzeba uczniom wskazywać właściwą technikę uczenia się.

Wypracowania piśmienne: Ćwiczenia szkolne według potrzeby, ćwiczenia domowe dopiero po należytem przygotowaniu w szkole, a mianowicie co tydzień najwięcej 1 lub 2 ćwiczenia w tłumaczeniu na język łaciński w tak ograniczonym wymiarze, by wypracowanie można było łatwo, a przecież dokładnie przerobić i poprawić w szkole w przeciągu pół godziny.

Począwszy od drugiej połowy I. półrocza co 14 dni jedno zadanie szkolne (*compositio*) do wypracowania w przeciągu pół godziny.

Język niemiecki, 5 godzin tygodniowo. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersja; rozmówki. Gramatyka: znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne.

Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Historia, 2 godziny tygodniowo. Najważniejsze podania, osobistości i zdarzenia z historii Polski niepodległej.

Geografia, 2 godziny tygodniowo. Zasadnicze pojęcia geograficzne traktowane w sposób poglądowy zrazu na podstawie stosunków miejscowych, a następnie w stałym związku z bieżącym materiałem nauki. Położenie słońca w stosunku do budynku szkolnego i mieszkalnego w rozmaitych porach dnia i roku (przy końcu roku szkolnego ujęcie poszczególnych spostrzeżeń w obraz uzmysławiający śrubową drogę słońca). Następnie oryentowanie się w rzeczywistej okolicy i na karcie. Zaznajomienie się z siatką globusa. Opisanie i wyjaśnienie sprawy oświetlenia i ogrzania kraju ojczystego w ciągu jednego roku, o ile te zjawiska bezpośrednio zależą od długości dnia i wysokości słońca. Główne formy lądu i wód, ich rozdział na ziemi i sposób przedstawienia. Opis najważniejszych państw, ludów i miast z ciągłym ćwiczeniem i zaprawianiem w czytaniu mapy.

Próby rysowania najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. **Arytmetyka**. Cztery główne działania rachunkowe na liczbach całkowitych mianowanych i niemianowanych w zakresie liczb ograniczonym, który stopniowo tylko się rozszerza. Rzymskie znaki liczbowe. Monety, miary i wagi krajowe. Liczby dziesiętne, uważane zrazu według układu pozycyjnego, następnie jako ułamki dziesiętne w połączeniu z ćwiczeniami przygotowawczymi do rachowania uławkami. (Ułamki pospolite, których mianowniki składają się z niewielu małych czynników pierwszych i które należy traktować na konkretnych przykładach poglądowych bez prawideł „działania na uławkach“, lecz jako szczególne rodzaje liczb mianowanych).

Geometria: Początki nauki o prostych formach geometrycznych, mianowicie o sześciacie i kuli na podstawie poglądu. Ćwiczenia w używaniu cyrkla, lineалу (przykładnicy), trójkąta (węgielnicy), podziałki, przenośnika. Pomiar i rysowanie przedmiotów z otoczenia. Poznanie własności najprostszych

konkretnych utworów przestrzennych (kąty 90° , 60° , trójkąty równoramienne, prostokątne, równoboczne i t. p.), tudzież związków pomiędzy nimi, równoległość i prostopadłość prostych i płaszczyzn na konkretnych formach powierzchni i brył. Powierzchnia kwadratu, prostokąta, objętość sześcianu, słupa (prostopadłościanu) jako zastosowanie układu metrycznego. — Ćwiczenia domowe. W każdym okresie konferencyjnym jedno zadanie szkolne.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. Przez pierwszych 6 miesięcy roku szkolnego: świat zwierzęcy, mianowicie opis typowych gatunków ssaków, ptaków, gadów, płazów i ryb z uwzględnieniem tych biologicznych stosunków, które można przyjąć jako stanowczo stwierdzone.

Przez ostatnie 4 miesiące roku szkolnego: świat roślinny, mianowicie opis roślin nasiennych, (jawnokwiatowych) o prostej budowie, jako wstęp do zrozumienia najważniejszych zasadniczych pojęć morfologicznych z uwzględnieniem najprostszych stosunków biologicznych.

Rysunki odręczne, 2 godziny tygodniowo. Płaskie i łatwe motywy ornamentalne oparte na zasadniczych kształtach geometrycznych. (Rysunek linii prostej pionowej, poziomej i skośnej pod $< 45^\circ$ w jednym i drugim kierunku; z tych linii tworzymy przeważnie umiarowe figury geometryczne, które mają służyć jako motyw do ornamentu geometrycznego). Rysunek linii kołowej, linii spiralnych i ślimakowatych w układzie rytmicznym i symetrycznym jako osi dla ornamentów roślinnych. Stylizowanie liści i kwiatów z natury, jako motywów dla ornamentu płaskiego.

Środki przedstawienia: ołówek, barwy przejrzyste i pokrywające.

II. KLASA.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Katechizm.

Język polski, 4 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. I.

Deklamacja — jak w kl. I.

Gramatyka. Nauka o odmianie imienia; składnia rzędu; nauka o przysłówkach i przyimkach.

Wypracowania piśmienne: po 6 wypracowań szkolnych i po 3 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Gramatyka: Uzupełnienie nauki o formach prawidłowych przez dodanie pominiętych w klasie I. partyi z zakresu nauki o zaimkach, liczebnikach i czasownikach, najważniejsze nieprawidłowości deklinacji, rodzaju i konjugacji.

Związek nauki gramatyki z lekturą czytanki utrzymać należy w tej klasie tak samo, jak w pierwszej. Z tem łączy się jako nowość przygotowanie (preparacya) łacińskich zdań i ustępów, do czego należy uczniów wdrażać z wolna i systematycznie. Przystrojone w klasie I. prawa syntaktyczne powtarza się ciągle i rozszerza się ich zakres; do tego przyłącza się zdanie pytalne zawiste, *accusativus cum infinitivo* i zwyklesze zjawiska ze składni imiesłowowej.

Wypracowania piśmienne: Ćwiczenia szkolne i domowe, jak w kl. I., zadania szkolne (*compositiones*) co 14 dni do wypracowania w czasie 2 do 3 kwadransów.

Język niemiecki, 4 godzin tygodniowo. Czytanie: Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć wyrazów, zwrotów i całych ustępów. Gramatyka: powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków fleksyi. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I.

Historia, 2 godziny tygodniowo. Najbardziej zajmujące podania i najwybitniejsze osobistości i zdarzenia z historii starożytnej z przeważnem uwzględnieniem Grecyi i Rzymu.

Geografia, 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie najważniejszych działów z klasy I., pogłębienie zaś wiadomości o klimacie.

Azja i Afryka: ich położenie i granice, oro- i hydrografia, topografia i klimat. W zależności od gleby i klimatu: roślinność, płody kraju i zatrudnienie ludów wytłumaczono na przykładach, przystępnych i zupełnie zrozumiałych.

Europa: Pogląd na jej granice, rzeźbę gleby i wody. Kraje Europy południowej i Francya według zasad wskazanych przy Azji i Afryce.

Rysowanie prostych szkiców map (tylko dla ćwiczenia).

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. **Arytmetyka**: Miara (podzielnik) i wielokrotność; poznanie czynników pierwszych w stopniowo rozszerzającym się zakresie liczb. Uogólniające prawidła rachowania uławkami; zamiana ułamków pospolitych na dziesiętne i na odwrót. Wielkości wprost i odwrotnie proporcjonalne w rachunku zapomocą wnioskowania (jako najprostsza sposobność wprowadzenia funkcyi do zakresu myślenia). Ustawiczne ćwiczenia w rachowaniu mianowanemi liczbami dziesiętnymi z powolnem rozszerzaniem zakresu. Najprostsze przykłady z rachunku procentu prostego.

Geometrya: Nauka poglądowa o symetrii utworów bryłowych i płaskich. Poznanie elementów wystarczających do określania figury płaskiej zapomocą konstrukcyi (zamiast dowodów przystawiania). Różne zastosowanie przy pomiarach w sali szkolnej, według możności także w polu. Trójkąty, czworoboki, wieloboki (w szczególności umiarowe); koła. Należące do nich graniastosłupy proste, ostrosłupy, walce i stożki. Kula, stosownie do potrzeb jednocześnie udzielanej nauki geografii. Zmienność utworów (zmiany ich kształtu i wielkości przy zmianie elementów określających). Zadania jak w klasie I.

Historya naturalna, 2 godziny tygodniowo. **Zoologia** (6 miesięcy). Reszta typów (bezkregowe). **Botanika** (4 miesiące). Powtórzenie wiadomości z klasy I. i zaznajomienie z przedstawicielami rodzin: baldaszkowatych, motylkowatych, złożonych, kotkowatych, traw, storczyków, iglastych, kłodziastych, paprotników, mszaków i bdeł.

KLASA III.

Religia, 2 godziny tygodniowo. W I. półr. Liturgika, w II. półr. Dzieje starego Zakonu.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w kl. I. i II. — Od tej klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki.

Deklamacya — jak w kl. I.

Gramatyka. Nauka o odmianie czasownika; składnia w obrębie czasownika.

Wypracowania piśmienne: po 4 wypracowania szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo.

Gramatyka, 2—3 godziny tygodniowo. Nauka o zdaniu: zdanie pojedyncze, głównym przedmiotem nauki jest imię; przyimki.

Lektura, 3—4 godziny tygodniowo. Korneliusa Neposa przerobiono 9 żywotów (Miltiades, Themistocles, Cimon, Alcibiades, Epaminondas, Pelopidas, Agesilaus, Hamilcar i Hannibal). W II. półroczu robiono próby lektury bez przygotowania.

Wypracowania piśmienne: Ćwiczenia szkolne i domowe według potrzeby. Sześć zadań szkolnych (*compositiones*) w półroczu; czas wypracowania obejmuje całą godzinę szkolną.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo.

Gramatyka: Nauka form prawidłowych z wyłączeniem czasowników płynnych (*verba liquida*) i czasowników na „μ“. Tłumaczenie z języka greckiego i na język grecki.

Wypracowania piśmienne: Począwszy od drugiej połowy I. półroczu co miesiąc 1 zadanie szkolne (*compositio*).

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Używano podręcznika German i Petelenz, Ćwiczenia, wyd. IV. Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, uwzględnianie wyrazów i zwrotów, wyrażających podobną myśl (synonimów); uczenie się na pamięć. Gramatyka. Systematyczna nauka o formach i składni rzędu. Zadania dwa miesięcznie, domowe i szkolne naprzemian. Tematy: Reprodukcyje ustępów w szkole czytanych, streszczenia i tłumaczenia z języka polskiego.

Historia, 2 godziny tygodniowo. Najważniejsze osobistości z historii monarchii austriacko-węgierskiej w związku z historią powszechną.

Geografia, 2 godziny tygodniowo. Kraje Europy nieomówione w kl. II. (z wyłączeniem monarchii austriacko-węgierskiej), Ameryka i Australia według tych samych zasad, co w kl. II.,

mianowicie także co do wyjaśnienia stosunków klimatycznych. Powtórzenie i uzupełnienie wiadomości z geografii astronomicznej ze względu na działy nauki fizyki przeznaczone dla tej klasy.

Szkicowanie map, jak w klasie II.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Początki arytmetyki ogólnej jako zakończenie dotychczasowej nauki rachowania; wyrażanie prawideł rachowania słowami i literami, najprostsze przekształcenia, ćwiczenia w podstawianiu (częste sprawdzanie rachunku algebraicznego przez podstawianie liczb szczególnych w zagadnieniu i wyniku). Liczby ujemne w zastosowaniu najprostszemu i niewyszukanemu (podziałka termometryczna i skala wysokości, podziałka do mierzenia stanu wód, oś liczbowa).

Geometria: Związki między powierzchniami (porównania, najprostsze przemiany, formułki pomiaru), objętość graniastosłupów prostych i odpowiednich walców. Pomiary i porównania na przedmiotach w sali i ogrodzie szkolnym, a także w miarę możliwości w polu. Twierdzenie Pitagorasa z licznymi przykładami poglądowymi i zastosowaniem na utworach płaskich i najprostszych przestrzennych (n. p. przekątnia sześcianu, wysokość prostych ostrosłupów o podstawie kwadratowej). Ostrosłóp (stożek), kula; powierzchnia i objętość (przy kuli bez uzasadnienia).

Wielostronne połączenie nauki arytmetyki i geometrii. Graficzne przedstawienie czterech działań rachunkowych na odcinkach: wyrażeń $(a+b)^2$, $(a-b)^2$, $(a+b)$, $(a-b)$, $(a+b)^3$ i t. d. na prostokątach, sześcianach. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego w związku z obliczeniami z planimetrii i stereometrii. Działania skrócone. Ocenianie stopnia dokładności, do którego można dążyć i który można osiągnąć na podstawie rzeczywistego pomiaru elementów określających. Przybliżone oszacowanie wielkości wyniku. Następnie sprawdzenie wyników oszacowania i obliczenia przez pomiar i odważenie obliczonych modeli brył i powierzchni. Dalsze przysposobienie uczniów do pojmowania funkcji: zmienność długości, powierzchni, objętości (zapomocą bezpośredniej nauki poglądowej i rysunku w podziałce zmniejszonej), figur i utworów przestrzen-

nych, których podobieństwo poznano, zależnie od pierwszej, drugiej i trzeciej potęgi, drugiego i trzeciego pierwiastka elementów określających. Najprostsze równania, o ile następcza się do nich sposobność przy obliczeniach z planimetrii i stereometrii w tej klasie.

Zadania jak w klasie I.

Fizyka, 2 godziny tygodniowo.

Wstęp: Rozciągłość. Stany skupienia. Ciężar, ciężar właściwy. Ciśnienie powietrza.

Ciepło: Wrażenie ciepła. Temperatura. Zmiana objętości pod wpływem ciepła. Termometr. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Zmiana stanów skupienia. Prężność par. Zasada maszyny parowej. Źródła ciepła. Przewodzenie ciepła, promieniowanie ciepła.

Magnetyzm: Magnesy naturalne i sztuczne, igła magnetyczna. Działanie wzajemne obu biegunów magnetycznych. Magnetyzowanie przez rozdział, przez pocieranie. Magnetyzm ziemi. Pojęcie zboczenia i nachylenia z powtórzeniem odpowiednich wiadomości zasadniczych z astronomii. Busola.

Elektryczność: Elektryzowanie przez tarcie, przez udzielanie, przewodzenie elektryczności. Elektroskopy. Siedziba elektryczności. Działanie kończyn. Elektryzowanie przez rozdział. Maszyna do wytwarzania elektryczności. Kondensatory. Burza, gromochron.

Najzwyczajniejsze ogniwa galwaniczne. Prąd elektryczny. Wytwarzanie ciepła i światła przez prąd. Elektroliza (rozkład wody i galwanoplastyka). Działania magnetyczne prądu, telegraf. Zasadnicze doświadczenia z zakresu indukcji elektrycznej. Telefon i mikrofon.

Głos: Powstawanie głosu. Rozchodzenie się głosu. Dźwięki i szmery. Siła głosu i wysokość tonu. Struny, wiązki stroikowe, piszczałki. Odbicie. Odbieranie i współbrzmienie. Odbieranie wrażeń słuchowych.

Światło: Źródła światła. Prostolinijne rozchodzenie się światła, cień, fazy księżyca, zaćmienia, ciemnia. Natężenie oświetlenia. Prawo odbicia. Obrazy w zwierciadłach płaskich i kulistych. Załamanie (jakościowe), przechodzenie światła przez płyty, graniastosłupy i soczewki. Obrazy w soczewkach.

Oko, akomodacja, okulary, kąć widzenia, lupa. Rozszczepienie światła, tęcza.

Zjawiska niebieskie (przez cały rok szkolny): Wstępne oryentowanie się na niebie gwiazdzistym, fazy i bieg księżyca, ruch słońca ze względu na system gwiazd stałych.

KLASA IV.

Religia, 2 godziny tyg. Historia nowego Zakonu.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. III. Gramatyka. Nauka o zdaniach złożonych i okresach; etymologia i głosownia w zarysie, z uwzględnieniem historycznego rozwoju języka. Przygodna nauka o wierszu polskim.

Wypracowania piśmienne — jak w kl. III.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Gramatyka 2—3 godziny tygodniowo. Nauka o zdaniu; zdanie pojedyncze i złożone, głównym przedmiotem nauki jest czasownik; spójniki.

Szczególnych własności imion i zaimków, nie dających się ująć w prawa ogólnie, nie przerabiano systematycznie, lecz nawiązywano po części już do przykładów z zakresu nauki o formach, po części do lektury i ćwiczeń stylistycznych; często starczył leksykalny sposób przyswojenia szczegółów tego rodzaju. Z nauki o zaimku przerobiono niektóre prawa z zakresu stosowania zaimków wskazujących, zwrotnych i względnych, naturalnie w związku z nauką o zdaniu złożonym.

Lektura: 3—4 godziny tygodniowo. Cezara *bellum Gallicum* (2 księgi), tudzież w końcu II. półroczu wyjątki z Q. Curtiusa Rufusa: Hist. Alex. M.

Wypracowania piśmienne, jak w klasie III.

Język grecki, 4 godziny tygodniowo. Gramatyka: Dokończenie nauki form prawidłowych; czasowniki płynne i czasowniki na „μ“; najniezbędniejsze ze względu na lekturę dzieł prozaicznych nieprawidłowości fleksyi. Główne prawa z składni. Tłómaczenie z języka greckiego i na język grecki.

Wypracowania piśmienne: co miesiąc 1 zadanie szkolne (*compositio*).

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Lektura ustępów prozaicznych i poetycznych, połączona ze swobodniejszą reprodukcją jak w kl. III. Memorowanie ustępów, pisanych prozą i wierszem. Gramatyka: Systematyczna nauka o zdaniu; uzupełnienie składni rzędu. Zadania 2 miesięcznie, domowe i szkolne naprzemian. Tematy: reprodukcye, opowiadania i opisy.

Historia i geografia, 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny tygodniowo: Fizyczna i polityczna geografia monarchii austriacko-węgierskiej z wyłączeniem części statystycznej, a z dokładniejszym uwzględnieniem płodów poszczególnych krajów, jakoteż zatrudnienia, handlu, przemysłu i oświaty ludów. Historia (2 godziny tygodniowo). Dzieje nowożytne aż do czasów najnowszych ze szczególnem uwzględnieniem historii monarchii austriacko-węgierskiej.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka ogólna: Wyjaśnienie prawideł działań, tudzież ich związku, ćwiczenie się w nich zapomocą przekształceń, a zwłaszcza przez rozwiązywanie równań i ich sprawdzanie przez podstawienie (liczbowych i algebraicznych) wyników w równania początkowe. Dla ćwiczenia w myśleniu funkcjami wskazanie zmienności wyników przy zmianie elementów rachunku. Miara, wielokrotność, ułamki; równania stopnia pierwszego o jednej lub kilku niewiadomych; stosunki, proporcye; czyste równania stopnia drugiego, o ile ich potrzeba w nauce planimetrii. Graficzne przedstawienie funkcji liniowej i jej zastosowanie przy rozwiązywaniu równań stopnia pierwszego.

Geometria. Planimetria: Powtórzenie i pogłębienie poprzedniego materiału z planimetrii wraz z wyjaśnieniem na charakterystycznych przykładach sposobu definiowania i dowodzenia metodą Euklidesa i ugrupowanie reszty materiału o ile możliwości w formie zadań. Rozwiązywanie zadań konstrukcyjnych według różnych metod (także za pomocą konstrukcyi wyrażeń algebraicznych) z wykluczeniem wszystkich zadań, które dają się rozwiązać tylko przy pomocy szczegól-

nych forteli. Zadania rachunkowe w naturalnym związku z resztą materyału nauki. — Zadania jak w kl. I.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Magnetyzm, elektryczność, mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych, akustyka, optyka; najważniejsze wiadomości z geografii matematycznej i kosmografii.

KLASA V.

Religia, 2 godziny tyg. Katolicka dogmatyka ogólna.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów.

Na podstawie wypisów poznano najważniejsze gatunki prozy i poezyi. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczenice nabyte, przysposabiała je do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w klasie V.—VIII. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w kl. III. W całości czytano „Pana Tadeusza“.

Naukę szkolną uzupełniano czytaniem domowem.

Deklamacya jak w kl. I.

Wypracowania piśmienne: po 3 szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tyg. Lektura 5 godzin. W I. półroczu wybór z Owidyusza: Metam. ust. 1, 2, 3, 4, 5, 17 i Fasti, ust. 6 i 10. Przystępując do lektury poezyi, przedstawiono w zwięzłym zestawieniu najważniejsze prawidła z zakresu prozody i metryki. Obok tego przeciętnie w 1 godzinie na tydzień ciąg dalszy lektury prozaicznej z kl. IV. Caesar, De bello Gallico wyjątki z ks. IV. i V. W II. półroczu Liwiusz ks. XXI. w wyborze.

Nauka gramatyki i stylistyki 1 godzina tygodniowo. Celem nauki było: Utrzymać pewność wiedzy gramatycznej, przez tłumaczenie na język łaciński pogłębić i uświadomić — nabyte naturalnie w pierwszym rzędzie przez lekturę — poczucie odrębności łacińskiego wystąpienia w porównaniu z językiem polskim, a przez to zapewnić lekturze niezbędnie konieczną gruntowność. Do tego celu służyły głównie piśmienne i ustne ćwiczenia, z którymi łączyły się potrzebne uwagi i pouczenia stylistyczne.

W każdym półroczu po 5 zadań szkolnych (*compositiones*); ostatnie z nich, przypadające na koniec półroczu, było tłumaczeniem z języka łacińskiego na język polski.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: W I. półroczu: *Anabasis* Ksenofonta, ust. 1, 3, 5, 6, 7, 10, 13 i 16, *Cyrop.* 1. § 1—7. W II. półroczu z *Iliady* Homera I. i III. ks. Obok tego w związku z lekturą najniezbędniejsze wyjaśnienia różnic między dyalektem epickim a atyckim. Prócz tego — mniej więcej w 1 godzinie co 14 dni — dalszy ciąg lektury Ksenofonta.

W II. półroczu rozpoczęły się próby lektury bez przygotowania.

Tygodniowo 1 godzina gramatyki dla uzupełnienia i utrwalenia znajomości atyckiego dyalektu. Aby nauce gramatyki w szerszej mierze zapewnić czynnik kształcący i obudzić dla niej zajęcie, wciągano przy danej sposobności w jej zakres uwagi z językoznawstwa.

W każdym półroczu 4 zadania szkolne (*compositiones*) i to naprzemian tłumaczenia z języka greckiego na język polski i z języka polskiego na grecki.

Język niemiecki, 4 godziny tyg. Gramatyka: Uzupełnienie i pogłębianie wiadomości gramatycznych, przeważnie przy sposobności poprawiania wypracowań piśmiennych.

Lektura. W tej klasie, podobnie jak i w następnej, przewagę miała proza opowiadająca i naukowa, która poczyną zwolna obejmować także materiał innych przedmiotów nauki i dostarczać może podstawy do zajmującej konwersacji. Lektura poetyczna obejmowała łatwiejsze utwory epickie (balady) i nietrudne liryczne. Utworów poetycznych uczyły się uczennice na pamięć. Obowiązkowa lektura domowa obejmowała podania bohaterskie, bajki, opowiadania, opisy podróży.

Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli na podstawie lektury w każdej godzinie, nadto ćwiczenia na podstawie poglądu (obrazy, przyroda) i zdarzeń z życia codziennego według uporządkowanego planu.

Wypracowania piśmienne. Co trzy tygodnie jedna praca naprzemian domowa i szkolna: reprodukcje czytanych utworów, streszczanie ustępów dokładnie przerebionych z zakresu łacińskiej i greckiej kultury; opowiadania i opisy na podstawie własnych spostrzeżeń; tłumaczenia z języka wykładowego jako ćwiczenie w pokonywaniu trudności syntaktycznych.

Historia, 4 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne do bitwy pod Actium.

Geografia, 1 godzina tygodniowo. Europa: Ogólny przegląd. Powtórzenie, uzupełnienie i pogłębienie geografii Europy południowej, Francji, Belgii, Holandii i Anglii z silniejszym uwypukleniem przyczynowego związku wzajemnego zjawisk geograficznych (plastyka powierzchni i jej powstanie, bieg słońca i klimat; klimat, świat roślinny i zwierzęcy, rozwój kultury poszczególnych krajów i jego zależność od czynników geograficznych, formy gospodarcze i ich przyczyny, wymiana płodów i drogi komunikacyjne). Rzut oka na Australię i Amerykę.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Algebra: Rozszerzenie i uzupełnienie materiału arytmetyki klasy poprzedzającej; dalszy ciąg rozwiązywania równań stopnia pierwszego z rozmaitych dziedzin praktycznego zastosowania; czyste równania stopnia drugiego, o ile ich potrzeba w nauce planimetrii. Graficzne przedstawienie funkcji liniowej i jej zastosowanie przy rozwiązywaniu równań stopnia pierwszego.

Geometria. Planimetria: Powtórzenie i pogłębienie poprzedniego materiału z planimetrii wraz z wyjaśnieniem na charakterystycznych przykładach sposobu definiowania i dowodzenia metodą Enklidesa i ugrupowanie reszty materiału o ile możliwości w formie zadań. Rozwiązywanie zadań konstrukcyjnych według różnych metod (także za pomocą konstrukcji wyrażeń algebraicznych) z wykluczeniem wszystkich zadań, które dają się rozwiązać tylko przy pomocy szczególnych forteli. Zadania rachunkowe w naturalnym związku z resztą materiału nauki. Zadanie szkolne 3 na półr.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo.

I. Półrocze: Mineralogia i najważniejsze wiadomości

z geologii. Pogłębienie i uzupełnienie nauki mineralogii ze stopnia niższego pod względem morfologicznym, fizycznym i chemicznym. Krótki zarys geologii.

II. Półrocze: Botanika. Krótki zarys anatomii i fizjologii roślin. Przegląd roślin zarodnikowych ze stanowiska ogólnej morfologii i historii rozwoju ze szczególnem uwzględnieniem tych roślin, które odgrywają ważną rolę w gospodarstwie przyrody i człowieka. Najważniejsze rodziny roślin, nasiennych (jawnokwiatowych), oraz ich naturalne ugrupowanie na zasadzie stosunków morfologicznych, anatomicznych i biologicznych. Przy wyborze rodzin, mających stanowić przedmiot nauki, należy odpowiednio uwzględnić rośliny pożyteczne i szkodliwe.

KLASA VI.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Lektura: Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej od połowy wieku XVI. do końca XVIII. według wypisów. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historia literatury od początku do końca wieku XVIII. Deklamacya, jak w klasie V. W całości czytano: Kochanowskiego „Odprawę posłów greckich“ i „Treny“, Sienkiewicza „Trylogię“, Rzewuskiego „Listopad“, „Pamiętniki“ Paska, „Doświadczyńskiego“ Krasickiego, tudzież jedną komedję Moliera i jedną F. Zabłockiego. Wypracowania piśmienne: po 3 szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Lektura: Sallustius. De bello Jugurth, In Catil. I.; Vergilius. Bucol. I. i V. Georg. Prooem. Laudes Italiae, Laudes vitae rusticae; Aen. I. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godzina tygodn.) na tle lektury, połączone z powtarzaniem i uzupełnianiem składni w obrębie słowa i nauki o właściwościach języka łacińskiego. Zadania jak w klasie V.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: Homera: Iliada ks. III., VI., IX., XXII. i wyjątki z XVI. Ksenofonta: Obrona Sokratesa. Herodot: ks. VII. w wyjątkach. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godz.) na tle lektury, połączone

z powtarzaniem i uzupełnianiem składni w obrębie słowa. Zadania jak w klasie V.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Gramatyka, jak w klasie V. Lektura prozaiczna, jak w klasie V. Poezja epicka i liryczna. Memorowanie, jak w klasie V. Obowiązkowa lektura domowa, jak w klasie V., oprócz tego dłuższe opowiadania. Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w klasie V. Poetyka i stylistyka przy sposobności lektury. Podawanie wiadomości literackich w związku z lekturą, opowiadania z życia najwybitniejszych autorów. Wypracowania piśmienne, jak w klasie V., nadto tematy z hist. powsz., literatury starożytnej.

Historia i geografia, 3 godziny tygodniowo. Dzieje Rzymian od bitwy pod Actium. Historia średniowieczna w połączeniu z geografią aż do odkrycia Ameryki. Historia nowożytna do wojny 30-letniej.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Algebra: Potęgi, pierwiastki, logarytmy i równania II. stopnia o jednej niewiadomej. Geometria: Stereometria, goniometria i trygonometria do rozwiązywania trójkątów prostokątnych. Zadania i ćwiczenia domowe, jak w klasie V.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo,

Zoologia: Somatologia z uwzględnieniem najważniejszych faktów z zakresu fizjologii i higieny. Klasy zwierząt na tle form typowych ze stanowiska morfologiczno-anatomicznego, a w stosownych miejscach także ze stanowiska historii rozwoju z pominięciem wszystkich niepotrzebnych szczegółów systematyki zoologicznej.

KLASA VII.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Etyka chrześcijańsko-katolicka. Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według wypisów lub w całości; w 1. półroczu do Mickiewicza (włącznie), w 2. półroczu do Słowackiego (włącznie). W całości czytano: Felińskiego „Barbarę Radziwiłłównę”, Mickiewicza Wiersze młodzieńcze, „Ballady i romanse”, „Dziady”, „Konrada Wallenroda”, „Sonety krymskie”, i „Księgi pielgrzym-

stwa», — Malczewskiego, „Maryę“, Goszczyńskiego — „Zamek kaniowski“, Fredry: „Śluby panieńskie“, jedną z powieści poetyckich Byrona, J. Słowackiego: „Jana Bieleckiego“, „Godzinę myśli“, „Kordyana“, „Lillę Wenedę“, „Balladyne“, „Anhellego“, i „W Szwajcaryi“. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historia literatury, (jak w klasie VI.) — do Słowackiego (włącznie) — Deklamacya jak w klasie I. — Ćwiczenia ustne, polegające na zdawaniu sprawy z dzieł czytanych z własnej pilności.

Wypracowania piśmienne: po 3 szkolne i po 2 domowe w każdym półroczu.

Język łaciński, 5 godzin tygodniowo. Lektura: Vergilius: Aeneid. ks. VI. Cicero: in Verrem IV. Laelius. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godzina tygodniowo) na tle lektury, połączone z uzupełnieniem nauki o szyku, figurach, tropach i okresach. Zadania jak w klasie V.

Język grecki, 4 godziny tygodniowo. Lektura szkolna: Demostenes III. mowa Olyntyjska i III. mowa przeciw Filipowi. Homera Odysea ks. I. 1—95, V., VI., VII. i XIII w całości. Kursorycznie wyjątki z ks. VIII, IX. i XI. Memorowano: Od. I. 1—20. Lektura domowa: Demostenes Ol. II. (6 uczenic), Dem. Περὶ εἰρήνης (1 uczenica). Ćwiczenia gramatyczne z przygodnem powtarzaniem i uzupełnianiem nauki o przyimkach, imiesłowach, partykułach i okresach. Zadań w każdym półroczu 3, a mianowicie przekłady z języka greckiego na język polski. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na grecki tylko z konieczności.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Gramatyka jak w klasie V. Lektura. Proza ustępuje zwolna miejsca poezji: poetyczna lektura obejmuje wybór z zakresu poezyi średniowiecznej (w przekładzie nowoniemieckim), łatwiejsze utwory liryczne i epickie Schillera, Goethego i poetów XIX. stulecia; łatwiejsze dramaty Lessinga, Goethego, Schillera. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa z tego samego zakresu, jaki obejmuje lektura szkolna. — Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w klasie V. — Poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w klasie VI. — Wypracowania piśmienne co miesiąc jedno, naprzemian szkolne i domowe. Tematy wolne na

podstawie podanej dyspozycji, tok myśli czytanych utworów poetycznych, streszczanie scen dramatycznych i całych aktów, charakterystyki osób, z zakresu historii powszechnej.

Historia i geografia, 3 godziny tygodniowo. Historia nowożytna od wojny 30-letniej z uwzględnieniem wewnętrznych dziejów Europy i geografii aż do najnowszych czasów.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Algebra: Równania drugiego stopnia o jednej i dwu niewiadomych; równania wyższych stopni, dające się sprowadzić na równania kwadratowe; równania przestępne i nieoznaczone pierwszego stopnia. Szeregi. Rachunek procentu składanego i rent. Kombinacje. Geometria: Trygonometria. Zastosowanie algebry do geometrii i analityka płaska. Zadania i ćwiczenia, jak w kl. V.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał. Mechanika ciał stałych, płynnych i lotnych. Nauka o cieple. Chemia.

Propedeutika filozofii, 2 godziny tygodniowo. Logika elementarna.

KLASA VIII.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Historia Kościoła katolickiego. Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytano dalszy ciąg cenniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektóre w całości, a mianowicie: Krasińskiego: Nieboską komedię, Irydioną, Przedświt, Psalm przyszości; Rzewuskiego: Pamiętki Soplicy i Listopad; Korzeniowskiego: Mnicha, Karpackich górali, Żydów i Kollokację; W. Pola: Pieśni Janusza; Ujejskiego: Skargi Jeremiego, cz. I., Maraton, Miecz i pług. Uzupełniano naukę szkolną czytaniem domowem. Historia literatury wieku XIX., ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. Deklamacja, jak w kl. V. Ćwiczenia ustne, jak w kl. VII. Wypracowania piśmienne: w I. półroczu 3 szkolne, 2 domowe, w II. półroczu 2 szkolne i 1 domowe.

Język łaciński, 5 godzin tygodniowo. Lektura: Tacitus: Ab excessu divi Augusti I, 1—15; II, 41—43, 53—55, 69—83; III, 1—7. Horatius: Carminum I, 1, 3, 4, 6, 7, 9, 10, 14, 18, 21, 22, 24, 26, 31, 34, 37; II, 3, 7, 13, 14, 16, 17; III, 1, 2, 8, 9, 13, 18, 21, 28, 30; IV, 2, 3, 5, 7. Epodon 2, 6. Satirarum I. 9.

- Epistularum I, 4, wyjątki z II, 3. Ćwiczenia gramat.-stylistyczne (1 godz. tygodn.), jak w kl. VII. Zadania jak w kl. V.
- Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: Plato, Apologia Sokratesa. Sofokles, Edyp król. Ćwiczenia gramatyczne, jak w kl. VII. Zadania jak w kl. VII.
- Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Lektura, jak w kl. VII. Obok ustępów z wypisów przerabiano w całości: Iphigenie auf Tauris Goethego, Sappho Grillparzera. Ćwiczenia w ustnem mówieniu, jak w kl. VII. Wypracowania piśmienne, poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w kl. VII.
- Historya i geografia, 3 godziny tygodniowo. W I. półroczu historia państwa austro-węg. w zestawieniu z innemi państwami i powtórzenie ważniejszych partyi z historyi Grecyi i Rzymu, z uwydatnieniem historyi kultury. W II. półroczu geografia i statystyka monarchii austro-węg. wiadomości polityczne i społeczne: Ustrój i administracya monarchii austriacko-węgierskiej ze szczególnem uwzględnieniem królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, na podstawie ogólnego przedstawienia istoty i najważniejszych funkcyi państwa pod względem politycznym, kulturalnym i gospodarczym; prawa i obowiązki obywateli państwa.
- Matematyka, 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie materiału 3 klas poprzednich, połączone rozwiązywaniem zagadnień arytmetycznych i geometrycznych. Zadania i ćwiczenia domowe, jak w kl. V.
- Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Magnetyzm, elektryczność, ruch falowy, akustyka, optyka i zasady astronomii.
- Propedeutika filozofii, 2 godziny tygodniowo. Psychologia empiryczna.

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

- Historya ojczysta 1 godzina tygodniowo. Stopień niższy: W kl. III. Od czasów najdawniejszych do śmierci Kazimierza Jagiellończyka (włącznie), w kl. IV. od Aleksandra Jagiellończyka do czasów najnowszych. Stopień wyższy: W kl. VI. jak w kl. III., w kl. VII. jak w kl. IV.
- Język francuski, po 2 godziny tygodniowo w 3 oddziałach.

Oddział I. Podręcznik Amborskiego. Nauka czytania, memorowanie słówek. Odmiana słów posłkowych i czasowników regularnych. Dwa dyktaty na miesiąc, w związku z wziętymi ustępami.

Oddział II. Podręcznik Guyau. Czytanie i tłumaczenie. Zdawanie sprawy z czytanych ustępów przy pomocy pytań. Z gramatyki, konjugacya czasowników regularnych. Jeden dyktat i jedno zadanie na miesiąc.

Oddział III. Wypisy Amborskiego. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej, krótkie szkice biograficzne autorów dzieł, czytanych w wyjątkach. W całości czytano i przerobiono: Corneille'a Cinne, Molière'a Bourgeois, Gentilhomme, Femmes savantes i Précieuses Ridicules. Z gramatyki: odmiana czasowników nieregularnych i nieosobowych. Jedno zadanie domowe i jedno szkolne, miesięcznie.

Rysunki, 2 razy w tygodniu po 2 godziny:

Kurs niższy: Rysunek ornamentu z tablicy.

Kurs wyższy: Rysunek brył plastycznych na podstawie teorii perspektywy, rysunek ornamentu plastycznego, malowanie kwiatów według wzorów i z natury.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy gimnazjalnej:

1. Religia: Wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabywają uczenice w szkole 4-klasowej.
2. Język polski: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli, opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych, poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczennicy z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcyi, piśmienny rozbiór jednego zdania pojedynczego; zdanie to ma być wyjęte z dyktatu.
3. Język niemiecki: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków, odmiana słów posłkowych i czasowników słabych w stronie czynnej i biernej, odmiana najzwyczajszych cza-

sowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim.

4. **Rachunki:** Pisanie liczb do miliona włącznie, biegłość w 4 działaniach liczbami całemi, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość miar metrycznych.

Od egzaminu ustnego z religii, języka polskiego, niemieckiego i rachunków uwalnia się uczennice, które w świadectwie szkoły ludowej otrzymały cenzurę „dobry“ i takąż notę otrzymały przy piśmiennym egzaminie.

III.

Tematy wypracowań piśmiennych w r. szk. 1909/10.

A. W języku polskim.

- Klasa V.** 1. Ostatnie dni wakacyi (d o m.). 2. Pożegnanie Hektora z Andromachą (szk.). 3. Nauka Sędziego o grzeczności (Pan Tadeusz) Jak się Podkomorzy zapatruje na wpływy francuskie. 4. Zapał Polaków dla Napoleona (na podstawie „Pana Tadeusza“). 5. „Niewiasta z wdzięków, a bohater z ducha“. Charakterystyka Grażyny. 6. Stopniowanie rozpacz w „Ojcu zadżumionych“. 7. „Wiesław“ Brodzińskiego. (Rozbiór krytyczny). 8. „Polak, chociaż stąd między narodami słynny, że bardziej niżli życie kocha kraj rodzinny“. Rozwinąć to zdanie na tle „Latarnika“ Sienkiewicza i „Srula z Lubartowa“ Szymańskiego (szk.). 9. Obrazy przyrody w „Panu Tadeuszu“ (d o m.) 10. Jakie wady Polaków krytykuje Krasicki w satyrach (szk.).

W. St. Majewska.

- Klasa VI.** 1. Życie i charakterystyka Janickiego na podstawie poetyckiej jego autobiografii (szk.). 2. Reformatorskie dążenia literatury polskiej szesnastego wieku (dom.). 3. Szlachcic-ziemianin Reya a dworzanin Górnickiego. (Charakterystyka porównawcza) (szk.). 4. Najpiękniejsza postać niewieścia w Trylogii Sienkiewicza. (Dowolny wybór i uzasadnienie) (dom.). 5. Ból rodzicielski i jego poszczególne stadya w „Trenach“ Kochanowskiego (szk.). 6. Patryotyzm Skargi w świetle

jego „Kazań sejmowych“ (dom.). 7. Przyczyny rozwoju satyrycznej poezji w Polsce XVI. wieku (dom.). 8. Książd-rycerz a książd-asceta. (Birkowski a Skarga). — Charakterystyka porównawcza (szk.). 9. Jowialność staropolska (Rej, Pasek, Zagłoba) (szk.). 10. Znaczenie Krakowa dla życia polskiego (dom.).
J. Wiśniowski.

Klasa VII. 1. Rozwój satyry polskiej do czasów Krasickiego włącznie wraz z uzasadnieniem, dlaczego właśnie ten rodzaj poezji do takiego doszedł rozkwitu w niepodległej Polsce (szk.). 2. „Barbara Radziwiłłówna“ jako arcydzieło tragiki pseudoklasycznej (dom.). 3. „Romantyczność“ — jako program nowego kierunku w literaturze polskiej (szk.). 3. Bohaterstwo kobiece u Mickiewicza (dom.). 5. „Obit Gustavus, natus est Conradus“ — jako wyraz wewnętrznej przemiany poety (szk.). 6. Idea mesyaniczna w dziełach Mickiewicza (szk.). 7. Ideał Polski w „Maryi“ Malczewskiego (dom.). 8. Aniela a Klara (Charakterystyka porównawcza) (szk.). 9. Byroniczny charakter młodocianych dzieł Słowackiego (dom.). 10. Ślaz i Goplana jako wcielenie przypadkowości w tragediach Słowackiego (szk.).
J. Wiśniowski.

Klasa VIII. 1. Fredro jako komedyopisarz (szk.). 2. Charakterystyka jednej z postaci niewieścich w tragediach Słowackiego (dom.). 3. Fatalizm zbrodni w Balladynie (szk.). 4. Irydyon a Konrad Wallenrod (dom.). 5. Myśl przewodnia Nieboskiej komedyi (dom.). 6. Mickiewicz a Krasiński jako mesyaniści (dom.). 7. Charakterystyka Mnicha Korzeniowskiego (szk.).
M. A. Kurpiel.

B. W języku niemieckim.

Klasa V. 1. Der Sommeraufenthalt auf dem Lande mit all seinen Freuden und Leiden. (Eine Rückerinnerung) (dom.). 2. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.). 3. Ein Bahnhof vor Ankunft des Zuges (dom.). 4. Szenen aus „der Bürgschaft“ (szk.). 5. Die Verkehrsmittel früher und jetzt (dom.). 6. Der Reiter und der Bodensee. Inhaltsangabe (szk.). 7. Die Freuden des Winters (dom.). 8. Die verschiedenen Vergnügungen der Kinder im Freien (dom.). 9. Eine Übersetzung aus dem Polnischen ins Deutsche (szk.). 10. Der Graf von Habsburg

von Schiller und des Sängers Fluch von Uhland (dom.).
11. Echte Nächstenliebe. (Auf Grund des Gedichtes „Johanna Sebus“) (szk.). 12. Opfer der Freiheitskämpfe. (Auf Grund der Schullektüre) (dom.).
St. Leonhard.

Klasa VI. 1. Glück von Edenhall. (Inhaltsangabe) (dom.).
2. Reineke widerlegt die Vorwürfe seiner Widersacher (szk.).
3. Der Nachtwächter von Eschenreut (Nacherzählung) (szk.).
4. Wie bereitete sich der Ritter zum Kampfe mit dem Drachen vor? (Im Anschluss an die Ballade von Schiller) (dom.). 5. Inhaltsangabe der Ballade von Uhland: „Schwäbische Kunde“ (dom.). 6. Die Sprache der Tiere. (Auf Grund des deutschen Schulunterrichts) (szk.). 7. Die Motive der Flucht Schillers aus der Heimat (szk.). 8. Der Zug der Vertriebenen. (Nach der Schilderung des Apothekers in Goethes, „Hermann und Dorothea“ (dom.). 9. Hermann und Dorothea (Ihre erste Begegnung) (dom.). 10. Wie „der Gelbe“ die seiner Geliebten angetane Schmach Gerächt hat (szk.). 11. Hermann und Dorothea am Brunnen (Auf Grund der Schullektüre) (szk.). 12. Mein Traum (dom.).
A. Marcinkowski.

Klasa VII. 1. Welche Gründe sprechen für das Studium fremder Sprachen? (dom.). 2. Siegfried und Achilles (szk.). 3. Kenntnisse der beste Reichtum (dom.). 4. Welche Lehren enthält die Goethesche Ballade „der Zauberlehrling“ (szk.). 5. Wodurch werden wir in Goethes Egmont auf die Katastrophe vorbereitet? (dom.). 6. Die Erzählung von den drei Ringen (szk.). 7. Nichtswürdig ist die Nation, die nicht ihr alles freudig setzt an ihre Ehre (dom.). 8. Geistesströmungen im XVIII. Jahrhundert (szk.).
St. Leonhard.

Klasa VIII. 1. Was ist Bildung? (Nach der Lektüre) (szk.).
2. Die Genesung des Orestes (dom.). 3. Welche Bedeutung haben Meere und Flüsse für die Entwicklung der Kultur? (dom.). 4. Der Freundschaftsbund Schillers und Goethes. (Nach der Schullektüre) (szk.). 5. Iphigenie und Sappho. (Ein Vergleich) (dom.). 6. Schillers Verhältnis zu Rousseau und Kant. (Auf Grund der Lektüre und vorhergegangenen Besprechung) (szk.). 7. Welche Rolle spielt im geistigen Leben des Menschen das Gedächtnis und die Phantasie? (Nach der Schullektüre und dem propädeutischen Unterricht) (dom.).

8. Welchen Einfluss hat auf die Entwicklung des geistigen Lebens der Neuzeit die Entwicklung der Naturwissenschaften gehabt? (Nach vorangegangener Besprächung) (szk.).

J. Ippoldt.

C. Przy egzaminie dojrzałości.

1) Z języka polskiego do wyboru:

a) Pierwiastek patryotyczny w poezji polskiej po r 1831.

b) „Wszędzie, wszędzie na planecie

Braci moich ryty ślad....“

Powyższe słowa Krasińskiego stwierdzić dziejami emigracji polskiej od trzeciego rozbioru po rok 1849.

c) Elektryczność w usługach ludzkości.

2) Z języka łacińskiego:

Przełożyć na język polski: Hor. Carm. II. 20.

3) Z języka greckiego:

Przełożyć na język polski: Plato, Protagoras rozdz. XV.

(325 C, D, E, 326 A, B).

IV.

Stan zbiorów naukowych.

1. Biblioteka polska.

Biblioteka polska dla uczenic liczy dzieł 701 w 901 tomach.

W r. b. przybyło 145 dzieł w 166 tomach. Zakupiono 138 dzieł z datków złożonych w tym celu przy wpisach przez uczenice, reszta pochodzi z darów:

a) dla klas I—IV. 94 dzieł w 95 tomach, a mianowicie:

J. Andrews: Nasze siostrzyczki w dalekich stronach;
A. B. (z angielskiego): Białogłowy, Julek i jego sprzymierzeńcy;
S. Bełza: W kraju tysiąca jezior;
Boegli L.: Avanti;
Buckley: Zwróć oczy na przyrodę;
Bujno: Czarna Elka,
Grześ z Sanoka;
Ceyzyngerówna H.: Jan Lipnicki;
Chęciński: Opowiadania histor.;
K. Chmielewski: Obrazy ziem polskich.
Demolder: Serce ubogich;
H. Domańska: Ha-

nusia Wierzyńkówna, Paziowie króla Zygmunta; E. Ellis : Przechodząc przez ogień i przez lasy; K. Ewald: Dwunożny ujarzmiiciel sił przyrody, O czterech władcach ziemi; A. Galopin: Doktor Omega Gałęzowska: Odwet; S. Gębarski: Robinzon Tatrzański; Girardin: Nygus; A. Grudzińska: Tymko Orlik; K. Hagenbeck: Z życia zwierząt w niewoli; E. D'Hervilly: Przygody chłopczyka przedhistorycznego; F. Hoffmann: Bóg nie opuszcza, Boże Narodzenie, Czas to pieniądz, Kręte drogi, Nemezis, Nie opuszczaj kraju rodzinnego, Pierwszy błąd, W Karroo, Zagrzebani w śniegu; Iskierka: Północna róża, Lili; M. Jerlicz: Dług ojcowski; Wytrwałością a pracą; Konopnicka: Szczęśliwy świątek; G. Konopnicki: Co się dzieje na ziemi naszej; Z. Kowerska: Dzielnny chłopak; Legouvé: Szesnastoletnia uczenica; K. May: Przez pustynię, Przez dziki Kurdystan, Z Bagdadu do Stambułu, W wąwozach Bałkanu; Mayne-Reid: Biały koń, Młodzi żeglarze, Przygody myśliwskie, Pobyt w pustyni; V. Monriot: Dziennik Małgorzatki (dar); Z. Morawska: Dziewięć powiastek historycznych, Paniczek, Pod Sasowym Rogiem, Rotmistrz Wybraniecki, Witek z Kleparza, Jerzy Jaszczur Bażeński; F. Nansen: Wśród lodów i nocy; J. Orwicz: Wódz narodu; Paciorkowski: Głogowa i Trembowla; Petelenz: Walki Zulów i Boerów; J. Popławski: Ciekawe obrazy z życia ludów; W. Przyborowski: Młody konfederat Barski, Młodzi gwardziści; Ruskin: Król złotej rzeki; X. Schmid: Jaskinia Beatusa, Koszyk kwiatów, Wigilia Bożego Narodzenia; A. Śliwicki: Miś-Kudłacz; W. Szalayowa: Zemsta Jaśka, Zareba; Teresa-Jadwiga: Błysnęło i zgasło, Na pobratymczej ziemi, Obrazki dziejowe, Opowiadania ciotki Ludmiły, Z życia znakomitych Polaków, Kara Boża, Wilczek, Z czasów Jadwigi i Jagiełły, Szlachetne serca; Tokarski: Podręcznik do zabaw i gier na wolnym powietrzu; W. Umiński: Cuda przemysłu, Pioruny i błyskawice, Wędrowna wyspa, W pustyniach Australii; Ursyn: Bracia i siostry; J. Verne: W pustyniach Afryki; J. Warnkówna: Wśród Skogów Szwecji i Fiordów Norwegii, Władzio nad morzem, Magnes; M. Weryho: Nacia na pensyi, H. Wernic: W imię przyjaźni; Zahajkiewicz: Pamiętniki mądrej muchy; A. Zielińska: Na zamku Nasielskim, Syn Ukrainy; Żeleńska: Znakomite niewiasty; Żłobicki: Wiek pary i elektryczności.

6) dla klas V—VIII. 51 dzieł w 71 tomach, a mianowicie:

Baumfeld: Andrzej Towiański (dar); Bernatowicz: Pojata; Byron: Poemata; Calderon de la Barca: Dramata; Chmielowski: J. I. Kraszewski, zarys biograf. liter.; Chrzanowski, Galle, Krzemiński: Wiek XIX., Sto lat myśli polskiej, tom. IV.; Felicyan: Przekłady obcych poetów, Utwory dramatyczne; Flammarión: Światy nieznane; Fredro: Zemsta, Pan Jowialski (dar); Gostomski: Arcydzieło poezji polskiej, A. Mickiewicza „Pan Tadeusz”; Ibsen: Wybór dramatów, (Podpory społeczeństwa, Nora, Wróg ludu, Dzika kaczka, Budowniczy Solness i Jan Gabryel Borkman); Kallenbach: Zygmunt Krasiński; Kasprowicz: Ginącemu światu; Kielski: O wpływie Moliera na rozwój komedii polskiej; Kleiner: Studya o Słowackim; Kochanowski: Treny, Odprawa posłów greckich (dar); Konopnicka: Mickiewicz, jego życie i duch, Dym, Nasza szkapą, Głupi Franek, Poezye; Krasicki: Myszeis (dar); Lipiner: Widzenie ks. Piotra; Małecki: Juliusz Słowacki; Mann: Wincenty Pol; Matuszewski: Słowacki i nowa sztuka; Mazanowski: Klucz do symboliki Anhellego; Odyniec: Wspomnienia z przeszłości; Pawlikowski: Mistyka Słowackiego; Ks. Dr. Podwin: Drogowskazy (dar autora); Reymont: Przed świtem; Rodziewiczówna: Byli i będą; Rydel: Ferenike i Pejsidoros, Z greckiego świata; Sewer: Matka, Szkice z Anglii; Sienkiewicz: Na polu chwały, Dwie łąki; Staff: Skarb, Sny o potędze; Świętochowski: Pisma t. IV.; Tetmajer: Bajeczny świat Tatr; Trzpis: Ze studyów nad Słowackim, Estetyczno-krytyczne poglądy Słowackiego w Beniowskim; Ujejski: Juliusza Słowackiego Kordyan; Weyssenhof: Unia; Wiśniowski: Święto poety (dar autora); Wyspiański: Bolesław Śmiały; Zdziechowski: Byron i jego wiek; Żeromski: Opowiadania, Popioły, Duma o Hetmanie; Żuławski: Dyktator, Na srebrnym globie.

Do powiększenia biblioteki przyczyniły się następujące osoby: Ks. Dr. A. Podwin, naucz. Z. Szybalska, prof. J. Wiśniowski, Zofia Bartikówna, ucz. kl. II. i Z. Sikorska zeszłoroczna abiturientka.

2. Biblioteka niemiecka

dla uczennic liczy 79 dzieł w 90 tomach.

Udział uczenie i ruch książek w bibliotece w r. 1909/10.

Klasa	Liczba uczenie wypożyczających	Liczba wypoż. książek
I.	26	438
II.	26	453
III.	48	749
IV.	49	510
V.	26	231
VI.	28	245
VII.	20	94
VIII.	25	161
Razem	248	2881

Stan funduszu na bibliotekę uczenie.

Pozostałość z roku szkolnego 1908/9	40 K 75 h
Ze składek uczenie wpłynęło	500 " — "
Odsetki 30/VI., 31/XII., 10/II.	10 " 94 "
Zwrot za oprawę (od Dra A. Chramca i Skrockiej)	1 " 50 "
Dochód razem	5 53 K 19 h

Wydatki: Kupno książek	410 K 74 h
Introligator	81 " 65 "
Zwrot M. Regiecównie	2 " — "
Wydatki razem	494 K 39 h

Pozostaje na rok szk. 1910/11 na książeczce Banku
galicyjskiego dla handlu i przemysłu Nr. 7912 58 K 80 h

3. Biblioteka podręczna dla nauczycieli

zawiera wydania klasyków łacińskich i greckich, oraz podręczniki
szkolne w liczbie 108 dzieł, tomów 110; w b.r. szk. zakupiono tom 1.

4. Przybory do ilustrowania klasyków starożytnych.

Zbiór składa się z 7 nrów, obejmujących 21 sztuk.

5. Przybory do nauki geografii i historii.

Zbiór obejmuje: globus, 35 map ściennych i 1 plastyczną.
Zakupiono w b.r. 5 map ściennych i 1 plastyczną, a miano-
wicie: K. Bamberg, Schulwandkarte von Italien, Frankreich,

d. Britischen Inseln; Alb. de Kampen, Italien; E. Schwabe, Griechenland; Die Hauptformen der Erdoberfläche. Relief zur Erklärung der geogr. Begriffe.

6. Gabinet nauk przyrodniczych.

A. Zoologia.

Dział ten zawiera:

Szkieletów	4; razem	4
Czaszek	4; "	4
Ssaków wypchanych 6; w formal.	1; "	7
Ptaków " 10; "	0; "	10
Gadów " 0; "	6; "	6
Płazów " 0; "	3; "	3
Ryb " 3; "	5; "	8
Jaj rybich suchych 3; "	0; "	3
Owadów suchych wszystkich rzędów gabilotek		
ściennych	4; "	4
Jaj owadzych suchych 1; w formal.	0; "	1
Wijów suchych . . 0; "	3; "	3
Pajęczaków suchych 0; "	2; "	2
Skorupiaków " 3; "	2; "	5
Robaków " 0; "	8; "	8
Mięczaków " 18; "	3; "	21
Oślonnic " 0; "	2; "	2
Szkarłupni " 6; "	1; "	7
Jamochłonów " 8; "	0; "	8
Preparatów anatomicznych	5; "	5
Gniazd ptasich z jajami		1
Naskórek zaskrońca		2
Tablic ściennych		31

W b. r. szkolnym przybyło: przez zakupno: Zbiorek robaków w formalinie, otrzymano w darze od prof. Stacha Jana: *Crossopus fodiens* (wypch.), *Rallus porzana* (wypch.).

B. Botanika.

Modele	2
Tablice: roślin jawnokwiatowych	18
" skrytokwiatowych	3

Okazy naturalne: glonów morskich gatunków	3
śluzowców gatunków	6
grzybów gatunków	4
przekrojów pni gatunków	2
kwiatostanów rośl. dwuliśc.	1
kiełkowanie	1
pasorzytów dwuliśc.	3
symbiozy dwuliśc. z bakteriami . . .	2
korek z <i>Quercus suber</i>	1
owoców	5
Zielniki	3

C. Mineralogia i Geologia.

Modele krystaliczne duże	6
Okazy: Pierwiastków	8
Siarczków	14
Tlenków	67
Solowców	29
Tlenkowców	105
Organolitów	41
Skał	30

W b. r. przybyło: okaz drzewa skamieniałego (dar naucz. Z. Szybalskiej).

7. Gabinet fizykalny

składa się z 98 numerów, obejmujących sztuk 352.

W b. r. zakupiono: Rurkę do rzucania (według Hartla), wagę wskazówkową ($\frac{1}{4}$ kg. obciążenia), przyrząd do okazania reakcy cieczy, przyrząd do okazania ciśnienia cieczy do góry, rury połączone, rurki włoskowate na statywie wraz z naczyniem, alkoholometr, pompę zgęszczającą i banię Herona, drut spiralny do okazania fal, widelki strojowe do resonancyi, 2 zwierciadła kuliste, radiometr Crookesa, termometr ścienny o 3 podziałkach, igłę magnetyczną, wahadło elektryczne, elektroskop Kolbego, przyrząd do doświadczeń Oersteda, elektromagnes, induktor, przyrząd do otrzymania ciepła przez tarcie, przyrząd do wykazania równowagi stałej i chwiejnej, zwierciadła kątowe, 2 rury Crookesa.

8 Przybory do nauki rysunków

składają się z 3 podstaw drewnianych na modele, 19 modeli gipsowych ornamentów i 6 dużych modeli brył.

9. Przybory do nauki geometrii

składają się z 2 cyrkli, 2 kątomierzów i 16 modeli drewnianych dużych brył z przekrojami.

W roku b. przybyło przez zakupno: 16 modeli brył.

10. Do nauki śpiewu

Fortepian.

11. Do przyozdobienia korytarza.

Matejki: Stefan Batory i Hołd pruski, (z daru w kwocie 50 K, Dra Andrzeja Chramca w Zakopanem); J. Męciny-Krzesza: Jadwiga, królowa Polski, (z daru ks. Dra Józefa Kaczmarczyka); Matejki: Zygmunt August w Lublinie (z funduszków Zakładu).

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom, którzy tak chętnie przyczynili się do pomnożenia zbiorów Zakładu, składa Dyrekcya niniejszem wyrazy szczerzej wdzięczności i podziękowania.

V.

Pomoc koleżańska.

a) Biblioteka.

Biblioteka pomocy koleżańskiej liczy 131 książek.

W r. b. zakupiono 32 książek, 23 otrzymano w darze od uczenic klasy IV.: Amirowiczówny Ireny (18) i Chowańcówny Stanisławy (5).

b) Stan funduszu.

Przychód:

Pozostałość z roku szkol. 1908/9	26 K 36 h
Odsetki z 30/VI. i 31/XII.	8 „ 19 „
Od grona nauczycielskiego	407 „ 08 „

Przy wpisach uczenic złożyli WW. PP.:		
Prof. Drowa Stefanowa Jentysowa	15 K — h	
Wachtel Bernard	11 " — "	
Bzowski St., Dr. Kwieciński T. i inż. Ponikło		
Tad., po 10 K	30 " — "	
Strojecki A.	8 " — "	
Feliksowa Fromowiczowa, Dr. E. Grażyński,		
Nowak Adolf, Augustowa Porębska i Marya		
Pobój Śleczkowska, po 5 K	25 " — "	
Ader Józef, Epsteinowa Wanda, po 4 K . . .	8 " — "	
Dr. Bardel Fr., Cyprian E., Hans Stan., Hruby		
Karol, Josefthal Bernard, Jackowa Malczewska,		
Drowa Murdzieńska, Drowa Władysławowa		
Nieciowa, Pacuła Józef, Reichenberg Mieczysław,		
Stocki-Sosnowski Kazimierz, po 3 K	33 " — "	
Jakóbowa Baschkopfowa, Wincentowa Chmu-		
rowa, Grobler Alojzy, Zdzisławowa Katyńska,		
Bolesławowa Klugerowa, Kunachowiczowa He-		
lena, Łukasziewicz Ignacy, Rakisz Szczepan,		
Schreiber Stefan, Ślaska Sabina, po 2 K . . .	20 " — "	
Amirowicz Kajetan, Bartikówna Alina, Cze-		
żowska Jadwiga, prof. Chowaniec, Dębski Jan,		
Hirschówna Wanda, Krengel Wilh., Kucharski		
Walenty, Offner Herman, po 1 K	9 " — "	
Od W. P. Dra Józefa Kurasiewicza	36 " — "	
" JW. P. Amelii hr. Morstinowej	15 " — "	
" W. P. prof. A. Gąsiorowskiego	4 " 58 "	
" abiturientek ubiegł. roku (1908/9)	220 " 66 "	
" uczenic kl. V.—VIII.	13 " — "	
" " kl. III.	42 " 06 "	
" " kl. VIII.	2 " 65 "	
" " kl. VIII.: Dydejczykówny, Gąsiorowskiej,		
Goldgartówny, Piccardówny, Riegelhauptówny		
i Ungerówny	100 " — "	
" uczenic kl. II.	2 " 52 "	
Za nadliczbowe rodowody	0 " 20 "	
Reszta ze zwrotu kosztów tapetowania klas . . .	1 " 60 "	
Reszta ze składki na papier do piśmien. egzaminu		
dojrzałości	2 " 62 "	

Od W. PP.: Majewskiej, Ochmistrzyni i abiturientki	
Grafczyńskiej (z przegranych zakładów) . . .	3 " 20 "
Od W. P. Ruxerowej Stanisławy	20 " — "
Razem . . .	<u>1.064 K 72 h</u>

Rozchód :

Na podręczniki szkolne dla niezamożnych uczenic .	75 K 69 h
Na opłatę szkolną 7 niezamożnym uczenicom . . .	<u>570 " — "</u>
Razem . . .	645 K 69 "

Pozostaje na rok szk. 1910/11 na książeczkach Banku galic.
dla handlu i przemysłu Nr. 5492 i Nr. 7776 . . . 419 K 03 h

Szlachetnym ofiarodawcom składa Dyrekcyja w imieniu niezamożnych uczenic najserdeczniejsze podziękowanie.

VI.

Stan zdrowotny uczenic.

W ciągu całego roku był stan zdrowia uczenic na ogół zadowalający. — Dzięki energicznej opiece Miejskiego Urzędu Zdrowia w czasie groźnego szerzenia się szkarlatyny, były tylko dwa przypadki zasłabnięcia na tę chorobę, wskutek czego sala klasy I. była z urzędu dezynfekowaną, a uczenice przez 9 dni od dnia 11. do 20. kwietnia nie uczęszczały do klasy. Nadto dezynfekowano i zamknięto klasę III. na dni 9, t. j. od dnia 21. do 30. marca, z powodu, że w mieszkaniu jednej z uczenic zdarzył się przypadek szkarlatyny. — W ostatnich tygodniach maja i pierwszych tygodniach czerwca zaszło 13 przypadków błednicy. Dotkniętą uczenicę uwolniono częścią dnia 1., częścią zaś 10. — 15. czerwca, celem podjęcia leczenia wskazanego przez lekarzy. Prócz tego wydarzyły się 2 przypadki zapalenia osierdza i 2 ostrego kataru kiszek, zniewalające uczenice do przerwania nauki szkolnej.

VII.

Statystyka uczenic.

1. Liczba uczenic:	Klasa			Kurs przyg.	K l a s a				Razem
	I.	II.	III.		V.	VI.	VII.	VIII.	
Z końc. roku szk. 1908/9 było uczenic:									
a) publicznych:									
α) zwyczajnych . . .	26	38	45	27	27	22	16	21	222
β) nadzwyczajnych . .	—	—	—	2	4	—	7	—	13
b) prywatnych	—	4	2	—	1	—	—	—	7
Razem	26	42	47	29	32	22	23	21	242
Na pocz. roku szk. 1909/10 przyjęto:	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
a) publicznych:									
α) zwyczajnych . . .	28	26	42	47	23	25	19	21	231
β) nadzwyczajnych . .	—	1	3	3	1	3	—	4	15
b) prywatnych	2	2	5	1	1	1	—	—	12
W ciągu roku wstąpiło . .	1	—	1	2	2	—	1	1	8
Wogóle przyj. w r. 1909/10	31	29	51	53	27	29	20	26	266
I. z innych zakładów . . .	31	4	8	7	2	1	1	3	57
II. z tutejszego zakładu . .	—	25	43	46	25	28	19	23	209
Razem	31	29	51	53	27	29	20	26	266
W ciągu roku wystąpiło . .	5	1	3	2	3	1	—	1	16
Z końc. roku szk. 1909/10 było zatem	26	28	48	51	24	28	20	25	250
Mędzy niemi było:									
a) uczenic publicznych:									
α) zwyczajnych . . .	24	26	41	48	17	23	20	22	221
β) nadzwyczajnych . .	—	—	3	2	4	3	—	3	15
b) prywatnych	2	2	4	1	3	2	—	—	14
2. Według miejsca urodzenia:									
Z Krakowa	9 ¹	9	15 ²	21 ¹	8 ¹	11	8	6	87 ⁵
„ W. Ks. Krakowskiego . .	3	—	2	—	—	—	1	1	7
„ Galicyi	12	12	24 ¹	25	10 ²	12	9	15	119 ³
„ Królestwa Polskiego . .	0 ¹	0 ¹	1 ¹	2	1	2 ²	—	2	8 ⁵
Do przeniesienia	24 ²	21 ¹	42 ⁴	48 ¹	19 ³	25 ²	18	24	221 ^{1,3}

	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
Z przeniesienia . . .	24 ²	21 ¹	42 ⁴	48 ¹	19 ³	25 ²	18	24	221 ¹³
Z Ks. Poznańskiego . . .	—	0 ¹	—	—	1	—	—	—	1 ¹
„ Śląska austriackiego . . .	—	3	—	—	—	—	—	—	3
„ Austrii Dolnej . . .	—	—	1	—	—	—	—	—	1
„ Styryi	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Bośni	—	1	1	—	—	—	1	—	3
„ Węgier	—	—	—	1	—	—	—	—	1
„ Rosyi	—	1	—	1	1	—	—	1	4
„ Francyi	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Turcyi	—	—	—	—	—	1	—	—	1
„ Ameryki	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Razem . . .	24 ²	26 ²	44 ⁴	50 ¹	21 ³	26 ²	20	25	236 ¹⁴
3. Według miejsca pobytu rodziców było :									
a) miejscowych	19	18	39 ³	40 ¹	17 ³	17 ¹	14	18	182 ⁸
b) zamiejscowych . . .	5 ²	8 ²	5 ¹	10	4	9 ¹	6	7	54 ⁶
Razem . . .	24 ²	26 ²	44 ⁴	50 ¹	21 ³	26 ²	20	25	236 ¹⁴
4. Według stanu rodziców było :									
Córek urzęd. państw. i prof.	10 ¹	9 ²	29 ¹	19	9 ³	8	10	10	104 ⁷
„ „ autonom. . . .	—	—	—	—	—	1	—	—	1
„ „ prywatnych . . .	1	3	—	5	3	1 ¹	1	—	14 ¹
„ wojskowych . . .	—	—	2	—	—	—	—	—	2
„ adwok. i notar. . .	—	1	1	2	2	4	2	4	16
„ lekarzy	2 ¹	2	2	5	—	2	—	2	15 ¹
„ aptekarzy	—	2	2 ¹	2	—	—	—	—	6 ¹
„ właścicieli dóbr . .	1	2	0 ¹	2	—	1 ¹	—	—	6 ²
„ dzierżawców dóbr .	1	—	—	2	1	—	1	—	5
„ artystów i przem. .	2	—	2	1 ¹	2	2	3	4	16 ¹
„ literatów	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ nauczycieli lud. . .	1	—	1	1	—	1	—	1	5
„ bankierów	—	—	0 ¹	1	—	—	—	—	1 ¹
„ kupców	2	1	—	4	2	—	—	2	11
„ rzemieślników . . .	1	1	2	3	1	2	1	—	11
„ sług państwowych .	2	2	1	1	—	1	—	—	7
„ oficjal. prywatn. . .	—	2	1	2	—	—	—	—	5
„ wdów (bez okr. st.)	1	1	1	—	1	2	1	1	8
„ emer. (bez okr. st.)	—	—	—	—	—	1	1	1	3

	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
5. Według języka ojczystego było:									
Polek	24 ²	26 ²	44 ⁴	50 ¹	21 ³	26 ²	19	25	235 ¹⁴
Niemek	—	—	—	—	—	—	1	—	1
6. Według wyznania religijnego było:									
Rzymsko-katolickiego	20 ²	22 ²	41 ³	42	17 ³	21 ²	18	18	199 ¹²
Grecko-katolickiego	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ewangelickiego	—	1	—	—	—	1	1	—	3
Mojżeszowego	4	3	3 ¹	8 ¹	4	4	1	7	34 ²
Razem	24 ²	26 ²	44 ⁴	50 ¹	21 ³	26 ²	20	25	236 ¹⁴
7. Wiek uczenic:									
Z końc. roku szk. 1909/10 było uczenic mających ukończonych:									
Lat 10	9 ¹	—	—	—	—	—	—	—	9 ¹
" 11	11 ¹	6	—	—	—	—	—	—	17 ¹
" 12	3	10 ¹	2	—	—	—	—	—	15 ¹
" 13	—	8 ¹	24 ³	—	—	—	—	—	32 ⁴
" 14	1	2	15	21 ¹	—	—	—	—	39 ¹
" 15	—	—	2 ¹	20	8 ¹	—	—	—	30 ²
" 16	—	—	1	7	6	13 ¹	—	—	27 ¹
" 17	—	—	—	2	5 ²	7 ¹	11	2	27 ³
" 18	—	—	—	—	2	2	6	6	16
" 19	—	—	—	—	—	3	3	10	16
" 20	—	—	—	—	—	1	—	3	4
" 21	—	—	—	—	—	—	—	1	1
" 22	—	—	—	—	—	—	—	2	2
" 23	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Razem	24 ²	26 ²	44 ⁴	50 ¹	21 ³	26 ²	20	25	236 ¹⁴
8. Klasyfikacya uczenic:									
a) Z końc. r. szk. 1909/10 było do klasy następnej:									
Chlubnie uzdolnionych	7	9	17 ¹	17	3	13	10	10	86 ¹
Uzdolnionych	15 ²	14 ²	22 ³	26	12 ¹	11 ¹	10	14	124 ⁸
Na ogół uzdolnionych	1	—	4	3	—	—	—	—	8
Nieuzdolnionych	1	3	1	4	—	1	—	—	10
Do egz. popr. przeznaczone	—	—	—	—	5	1	—	—	6
" " uzupełniającego	—	—	—	—	1	—	—	1	2
Nie klasyfikowano	—	—	0 ¹	0 ¹	0 ²	0 ¹	—	—	0 ⁵
Razem	24 ²	26 ²	44 ⁴	50 ¹	21 ³	26 ²	20	25	236 ¹⁴

	Klasa			Kurs przyg.	K l a s a				Razem
	I.	II.	III.		V.	VI.	VII.	VIII.	
b) Uzupełnienie klasyfikacji za rok szkolny 1908/9:									
Do egz. popr. przeznacz.	—	2	—	—	—	—	1	—	3
Egzamin popr. złożyło . .	—	2	—	—	—	—	—	—	2
„ „ nie złożyło	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Do egz. uzup. nie zgłos. się	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Od „ „ odstąpił	—	—	—	1	—	—	—	—	1
c) Ostateczny wynik klasyfikacji za rok szkolny 1908/9:									
Do klasy następnej było:									
Chlubnie uzdolnionych . .	11	17 ²	20 ¹	7	12 ¹	10	10	10	97 ⁴
Uzdolnionych	15	21 ²	21 ¹	21	19	11	11	11	130 ³
Na ogół uzdolnionych . .	—	—	2	—	—	—	—	—	2
Nieuzdolnionych	—	—	1	—	—	1	2	—	4
Nie klasyfikowano . . .	—	—	1	1	—	—	—	—	2
Razem	26	38 ⁴	45 ²	29	31 ¹	22	23	21	235 ⁷
9. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1. Historia ojczysta . . .	—	—	44	50	—	26	20	—	140
2. Język francuski	—	—	18	12	11	11	6	—	58
3. Rysunki	—	12	9	4	—	4	3	—	32



VIII.

Kronika zakładu.

Rok szkolny 1909/10 rozpoczął się dnia 6. września 1909 r. uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Reformatów.

Wpisy uczenic do wszystkich klas odbywały się w dniach 24.—26. czerwca i 1.—2. września. Z początkiem roku szkolnego zapisało się uczenic publicznych 246 i 9 prywatystek.

Egzamin wstępny do I. kl. gimnazyalnej odbył się dnia 26. czerwca i 3. oraz 6. września. Do egzaminu do I. kl. zgłosiło się uczenic 29. Wszystkie przyjęło.

Dnia 9. września święcił Zakład rocznicę śmierci, a dnia 19. listopada dzień imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 1. października przystąpiły uczenice do spowiedzi, a dnia następnego do Komunii św. w kościele OO. Reformatów.

Dnia 4. października obchodził Zakład uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Reformatów, Imieniny Najjaśniejszego Pana.

Dnia 15. października uczenice wzięły udział w uroczystem nabożeństwie, urządzone przez Tow. im. „Tadeusza Kościuszki“ w Katedrze na Wawelu — ku uczczeniu 92-giej rocznicy zgonu bohatera z pod Racławic.

Dnia 16. października odbył się uroczysty poranek ku czci Juliusza Słowackiego w udekorowanej sali klasy IV. Na program złożyły się: *a)* Słowo wstępne ucz. kl. VIII. M. Strojckiej, *b)* Preludium Chopina i der rote Sarafan Hoffmanna odegrane na skrzypcach przez ucz. kl. IV. L. Dobrzańską, *c)* Grób Agamemnona wygłoszony przez ucz. kl. IV. E. Pfauównę i *d)* Etude de Concert Liszta oraz Impromptu Chopina odegrane na fortepianie przez ucz. kl. VIII., M. Grafczyńską.

Dnia 17. grudnia przystąpiły uczenice do spowiedzi, a na-jutrz do Komunii św. w kościele OO. Reformatów.

W dniach 11., 12., 14. i 15. marca dokonał lustracyi Zakładu c. k. Radca szkolny JW. P. Tomasz Sołtysik, dyrektor c. k. gimnazjum III.

Rekolekcyje wielkopostne odbyły uczenice Zakładu w dniach od 16. do 19. marca w kaplicy PP. Urszulanek, pod prze-

wodnictwem ks. Tarnawskiego S. J. i przystąpiły do spowiedzi i Komunii św.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w Zakładzie w dniach od 25. do 27. kwietnia włącznie; ustny w dniach 2. do 4. czerwca, pod przewodnictwem c. k. Rady szkolnego, JW. P. Tomasza Sołtysika, dyrektora c. k. gimnazjum III.

W dniu 3. maja, poświęconym uczczeniu 119. rocznicy Konstytucji 3. Maja, lekcye szkolne skończyły się o godz. 10. rano, a uczniowie wzięły udział w pochodzie na Wawel pod przewodnictwem kierownika Zakładu, Ochmistrzyni i nauczycielki W. Majewskiej.

Dnia 9. maja przystąpiły uczennice kl. VIII. do spowiedzi a nazajutrz do Komunii św. w kościele OO. Jezuitów na Wesołej.

Dnia 20. maja uczennice klasy VI. przystąpiły do sakramentu Bierzmowania w kościele OO. Franciszkanów.

Dnia 1. czerwca przystąpiły do pierwszej Komunii św. niektóre uczennice z klasy I. (5), z kl. II. (3), z kl. III. (5) w kościele OO. Karmelitów, po odbyciu spowiedzi w dniu 31. maja w kościele SS. Felicjanek.

Reskryptem Wys. c. k. Min. Wyznań i Oświec. z dnia 7. czerwca 1910 r. l. 19014, uzyskał Zakład na lata szkolne 1909/10, 10/11 i 11/12 prawo wystawiania uczniom wszystkich klas świadectw, mających znaczenie publiczne, tudzież odbywania egzaminu dojrzałości i wystawiania świadectw dojrzałości, mających znaczenie świadectw zakładów państwowych.

Dnia 13. czerwca przystąpiły uczennice do spowiedzi, a 14 czerwca do Komunii św. w kościele OO. Reformatów.

Dnia 15. czerwca hospitował lekcye nauki religii komisarz konsystoryalny, Przewielebny ks. Dr. Czesław Wądolny, prałat domowy Jego Świątobliwości, kanonik katedry krakowskiej.

Dnia 7. czerwca o godz. 9. rano wzięły abiturientki wraz z kierownikiem Zakładu udział w nabożeństwie, odprawionem na ich intencję w kościele św. Marka przez ks. Dra A. Podwiną, który od ołtarza przemówił do abiturientek, wskazując im w podniosłych słowach cele i drogi dalszego, pozaszkolnego życia, a o godz. 10-tej rozdano im świadectwa. Imieniem Zakładu po-

żegnał je Kierownik, w imieniu abiturientek przemawiała Grafczyńska Melania.

Dnia 27. czerwca odbył się dodatkowo (na mocy pozwolenia Min. W. i O., udzielonego reskryptem z d. 10. czerwca 1910 L. 23144 egzamin dojrzałości Kazimierzy Dydejczykówny, pod przewodnictwem c. k. Radcy szkolnego J. W. P. Tomasza Sołtysika, dyrektora c. k. gimnazjum III.

W ciągu roku szkolnego starał się Zakład rozszerzyć zakres wiedzy i pogłębić wiadomości uczenic, udzielone im w szkole, a zarazem choć częściowo przyczynić się do fizycznego wychowania młodzieży. W tym celu przysłuchiwały się uczennice w dniu 8. stycznia pod przewodnictwem Grona — wykładowi Juliusz Słowacki, ilustrowanemu obrazami świetlnymi, który wygłosił dla nich w sali kl. IV. Zakładu p. J. A. Bayger, naucz. szk. wydz. ze Lwowa, dnia zaś 28. stycznia w tejże sali utworom poetyckim, wygłoszonym przez p. Dulębę.

Dnia 12. października zwiedziły uczennice klasy VIII. pod przewodnictwem prof. A. Waśniowskiego i kierownika Zakładu Obserwatorium astronomiczne, gdzie przyglądały się za pomocą teleskopów planecie Marsowi i różnym konstelacyom, oraz zapoznały się z seismografem. Dnia 1. grudnia zwiedziła kl. III. pod kierunkiem nauczycielki Z. Szybalskiej drukarnię Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w dniach 19. 20. i 23. lutego Dom Matejki, zaś 21. lutego aulę Uniwersytetu Jagiel.

Dnia 16. kwietnia zwiedziły uczennice kl. VIII. pod przewodnictwem prof. A. Waśniowskiego, prof. F. Chowańca i kierownika Zakładu elektrownię i warsztaty Krakowskiej Spółki Tramwajowej.

Dnia 19. maja zwiedziły uczennice klas I., II., i III., wystawę prac amatorskich kolejarzy w pawilonie Ogrodu strzeleckiego pod przewodnictwem Ochmistrzyni i nauczycielki W. Majewskiej.

Dnia 29. kwietnia odbyły wycieczkę uczennice kl. III. pod kierunkiem naucz. Z. Szybalskiej i prof. Chowańca na Krzemionki do groty Twardowskiego.

Dnia 14. maja odbyły uczennice kl. VI. pod opieką prof. Ippoldta, nauczycielki W. Majewskiej, prof. Leśnodorskiego, Stacha T. i kierownika Zakładu wycieczkę do Ten-

czynka, a kl. III. pod kierunkiem nauczycielki Z. Szybalskiej i prof. Chowańca wycieczkę do Woli Justowskiej.

Dzień 21. maja przeznaczony na wycieczki spędziły uczennice klas IV.—VIII. w Lanckoronie pod opieką prof. R. Gutwińskiego, Leonharda i T. Stacha; uczennice klas I.—III. odbyły popołudniową wycieczkę do Skawiny pod opieką nauczycielek: Majewskiej i Szybalskiej, oraz prof. Pawlicy.

Dnia 25. maja odbyły uczennice kl. VII. wycieczkę do Dubia pod kierownictwem prof. Leśnodorskiego, Pawlicy, Stacha T. i Waśniowskiego.

Dnia 8. czerwca odbyły abiturientki wycieczkę do Skały Kmity, w której wzięli udział prof. Boratyński, Dziurzyński, Gutwiński, Ippoldt, ks. Dr. Kaczmarczyk, Kurpiel, Stach K., Stach T. i Zachemski.

Naukę gimnastyki pobierała część uczennic prywatnie w „Sokole“; ze ślizgawki korzystały uczennice wyłącznie pod nadzorem rodziców i opiekunów.

IX.

Klasyfikacya uczenic za rok szkolny 1909/10.

KLASA I.

Chlubnie uzdolnione:

- | | |
|----------------------------|---------------------------|
| 1. Bąkowska Zofia | 4. Jankowska Izabela |
| 2. Chmurzanka Janina | 5. Łukasziewiczówna Zofia |
| 3. Gutkowska Marya | 6. Pachoniska Zofia |
| 7. Schreiberówna Augustyna | |

Uzdolnione:

- | | |
|------------------------------------|---------------------------|
| 8. Antoniewiczówna Irena | 16. Kurkówna Aleksandra |
| 9. Freiowna Marya | 17. Kurnikówna Florentyna |
| 10. Gruczyńska Janina | 18. Natterówna Anna |
| 11. Halpernówna Fanny | 19. Niklasówna Zofia |
| 12. Krupicka Antonina | 20. Piasecka Elżbieta |
| 13. Kubiczówna Wincencya | 21. Porębska Helena |
| 14. Kunachowiczówna Marya | 22. Ryszkowska Marya |
| 15. Kurasiewiczówna Zofia (pr.) | 23. Szlapakówna Helena |
| 24. Wrzoscówna Jadwiga (prywatna). | |

Na ogół uzdolnione:

25. Kapelnerówna Antonina.

Za nieuzdolnioną uznano 1.

KLASA II.

Chlubnie uzdolnione:

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. Bobrzecka Marya | 5. Dobrzańska Marya |
| 2. Chowańcówna Jadwiga | 6. Fromowiczówna Marya |
| 3. Czubkówna Jadwiga | 7. Jastrzębska Michalina |
| 4. Dobrowolska Wanda | 8. Kriegerówna Jadwiga |
| 9. Słaninówna Barbara. | |

Uzdolnione:

- | | |
|------------------------------|-------------------------------|
| 10. Bartikówna Zofia | 18. Mroczkowska Zofia |
| 11. Bidzińska Janina | 19. Ohrensteinówna Franciszka |
| 12. Dydejczykówna Bronisława | 20. Pacułowna Marya |
| 13. Dudkówna Eleonora | 21. Piasecka Stefania (pryw.) |
| 14. Kucharska Otylia | 22. Reichenberg Zofia |
| 15. Kuszpecińska Zofia | 23. Sopińska Bronisława |
| 16. Łosiówna Janina | 24. Wrzaskówna Marya (pr.) |
| 17. Marcinkowska Antonina | 25. Zająchkowska Jadwiga |

Za nieuzdolnione uznano 3.

KLASA III.

Chlubnie uzdolnione:

- | | |
|-------------------------------|------------------------------|
| 1. Amirowiczówna Irena | 10. Kudlińska Zofia (nadzw.) |
| 2. Chodzicka Wanda | 11. Kuźniarówna Marya |
| 3. Chorabikówna Walerya | 12. Marusińska Marya |
| 4. Cyżanka Jadwiga | 13. Morawetzówna Marya |
| 5. Epsteinówna Leontyna (pr.) | 14. Piotrowska Zofia |
| 6. Hamerlakówna Bronisława | 15. Różycka Marya |
| 7. Kisielewska Zofia | 16. Suchecka Marya (nadzw.) |
| 8. Kublińska Jadwiga | 17. Uhmianka Bronisława |
| 9. Kublińska Janina | 18. Zavřelówna Stanisława |

Uzdolnione:

- | | |
|----------------------------|------------------------------|
| 19. Baranówna Marya | 31. Langmannówna Marya (pr.) |
| 20. Bielańska Helena | 32. Linkówna Zofia (pryw.) |
| 21. Bilińska Janina | 33. Łapińska Zofia |
| 22. Broniewska Zofia | 34. Polówna Anna |
| 23. Chowańcówna Stanisława | 35. Rychlówna Janina |
| 24. Ciechanowska Janina | 36. Ryszkowska Irena |
| 25. Kapelnerówna Iza | 37. Setkowiczówna Karola |
| 26. Kellemówna Wanda | 38. Skrocka Kazimiera |
| 27. Knyczówna Władysława | 39. Skrzyszowska Janina |
| 28. Krygowska Zofia | 40. Szleszakówna Marya |
| 29. Kucharska Zofia | 41. Tabaczyńska Olga |
| 30. Kuczyńska Zofia | 42. Ungerówna Irma |

Na ogół uzdolnione:

- | | |
|---------------------|-----------------------|
| 43. Dębska Helena | 45. Łapińska Stefania |
| 44. Kubatówna Marya | 46. Rakiszówna Helena |

Za nieuzdolnioną uznano 1.

KLASA IV.

Chlubnie uzdolnione:

- | | |
|--------------------------------------|------------------------------------|
| 1. Bürgisserówna Marya (ndz.) | 9. Merdingerówna Helena |
| 2. Chorabikówna Michalina | 10. Novakówna Marya |
| 3. Chowańcówna Marya | 11. Nowińska Marya |
| 4. Gutwińska Helena | 12. Offnerówna Ella |
| 5. Jerôme Zofia | 13. Pfauówna Elżbieta |
| 6. Katyńska Irena | 14. Stieglitzówna Rachela |
| 7. Kurnalówna Zofia | 15. Szaleska Stefania |
| 8. Kwiecińska Marya | 16. Tetmajerówna Klementyna |
| 17. Tokarska Janina | |

Uzdolnione:

- | | |
|--------------------------|---------------------------------|
| 18. Bachledówna Natalia | 31. Hrubyówna Henryka |
| 19. Bartikówna Janina | 32. Kellerówna Marya |
| 20. Baschkopfówna Helena | 33. Klugerówna Jadwiga |
| 21. Bojarska Zofia | 34. Królikowska Janina |
| 22. Ciechanowska Zofia | 35. Kwiecińska Wanda |
| 23. Dettloffówna Anna | 36. Morgenbesserówna Anna |
| 24. Dobrowolska Marya | 37. Pawłowska Leonia |
| 25. Drobnerówna Leontyna | 38. Stankiewiczówna Janina (n.) |
| 26. Drożdżikowska Helena | 39. Śleczkowska Janina |
| 27. Drzymuchowska Helena | 40. Świątkówna Zofia |
| 28. Dydejczykówna Zofia | 41. Węglarzówna Zofia |
| 29. Hellerówna Eleonora | 42. Wolfówna Stanisława |
| 30. Hirschówna Wanda | 43. Woźniakówna Zofia |

Na ogół uzdolnione:

- | | |
|-------------------------|----------------------|
| 44. Bogucka Michalina | 45. Sednikówna Zofia |
| 46. Sędzimirówna Julia. | |

Za nieuzdolnione uznano 4.

KLASA V.

Chlubnie uzdolnione:

- | | |
|--------------------------------|------------------------------|
| 1. Jugendfeinówna Marya | 2. Sypniewska Barbara |
| 3. Ullmannówna Zofia | |

Uzdolnione:

- | | |
|-----------------------------------|-------------------------------|
| 4. Bardłówna Janina | 10. Konicówna Stefania (ndz.) |
| 5. Czarnkówzna Irena (prywatnie.) | 11. Kuźmichówna Irena |
| 6. Czeżowska Eugenia | 12. Manaczyńska Marya |
| 7. Dadleżówna Janina | 13. Niklasówna Marya (ndz.) |
| 8. Groblerówna Stefania | 14. Prażmowska Leopoldyna |
| 9. Horowiczówna Ludwika | 15. Różycka Janina |
| 16. Steinerówna Marta | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 5, a do uzupełniającego 1 uczennicę.

KLASA VI.

Chlubnie uzdolnione:

- | | |
|------------------------------------|---------------------------------------|
| 1. Bzowska Kazimiera (ndz.) | 7. Kubatówna Helena |
| 2. Fromowiczówna Henryka | 8. Kurpielówna Irena |
| 3. Grażynska Anna | 9. Kuźmichówna Janina |
| 4. Hornung Marya | 10. Obmińska Helena |
| 5. Krenglówna Gizela | 11. Piórkówna Celina |
| 6. Kriegerówna Wanda (ndz.) | 12. Stocka-Sosnowska Wand. (n) |
| 13. Szaynowska Stanisława | |

Uzdolnione:

- | | |
|---------------------------|------------------------------|
| 14. Bandurówna Helena | 20. Kusibianka Marya |
| 15. Bojarska Aniela | 21. Lehrówna Zofia |
| 16. Gajewska Wanda | 22. Mikołajska Jadwiga |
| 17. Hanusiakówna Genowefa | 23. Morstinówna Marya (n.p.) |
| 18. Kellemówna Stefania | 24. Ruxerówna Ida |
| 19. Kovâtsówna Jadwiga | 25. Weiglówna Władysława |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 uczennicę
za nieuzdolnioną uznano 1.

KLASA VII.

Chlubnie uzdolnione:

- | | |
|--------------------------------------|--------------------------------|
| 1. Bartikówna Alina | 6. Namysłowska Zofia |
| 2. Czubkówna Zofia | 7. Nieciówna Wanda |
| 3. Czystohorska-Ponikłówna A. | 8. Nowakówna Hildegarda |
| 4. Kurkówna Alicya | 9. Szulówna Róża |
| 5. Langerówna Zofia | 10. Wachholzówna Józefa |

Uzdolnione:

- | | |
|---------------------------------|-----------------------------------|
| 11. Bocheńska Aniela | 16. Pstruszyńska Eugenia |
| 12. Dadlezówna Helena | 17. Schiffmanówna Ewa |
| 13. Jaklińska Zofia | 18. Spadalikówna Stefania |
| 14. Münnichówna Eleonora | 19. Śpiechowiczówna Janina |
| 15. Piątkowska Anna | 20. Stokłosińska Zofia |

KLASA VIII.

Ukończyły klasę z postępowaniem chlubnym:

- | | |
|-------------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Bąkowska Marya | 6. Grafczyńska Melania |
| 2. Drobniaówna Apolonia | 7. Kriegerówna Kamila (ndz.) |
| 3. Dydejczykówna Kazimiera | 8. Kuźmiczówna Stefania |
| 4. Gąsiorowska Zofia | 9. Ruxerówna Mieczysława |
| 5. Goldgartówna Dela (nadz.) | 10. Ungerówna Marta |

Ukończyły klasę z postępowaniem dobrym:

- | | |
|-------------------------------------|-----------------------------------|
| 11. Celińska Kazimiera | 18. Nowakówna Janina |
| 12. Gerżabkówna Olga | 19. Piccardówna Janina |
| 13. Gutwińska Irena | 20. Riegelhauptówna Helena |
| 14. Hublówna Romualda | 21. Salzówna Melania |
| 15. Krzyształowiczowa Janina | 22. Sędzimirówna Seweryna |
| 16. Malczewska Julia | 23. Strojecka Marya |
| 17. Mieszkowska Janina | 24. Thumakówna Klara |

Do egzaminu uzupełniającego przeznaczono 1 uczennicę
(nadzwyczajną).

Wynik egzaminu dojrzałości w terminie letnim roku szkolnego 1909/10.

Do egzaminu ustnego przystąpiło uczenie publicznych 21.

Z tych uznano za dojrzałe z odnaczeniem	8
„ „ za dojrzałe jednomyślnie	11
„ „ za dojrzałe większością głosów	2
Razem	21

Świadectwo dojrzałości z odnaczeniem otrzymały:

1. Drobniakówna Apolonia	5. Nowakówna Janina
2. Gąsiorowska Zofia	6. Ruxerówna Mieczysława
3. Grafczyńska Melania	7. Tłumakówna Klara
4. Kuźmiczówna Stefania	8. Ungerówna Marta

Świadectwo dojrzałości otrzymały:

9. Bąkowska Marya	15. Malczewska Julia
10. Celińska Kazimiera	16. Mieszkowska Janina
11. Gerżabkówna Olga	17. Piccardówna Janina
12. Gutwińska Irena	18. Riegelhauptówna Helena
13. Hublówna Romualda	19. Salzówna Melania
14. Krzyształowiczowa Janina	20. Sędzimirówna Seweryna
21. Strojcka Marya	

Z tych udaje się:

Na wydział filozoficzny	15
„ „ medyczny	3
„ „ farmaceutyczny	1
„ agronomię	1
„ akademię handlową	1



Ogłoszenie.

Wpisy uczenie tak publicznych jako też prywatnych do wszystkich klas na rok szkolny 1910/11 odbywać się będą w dniach 25 i 27 czerwca od godziny 10—1 przed południem i od 4¹/₂—6 po południu, oraz dnia 28 czerwca od 10—1 przed południem, a w dwóch pierwszych dniach września od godziny 10—12 i od 3—5.

Do wpisów mają się zgłaszać uczenice w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Uczenice tutejszego zakładu muszą przy wpisie wykazać się świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza.

Uczenice, przybywające z innych zakładów do klasy II. lub wyższej, muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, zaopatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, iż mogą być przyjęte do innego zakładu;
2. Metrykę chrztu lub urodzenia.

Uczenice, wstępujące do I. klasy, mają przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyły już 10-ty rok życia, albo ukończą go przed 1 stycznia 1911 roku;
2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze, jeżeli pobierały naukę w szkołach publicznych;
3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy, odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Wpisy na bezpłatną naukę przedmiotów nadobowiązkowych: języka francuskiego, rysunków i (ewentualnie) śpiewu odbędą się równocześnie z wpisami do zakładu. Uczenice, zapisane na naukę tych przedmiotów, obowiązane są uczęszczać na lekcye przez cały rok również regularnie, jak na lekcye przedmiotów obowiązkowych.

Przy egzaminie wstępnym do klasy I, który odbywać się będzie o godzinie 3 po południu w dniu 28 czerwca i wyjątkowo dnia 3 września uczenice korzystają z ulg, przyznawanych uczniom wstępującym do gimnazjum.

Egzamina **poprawcze** odbywają się w trzech pierwszych dniach września od godziny 3 po południu.

Egzamina **wstępne** do **wyższych** klas odbywać się będą po wakacjach od 5—10 września za opłatą 24 koron.

Wpisowe opłacają nowo wstępujące uczenice w kwocie 10 koron, inne 5 koron. **Każda uczenica składa przy wpisie 2 K na bibliotekę.**

Opłata szkolna wynosi rocznie 200 koron, które dla dogodności rodziców mogą być spłacane po 20 koron, w ciągu pięciu pierwszych dni każdego miesiąca.

Uczenice, mogące stwierdzić świadectwem ubóstwa niemożność rodziców i wykazać się świadectwem o bardzo dobrych postępach, mogą wnieść podanie do Dyrekcyi przed 15 września a konferencya grona nauczycielskiego może w wyjątkowych przypadkach udzielić uwolnienia od połowy opłaty szkolnej.

Tak jak w roku ubiegłym będzie Grono udzielać i w roku szkolnym 1910/11 rodzicom i opiekunom — informacji o zachowaniu się i postępach uczenic w każdą pierwszą niedzielę po odbytej konferencji okresowej. O tem zawiadamia każdym razem Dyrekcyja uczenice okólnikiem, a te mają ogłoszony im termin podać do wiadomości rodziców i opiekunów. W interesie własnym zechcą przeto P. T. Rodzice i Opiekunowie porozumiewać się z Gronem przynajmniej w tych dniach, gdyż tylko rzetelne współdziałanie domu ze szkołą umożliwi szkole osiągnięcie dobrych rezultatów tak pod względem dydaktycznym jako też i pedagogicznym.

Rok szkolny 1910/11 rozpocznie się dnia 5 września uroczystem nabożeństwem.

R. Gutwiński.

Wykaz książek szkolnych,

które w roku szkolnym 1910/11 w tut. Zakładzie będą używane.

Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Klasa IV.	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.	Klasa VIII.
Wielki katechizm religii katolickiej. Kraków 1903. (Zatwierdzony przez Episkopat austriacki w dniu 9. kwietnia 1894). opr. K 1—60 Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 6. Lwów 1907. opr. K 1— Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Wyd. 5, oprac. przez A. Frączkiewicza i F. Próchnickiego. Lwów 1907. opr. K 1:20 Konarski. Zwięzła gramatyka języka polskiego. Lwów 1902. opr. K—50 Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla I. klasy. Wyd. 5. Lwów 1908. opr. K 1:50 German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy. Wyd. 7. ilustr. i zmienione. Romer. Geografia. Wyd. 2. z atlasem. Lwów 1908. K 3— (Pieniążek. Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego. Lwów 1895). K 1— Ignacy Kranz. Arytmetyka na klasę I. (Przygotowuje się nowe wydanie, zastósowane do nowych planów nauki). Ignacy Kranz. Geometria pogładowa na klasę I. (w druku). Jamrógiwicz. Geometria pogładowa. (w druku). Przygotowuje się nowy podręcznik geometrii. Moćnik-Maryniak. Geometria pogładowa. Część I. Wyd. 6—8. Lwów 1904. opr. K 1:50 Nusbaum-Wisniowski. Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 2. Lwów 1906. K 3:40 Rostafiński. Botanika szk. na klasy niższe. Wyd. 6. Kraków 1907. opr. 2:60	Wielki katechizm religii katolickiej. Kraków 1907. (Zatwierdzony przez Episkopat austriacki) Kraków 1903. K—60 Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 6. Lwów 1907. opr. K 1— Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy oprac. przez A. Frączkiewicza i F. Próchnickiego. Wydanie 5. Lwów 1908. opr. K 1:80 Konarski. Zwięzła gramatyka języka polskiego. Lwów 1902. opr. K—50 Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla II. klasy. Wyd. 1—3. Lwów 1907. opr. K 1:80 German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wyd. 5. Lwów 1907. opr. K 2:20 Baranowski i Dziedzicki. Geografia powsz. w opracowaniu dr. Eug. Romera. Wyd. 11. Lwów 1902. opr. K 3— Semkowicz. Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Wyd. 3. Lwów 1908. opr. K 2— Ignacy Kranz. Arytmetyka na klasę I. i II. Kraków 1901. opr. K 1:80 Ignacy Kranz. Geometria pogładowa (w druku). Nusbaum-Wisniowski. Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Lwów 1906. opr. K 3:40 Rostafiński. Botanika szk. dla klas niższych. Wyd. 6. Kraków 1907. K 2:60	Ks. Jougan. Liturgika. Wyd. 1—3. Lwów 1906. opr. K 1:40 Ks. Dąbrowski Hist. biblij. zak. starego. Wyd. 1—4. Stanisławów 1899. opr. K 1:60 Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka jęz. łac. Cz. II. Wyd. 5—9. Lwów 1909. (w druku). Próchnicki. Ćwiczenia łac. dla klasy III. Wyd. 2—4. Lwów 1903. opr. K 1:60 Cornelius Nepos. Wyd. W. Kłaka. Fiderer. Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909. opr. K 3— Taborski-Winkowski. Ćwiczenia greckie. K 3— Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—10. Lwów 1906. opr. K 2:40 Czubek-Zawiliński. Wypisy pol. dla III. kl. Lwów 1904. Wyd. II. opr. K 2— German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 4. Lwów 1907. opr. K 2:40 Jahner. Deutsche Grammatik. Wyd. 3. Lwów 1907. opr. K 2:20 Baranowski i Dziedzicki. Geografia powsz. w opracowaniu Dr. E. Romera. Wyd. 12. Lwów 1909. opr. K 3— Zaleski. Opowiad. z dziejów austriackich i powszechnych. Wyd. II. Lwów 1901. opr. K 1— Rawer. Dzieje ojczyste. Wyd. 4. Lwów 1908. opr. K 2— Kostecki. Algebra dla wyższych klas. Lwów 1902. K 4:50 Moćnik-Maryniak. Geometria dla wyższych klas. Wyd. 5. i 6. Lwów 1906. opr. K 4:20 Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 4—5. Kraków 1906. opr. K 2— Przygotowuje się nowy podręcznik, zastósowany do nowych planów nauki.	Ks. Dąbrowski Hist. biblij. zak. nowego. Wyd. 1—3. Stanisławów 1902. opr. K 1:60 Przygotowuje się nowy podręcznik. Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka jęz. łac. Cz. II. Wyd. 5—8. Lwów 1906. opr. K 2:40 Próchnicki. Ćwicz. łac. dla kl. IV. Wyd. 1—4. Lwów 1909. opr. K 2— Caesar. Commentarii de bello Gallico. Wyd. Terlikowskiego. Fiderer. Gramatyka języka greckiego. Wyd. 1—4. Lwów 1909. opr. K 3— Taborski-Winkowski. Ćwigr. Wyd. II. Lwów 1905. opr. K 2:80 Małecki. Gram. jęz. pol. szk. Wyd. 9 i 10. Lwów 1906. opr. K 2:40 Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla IV. kl. Wyd. 1 i 2. 1905. opr. K 2:40 German-Petelenz. Ćwicz. niem. dla IV. kl. Wyd. 5. zupełnie zmienione. Jahner. Deut. Gram. Wyd. 3. Lwów 1907. opr. K 2:20 Benoni-Majerski. Geografia austr.-węg. mon. Wyd. 5. zmienione i przerob. przez Bolesława Baranowskiego. Lwów 1907. opr. K 1:20 Zakrzewski, Historia pow. Część. I. Wyd. 1—4. Kraków 1902. opr. K 2:40 Rawer. Dzieje ojczyste. Wyd. 4. Lwów 1908. opr. K 2— Kostecki. Algebra dla wyższych klas. Lwów 1902. K 4:50 Moćnik-Maryniak. Geometria dla wyższych klas. Wyd. 5. i 6. Lwów 1906. opr. K 4:20 Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla niższych klas szkół średn. Wyd. 4—5. Kraków 1906. opr. K 2— Przygotowuje się nowy podręcznik, zastósowany do nowych planów nauki.	Ks. Dr. Maciej Sieniatycki. Ogólna katolicka dogmatyka. Lwów 1906. opr. K 2— Livius. Wyd. Ovidius. Wyd. K 1:40 Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka jęz. łacińskiego. Cz. II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. opr. K 2:40 Fiderer. Chrestomatyja z pism Xenofonta. Wyd. 1—4. Lwów 1909. opr. K 2:40 Homera Iliada. Część I. Wyd. Scheindler-Sołtysik Fiderer. Gram. jęz. greck. Wyd. 1—3. Lwów 1906. opr. K 3— Próchnicki. Wzory poezji i prozy. Wyd. 2—3. Lwów 1906. opr. K 3— Ippoldt u. Adolf Stylo. Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen I. Teil. V. Kl. Wyd. 2. Lwów 1907. opr. K 4— Zakrzewski. Historia powszechna. Część I. Wyd. 1—4. Kraków 1902. opr. K 2:40 Kostecki. Algebra dla wyższych klas. Lwów 1902. K 4:50 Moćnik-Maryniak. Geometria dla wyższych klas. Wyd. 5. i 6. Lwów 1906. opr. K 4:20 Wiśniowski. Zasady mineralogii i geologii. Wyd. 1. i 2. Lwów 1906. K 3— Rostafiński. Botanika szk. dla klas wyższych. Wyd. II. przerobione. Kraków 1901. opr. K 3—	Ks. Jachimowski. Dogmatyka szczegółowa. Wyd. 1. i 2. Lwów 1899. opr. K 2:60 Ks. Jougan. Nauka prawd wiary szczegółowa. Wyd. 2. Lwów 1908. opr. K 1:80 Ks. Dr. Sieniatycki. Dogmatyka szczeg. Lwów 1908. opr. K 2:20 Salustius. Wyd. Klimsch-Sołtysik. Vergilius. Wyd. Eichler-Rzepiński. Cicero. In Catilinam. Wyd. Sołtysika. Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka jęz. łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów. opr. K 2:40 Fiderer. Chrestomat. z pism Xenofonta. Wyd. 1—3. Lwów 1902. opr. K 2:40 Homera Iliada. Część 1. i 2. Wyd. Herodot. wyd. Terlikowski. Ćwikliński. Gramat. języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. opr. K 3:40 Tarnowski i Wójcik. Wypisy polskie. Cz. I. Wyd. 3. i 4. Lwów 1909. opr. K 3:30 Ippoldt. Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. II. Teil. VI. Klasse. Wyd. 2. (w druku). Zakrzewski. Hist. pow. Cz. I. Wyd. 1—4. Kraków 1902. opr. K 2:40 Zakrzewski. Hist. pow. Cz. II. Wyd. 1—4. Kraków 1906. opr. K 2:40 Zakrzewski. Hist. pow. Cz. III. Wyd. 1—2. Kraków 1903. opr. K 2:80 Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. Kraków 1901. opr. K 2— Kostecki. Algeb. dla wyższ. kl. Lwów 1902. K 4:50 Moćnik-Maryniak. Geom. dla wyższ. kl. Wyd. 3—5. Lwów 1902. opr. K 4— Kranz. Zbiór zadań matemat. dla kl. wyższ. Wyd. 1. i 2. Kraków 1905. K 3:50 Kranz. Logarytmy. Kraków 1902. opr. K 1:20 Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla wyższ. klas. Wyd. 3. i 4. Kraków 1906. opr. K 3:40 Tomaszewski. Chemia. Wyd. 2—4. Kraków 1906. brosz. K 1.—70 Nuckowski. Początki logiki ogólnej. 1903. opr. K 2— Przygotowuje się nowy podręcznik.	Ks. Szczeklik. Etyka katolicka. Wyd. 4. Tarnów 1908. opr. K 2— Cicero. Wyd. Pro Sextio Rosc. A. Sołtysik, Laelius. Vergilius. Wyd. Sołtysik pro Apelio Bednarski, Eichler Rzepiński, Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka jęz. łacińskiego. Wyd. 5—8. Lwów 1901. opr. K 2:40 Platon. Wyd. Apologia, Christ-Lewicki, Laches-Wolf-Christ. Sofokles. Antygona, Szubert-Majchrowicz. Homera Odyssea. Wyd. Christ-Jezienicki. Demostenes. Wyd. Wotke-Schmidt. Ćwikliński. Gram. języka grec. Wyd. 3. Lwów 1902. opr. K 3:40 Tarnowski i Wójcik. Wyp. pol. Cz. I. Wyd. 1—3. Lwów 1903. opr. K 3:30 Tarnowski i Próchnicki. Wyp. pol. Cz. II. Wyd. 1—3. Lwów 1906. opr. K 3:60 Ippoldt. Deutsches Lesebuch für die oberen Kl. der galiz. Mittelschulen. IV. Teil. VIII. Kl. Lwów 1909. K 4— Fr. Schiller. Wallensteins Tod. J. W. Goethe. Torquato Tasso. Głabiński-Finkel Historia i statystyka austr.-węg. mon. Wyd. 3. (w druku). Lewicki. Zarys dziej. Pol. i kraj. rusk. Wyd. 1—3. Kraków 1901. opr. K 2— Kostecki. Algeb. dla wyższ. kl. Lwów 1902. K 4— Moćnik-Maryniak. Geometria dla klas wyższ. Wyd. 3—5. Lwów 1902. opr. K 4— Kranz. Zbiór zadań matemat. dla klas wyż. Wyd. 1. i 2. Kraków 1905. K 3:50 Kranz. Logarytmy. Kraków 1900. K 1:20 Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla wyż. kl. szkół śred. Wyd. 3. i 4. Kraków 1906. opr. K 3:40 Lindner-Kulczyński. Wykład psychologii. Kraków 1908. opr. K 2:20	

